czytam, więc wiem

Powrót do dzieciństwa

Poznaj kolejną firmę, która została Mecenasem Wiedzy

Więcej na str. 10.

DZIŚ
po południu / w nocy
-1° -4°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488
www.wspolczesna.pl
4 grudnia 2012
wtorek
235(17674)
1,80 zł (w tym B% vat)

Region >> Ustawa nakazuje marszałkom zajmowanie się bzdurnymi sprawami

Szpitalny sklepik na głowie zarządu

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Członkowie Zarządu Województwa Podlaskiego pod przewodnictwem marszałka zajmują się nie tylko tak ważnymi sprawami jak budowa lotniska, dróg czy podział pieniędzy unijnych. Przez głupie przepisy, dużą część posiedzeń tracą na sprawy zupełnie błahe.

Na przykład decydują o tym, czy w szpitalu wojewódzkim można wstawić budki telefoniczne lub wygospodarować przestrzeń na niewielki sklepik. Według przepisów takiego postanowienia nie może wydać dyrektor placówki.

– Do tej pory, jeśli chciałam wynająć komuś powierzchnię większą niż 2 metry kwadratowe, to decyzję w tej sprawie musiał podjąć zarząd – mówi Urszula Łapińska, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego imienia Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku. – Podobnie jest w przypadku ogłoszenia przetargu na wynajęcie określonej powierzchni na ponad 3 lata.

Wczoraj radni sejmiku postanowili, że dyrektorzy szpitali wojewódzkich, mogą samodzielnie decydować o wynajmie powierzchni do 5 mkw., jedynie informując o tym zarząd województwa. Ich decyzja niewiele jednak zmienia. Bo jeśli w kilku budynkach szpitala trzeba będzie wymienić budki telefoniczne i ich łączna powierzchnia będzie większa niż 5 mkw., to sprawą zajmą się władze województwa.

– Wydłuża to procedury. Sprawy zamiast być załatwianymi od ręki, trwają tygodniami – ocenia dyrektor szpitala.

Wynajmowanie powierzchni w szpitalach to nie jedyna „bzdura", którą musi zajmować się zarząd województwa. W ostatnich dwóch miesiącach musiał także niemal dziesięć razy decydować o odszkodowaniu dla rolnika za szkody, jakie poczyniły dzikie zwierzęta. Wydawał też pozwolenia na wycinkę drzew i zatwierdzał zmiany w lokalnych planach zagospodarowania przestrzennego.

Zajmowanie się takimi sprawami jest obowiązkiem zarządu narzuconym przez ustawodawcę. – Z każdą taką sprawą musimy się zapoznać i przegłosować, a jeśli mamy jakieś wątpliwości, to jeszcze przedyskutować podczas posiedzenia – tłumaczy Walenty Korycki, członek zarządu województwa. – Oczywiście sprawy, które są mniej istotne w skali województwa staramy się załatwiać jak najszybciej.

Przyznaje jednak, że w wielu takich sprawach decyzję, często nawet lepszą, mógłby podjąć dyrektor jednostki lub lokalny samorząd, który z pewnością lepiej zna sprawę i jest bliższy problemom interesanta. – Pewnie wówczas wiele z tych spraw załatwianych byłoby szybciej, a my mielibyśmy więcej czasu na sprawy ważne w skali całego województwa – dodaje Korycki. – Niestety wykonujemy obowiązki, które nakłada na nas ustawa i nie możemy ich przekazać niżej.

Nadmiar biurokracji krytykuje też Jarosław Matwiejuk, prawnik i były poseł.

– Niestety jest to konsekwencja zbyt pospiesznie wprowadzonej ustawy o samorządzie wojewódzkim – komentuje. – Wiele jej zapisów nie zostało bowiem przemyślanych. Dlaczego bowiem o tym, kto prowadzi kiosk w szpitalu nie ma decydować jego dyrektor, a o odszkodowaniach dla rolników – gminy? Ustawa ta powinna ułatwiać życie ludziom, a nie sztucznie rozwijać biurokrację. Zresztą to nie jedyna jej wada. Warto bowiem zauważyć, że na szczeblu wojewódzkim mamy aż dwie równorzędne władze: zarząd województwa i wojewodę, do tego należy dodać jeszcze sejmik. ▲



Fot. A. Zgiet

Według ustawodawcy o wynajmie sklepiku w szpitalach podległych samorządowi województwa nie może zadecydować dyrektor placówki. Decyzję mogą podjąć tylko wojewódzkie władze.

Suwalszczyzna >>

Z księdzem nie można się targować

Proboszcz zażądał 1400 złotych za pogrzeb. Gdy prosiliśmy go, by choć trochę obniżył tę stawkę, stwierdził, że kościół to nie targowica i wypchnął nas z zakrystii – skarży się Czesław Kraszewski. I dodaje, że duchowny dokonał posługi dopiero wtedy, gdy dostał pieniądze.

Ks. Janusz Chachulski, bo o nim mowa nie zamierza się tłumaczyć: – To nie pani interes – ucina pytania i rzuca słuchawką.

Zdarzenie miało miejsce w ostatnich dniach listopada w Przerośli.

– Kilka dni wcześniej zmarła moja 94-letnia mama – opowiada nasz Czytelnik. – Urodziła się i wychowała w Przerośli. Na tutejszym cmentarzu istnieje rodzinny grób. Miejsce pochówku zmarłej matki było więc oczywiste.

W miniony piątek Czesław Kraszewski poinformował o incydencie Romualda Kamińskiego, biskupa pomocniczego Diecezji ełckiej.

– Jestem praktykującym katolikiem – dodaje nasz Czytelnik. – Nie chcę, aby tego typu praktyki zniechęcały ludzi do Kościoła.

Ks. Antoni Skowroński, kanclerz Kurii Biskupiej w Ełku, mówi, że sygnał na pewno nie pozostanie bez echa.

– Sprawdzimy, jak było naprawdę – zapewnia duchowny. – Być może doszło do jakiegoś nieporozumienia, a na pewno zabrakło rozmowy. **(hel)**

Orla >> Inwestycja

IKEA ma już centrum

Zakończyła się w gminie Orla budowa nowoczesnego Centrum Badawczo-Rozwojowego. To kolejna inwestycja firmy Swedspan – międzynarodowego producenta płyt drewnopochodnych – należącej do szwedzkiej grupy IKEA.

W ośrodku są dwie niezwykle precyzyjne prasy służące do produkcji cienkich płyt. W nowym obiekcie mieści się też specjalistyczne laboratorium i pomieszczenia biurowe.

– To dla nas szansa na rozwój, nowe miejsca pracy i wpływy podatkowe – cieszy się Piotr Selwesiuk, wójt gminy Orla.

Centrum zacznie działać wiosną przyszłego roku, ale już zatrudniono tam cztery osoby. W całym zakładzie w Orli pracuje obecnie 250 osób. Produkuje się tam płyty do mebli IKEA. **(jul)**

Biał

W numerze:

▲ **Region. Gorsza strona [illegible]imy.** Bus z 13 Białorusinami [illegible]padł do rowu po poślizgu [illegible]a ośnieżonej jezdni. Do wy[illegible]adku doszło wczoraj rano [illegible]v Białymstoku. Ucierpiały [illegible]ztery osoby. Dwie osoby [illegible]aś trafiły do szpitala [illegible]o wczorajszym wypadku [illegible]v powiecie bielskim. >>5

▲ **Białystok. Poprawki radnych PO po krytyce premiera.** Wczoraj prezydent miasta oraz przedstawiciele radnych z klubu Platformy Obywatelskiej przedstawili nową koncepcję opłat za śmieci. Ta metoda jest korzystniejsza dla osób samotnych. >>2

▲ **Sport. Uratowali się przed kompromitacją.** Piłkarze Jagiellonii mają dwa oblicza. Z reguły świetne momenty gry przeplatają tragicznymi błędami. Problem Jagi leży w tym, że nie potrafi utrzymać poziomu gry przez pełne 90 minut meczu. >>24

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś! W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

Cytat dnia:



„Dzięki miłości człowiek może rozwiązać generalny problem ludzkiego istnienia – przezwyciężyć uczucie osamotnienia."

Erich Fromm

ERICH FROMM (1900 – 1980) – niemiecki filozof, socjolog, psycholog i psychoanalityk pochodzenia żydowskiego. Studiował na wydziale filozofii uniwersytetu frankfurckiego, a także w Monachium, w Heidelbergu, gdzie otrzymał tytuł doktora nauk filozoficznych (1922) i w Berlinie, gdzie rozpoczął praktykę psychoanalityczną.

Czy wiesz, że...



▲ Pangez to jedna z największych ryb słodkowodnych na świecie. Przypomina suma, długość jej ciała dochodzi do 2,5 m, a waga – do 300 kg.
Pangez (na zdjęciu) żyje w rzece Mekong w Chinach i jest zagrożona wyginięciem. Dawniej obszar występowania tej ryby obejmował także inne duże rzeki Półwyspu Indochińskiego, ale ze względu na walory konsumpcyjne, gatunek został ekstremalnie przetrzebiony. Naukowcy szacują, że populacja w ostatnim czasie zmniejszyła się o 95-99 proc. Obecnie gatunek liczy raptem kilkaset osobników.

▲ Mucha końska to nieoficjalna rekordzistka wśród owadów pod względem szybkości lotu. Według badań przeprowadzonych na Uniwersytecie Florydy, wynikiem 140 km/h ponad dwukrotnie przebija uważaną za najszybciej latającego owada – ważkę australijską. Ona potrafi latać z prędkością 58 km/h. Muchy końskie są owadami żywiącymi się krwią i mogą być bardzo dokuczliwe dla ludzi oraz wręcz niebezpieczne dla bydła i koni.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
-1°	-4°	0°	-4°
Ciśnienie 980 hPa		Ciśnienie 980 hPa	

Suwałki		Ełk	
-1°	-5°	-1°	-4°
Ciśnienie 985 hPa		Ciśnienie 980 hPa	

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Wiatr słaby południowy i zachodni.

Region >> Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011

Mniejszości narodowe asymilują się w Podlaskiem

Spada liczba przedstawicieli mniejszości narodowych w woj. podlaskim – wynika z ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Około 8 tysięcy osób mniej niż dekadę temu zadeklarowało przynależność białoruską i pół tysiąca mniej litewską. Taką sytuację eksperci tłumaczą ogólnym spadkiem liczby mieszkańców województwa oraz procesami asymilacji. Tym bardziej zaskakujący jest więc spektakularny wzrost liczebności mniejszości ukraińskiej (o blisko 60 proc.). Wynosiła ona w ub. roku 2,2 tys.

Po raz pierwszy w historii

Zdaniem przewodniczącego Związku Ukraińców Podlasia, dane GUS są i tak znacząco zaniżone. Mniejszość ukraińska w Podlaskiem liczyć może nawet kilkadziesiąt tysięcy osób. Większość mieszka w pow. bielskim i hajnowskim.

– Kultura i język ukraiński, stanowi podstawę tożsamości – uważa Andrzej Artemiuk. – Ale w dalszym ciągu jest to indywidualny wybór każdego człowieka. Cieszymy się, że coraz więcej osób identyfikuje się z narodowością ukraińską.

Część socjologów uważa, że na wyniki NSP 2011 wpływ miała zmieniona metodologia. Po raz pierwszy w historii respondenci mogli bowiem wskazać przynależność do więcej niż jednej grupy narodowo-etnicznej.

Zanikają podlaskie gwary

Woj. podlaskie wciąż jest najbardziej zróżnicowanym pod względem narodowościowym regionem w Polsce. Oprócz osób deklarujących narodowość polską (92 proc. respondentów), obok siebie żyją tu cztery mniejszości narodowe (białoruska, litewska, ukraińska, rosyjska) oraz dwie etniczne (romska i tatarska). Najwięcej osób – 38,3 tys. – zadeklarowało tożsamość białoruską (jako jedyną lub „mieszaną" z polską), czyli 8 tys. mniej niż 10 lat temu.

– W poprzednim spisie deklaracja przynależności do mniejszości białoruskiej mogła mieć niekiedy charakter pewnej manifestacji. Zwłaszcza dla osób, które z powodów wyznaniowych bądź językowych nie czuły się w pełni członkami polskiej zbiorowości narodowej – uważa dr Ireneusz Sadowski, białostocki socjolog. – Poza tym w kwestii tożsamości na Podlasiu przeważa trend unifikacji, co widać choćby w tym, że zanikają podlaskie gwary. Ostatnia możliwość dotyczy słabnięcia tożsamości narodowych na rzecz regionalnych. Możliwe, że tak jak tożsamość niemiecka traci atrakcyjność na rzecz śląskiej, tak białoruska na rzecz podlaskiej, „tutejszej", ale w odróżnieniu od śląskiej, nie jest ona jeszcze w pełni uformowana.

Według Eugeniusza Wappa, przewodniczącego Związku Białoruskiego RP, spadek liczby przedstawicieli mniejszości białoruskiej wynika ze spadku liczby urodzeń i rosnącej liczbie zgonów w gminach przez nich zamieszkiwanych.

– Ponadto część społeczności migruje ze wsi do miast – dodaje. – W przestrzeni wielkomiejskiej musi na nowo budować swoją tożsamość. Ta sytuacja wywołuje głównie niepewność. Przyczyniają się do tego również akty nienawiści na tle narodowościowym. Tak jak w gminie Orla, kiedy zamalowano białoruskie napisy na dwujęzycznych tablicach z nazwami miejscowości.

Mniej szkół i brak pracy

Przynależność litewską zadeklarowało 4,7 tys. (wobec 5,2 tys. w 2002 r.).

– Mniejszość litewska asymiluje się z polską – przyznaje Petras Maksimavicius, prezes Fundacji im. Biskupa Antanasa Baranauskasa „Dom Litewski w Sejnach". – Proces ten przyspiesza osłabienie się szkolnictwa litewskiego na Sejneńszczyźnie. W porównaniu z rokiem 2005, nie działa ok. 50 proc. litewskich szkół. Również warunki gospodarcze nie są sprzyjające. To teren rolniczy, miejsca pracy się kurczą. Szczególnie młodzież emigruje z tego regionu. Problem ten dotyczy jednak zarówno Litwinów, jak i Polaków.

Szczegółowy raport dotyczący mniejszości narodowych i etnicznych ma być dostępny w I kwartale 2013 roku.

Izabela Krzewska

LUDNOŚĆ WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO WEDŁUG IDENTYFIKACJI NARODOWO-ETNICZNEJ

Źródło: Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011

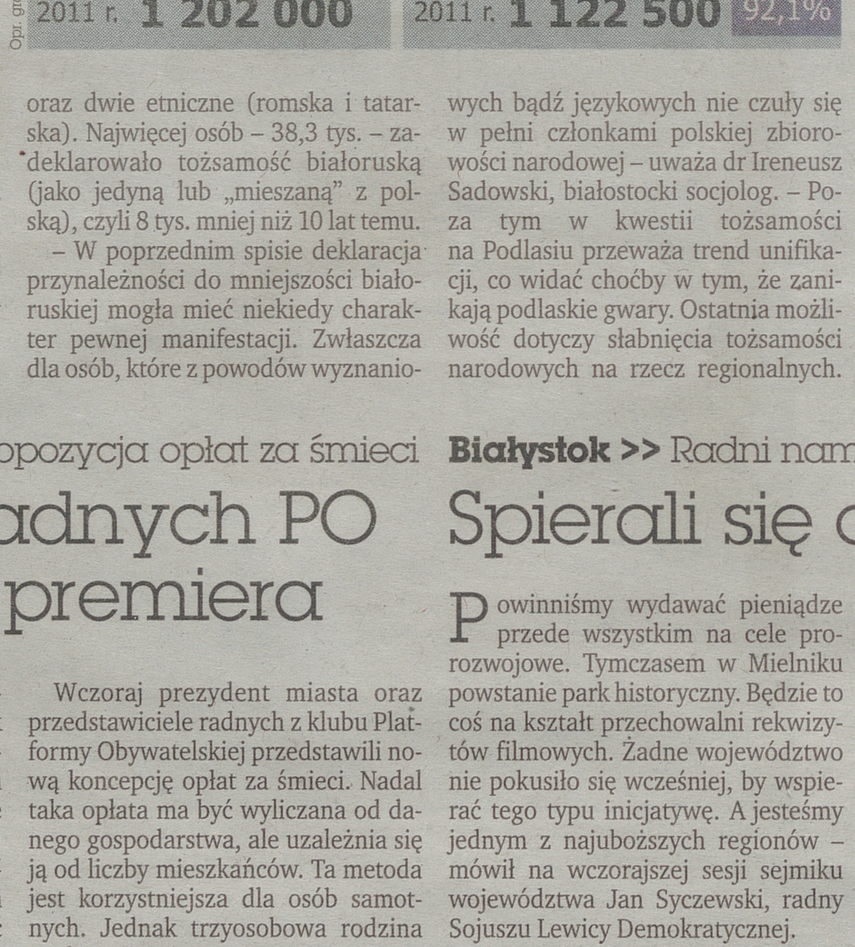

Opr. graf. R. Mogilewski

Białystok >> Nowa propozycja opłat za śmieci

Poprawki radnych PO po krytyce premiera

Podczas piątkowej wizyty w Białymstoku premier Donald Tusk w ostrych słowach skrytykował zaproponowane przez władze miasta stawki opłat za śmieci. Stwierdził, że są one oderwane od życia.

– Nasi wyborcy nam tego nie wybaczą. Dlaczego emerytka, właścicielka 25-metrowej kawalerki, ma płacić za odpady tyle samo, co mój minister Tomasz Arabski, który mieszka z żoną i czwórką dzieci w 200-metrowej willi? – pytał Donald Tusk.

Według skrytykowanej przez premiera koncepcji, jaką kilka tygodni temu przedstawiły władze Białegostoku, stawka opłaty za śmieci byłaby wyliczana od jednego gospodarstwa domowego. Właściciel, który zadeklaruje, że będzie odpady segregował, płaciłby miesięcznie prawie 40 zł. Ten zaś, który zamierza oddawać śmieci mieszane – blisko 60 zł. To wyliczenie rzeczywiście uderzałoby w osoby mieszkające samotnie. Musiałyby bowiem płacić kilkakrotnie więcej.

Na krytykę premiera błyskawicznie zareagował prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

– Temat okazał się interesujący nawet dla najwyższych czynników państwowych – skomentował piątkową wypowiedź premiera. – Postanowiłem twórczo odnieść się do tych uwag.

Wczoraj prezydent miasta oraz przedstawiciele radnych z klubu Platformy Obywatelskiej przedstawili nową koncepcję opłat za śmieci. Nadal taka opłata ma być wyliczana od danego gospodarstwa, ale uzależnia się ją od liczby mieszkańców. Ta metoda jest korzystniejsza dla osób samotnych. Jednak trzyosobowa rodzina zapłaci więcej.

Radni z klubu PO zgłosili już poprawkę do projektu uchwały.

– Zachowujemy podstawę wyliczenia opłaty, czyli dane gospodarstwo domowe. Wprowadzamy jednak cztery kategorie, w zależności od liczby mieszkańców – mówi Zbigniew Nikitorowicz, przewodniczący klubu PO w radzie miejskiej.

Te cztery kategorie to: gospodarstwo domowe jednoosobowe i opłata w wysokości 23 zł miesięcznie, gospodarstwo dwuosobowe – 39 zł, gospodarstwo trzyosobowe – 49 zł oraz gospodarstwo czteroosobowe i większe – 59 zł

Propozycje opłat dotyczą selektywnej zbiórki. Przy odpadach mieszanych opłata w każdej z kategorii wzrasta o 50 proc.

Uchwała w tej sprawie musi być podjęta do końca roku. Nowe opłaty zaczną obowiązywać od lipca 2013 roku.

(jsz)

Białystok >> Radni namawiają do oszczędności

Spierali się o budżet

Powinniśmy wydawać pieniądze przede wszystkim na cele prorozwojowe. Tymczasem w Mielniku powstanie park historyczny. Będzie to coś na kształt przechowalni rekwizytów filmowych. Żadne województwo nie pokusiło się wcześniej, by wspierać tego typu inicjatywę. A jesteśmy jednym z najuboższych regionów – mówił na wczorajszej sesji sejmiku województwa Jan Syczewski, radny Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Sesja upłynęła pod znakiem debaty nad przyszłorocznym budżetem.

– Niepokoi nas przede wszystkim wysokość kredytu, jaki ma być zaciągnięty. Skarbnik województwa mówi o 40 mln zł. To dużo – mówił w kuluarach wczorajszej sesji Marek Komorowski, przewodniczący klubu PiS.

Podczas obrad radny zanegował też celowość wydawania 900 tys. zł na podróże służbowe w kraju i zagranicą.

– Jeśli chcemy by się z nami liczono, w pewnych miejscach nie da się nie bywać – mówił nam Jarosław Dworzański, marszałek województwa.

O konkretne korzyści, jakie płyną dla województwa z takich służbowych wyjazdów chce zaś na piśmie spytać władze Karol Pilecki, radny PO. To nie ostatnia inicjatywa przewodniczącego komisji skarbu i finansów.

– Proponujemy zarządowi województwa obcięcie o 20 procent finansowania urzędu marszałkowskiego i jednostek mu podlegających. Oszczędzić można np. wtedy, kiedy na miejsce odchodzącego na emeryturę pracownika nikogo nie zatrudniamy – tłumaczy Pilecki.

Jarosław Dworzański mówi, że zarząd się nad tym zastanowi.

– Trzeba jednak pamiętać, że mamy grudzień. To zbyt późno by zmniejszać wydatki bieżące, bo budżet będzie przecież wykonywany już od stycznia – twierdzi marszałek.

Decyzje mają zapaść 21 grudnia na ostatniej w tym roku sesji. Można się spodziewać kolejnej debaty. Np. radni PiS twierdzą, że za mało pieniędzy przeznaczono w budżecie na remont zniszczonych i budowę nowych dróg. A jak mówią analizy, tylko 25 procent dróg wojewódzkich jest w dobrym stanie – podkreśla Marek Komorowski. **(az)**

Nowy radny



Na wczorajszą sesję przybył nowy radny. To Robert Łada z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Zastąpił Marka Mindę, który stracił mandat. Robert Łada miał ponad 600 wyborców. W latach 2006-10 był przewodniczącym rady gminy Łomża.

Edukacja >>

O energii atomowej

Jutro w Białymstoku będzie miała finał tegoroczna ogólnopolska akcja „Atomowy autobus – mobilne laboratorium". Organizowana jest ona przez Fundację Forum Atomowe, pod patronatem Ministerstwa Gospodarki. Celem przedsięwzięcia jest edukacja w zakresie pokojowego wykorzystywania energii jądrowej w kontekście rządowego programu budowy elektrowni atomowej w Polsce.

– Podczas pokazów i prezentacji na stoiskach, a także w formie wykładów, organizatorzy będą omawiać zagadnienia z zakresu ochrony radiologicznej, istoty promieniotwórczości, stosowanych technologii budowy reaktorów i systemów zabezpieczeń oraz kosztów budowy przyszłej elektrowni jądrowej przy uwzględnieniu aspektów środowiskowych – mówi Katarzyna Dziedzik, rzeczniczka prasowa Uniwersytetu w Białymstoku.

Wykłady odbędą się na kilku wydziałach UwB. O godz. 13.15 w auli wydziału prawa Krzysztof Ciupek i Dariusz Aksamit opowiedzą o promieniowaniu jonizującym i promieniotwórczości. O godz. 13.45 w sali 203 wydziału fizyki Mariusz Łuszcz wygłosi wykład „Odnawialne źródła energii a energetyka jądrowa". O godz. 15 w auli wydziału filologicznego Łukasz Koszuk i Mariusz Łuszcz zapraszają na dyskusję o odpadach promieniotwórczych i likwidacji elektrowni jądrowych. **(ak)**

Uczniowie piszą listy w sprawie więźniów politycznych do Amnesty Internetional



W. Wojtkielewicz

– Napisałam jeden list, ale myślę nad kolejnymi – mówiła wczoraj Natalia Wojno (na zdj.) uczennica V LO w Białymstoku. W szkole po raz pierwszy uczniowie piszą listy. Zainteresowanie losem więźniów politycznych jest ogromne. Stoliki na korytarzu cały czas są zajęte.

– Uczniowie piszą zarówno na przerwach, jak i lekcjach. Każdy chce pomóc – mówi Antoni Ćwikliński, dyrektor szkoły. Pomysł pisania listów do Amnesty International wyszedł od samych uczniów.

– Już w gimnazjum pomagałam więźniom politycznym. Teraz wraz z koleżankami chciałam to przedłużyć – mówi Kamila Golc, jedna z uczennic, która zapoczątkowała akcję. – Najważniejsze to mieć w sobie chęć do działania, bo reszta jest bajecznie prosta.

Pisanie listów w szkole potrwa do piątku. (lw)

Akcja >> Każdy może jeszcze włączyć się w ten ogólnopolski projekt

Rodziny czekają na paczki

To już ostatnie dni, aby sprawić komuś radosne święta. Na Szlachetną Paczkę czeka jeszcze niemal 70 białostockich rodzin.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Paczkę dla wybranej rodziny trzeba przygotować do najbliższego piątku, w sobotę lub niedzielę trzeba dostarczyć ją do jednego z magazynów akcji. Czasu jest już niewiele, a rodzin, które potrzebują naszego wsparcia, w bazie jest jeszcze sporo. Tylko z Białegostoku – 67, z powiatu białostockiego – kolejne 20. Ale potrzebujący są w całym województwie.

W tym roku rodzin w bazie było ponad 700. Zdecydowana większość ma już swoich darczyńców. Jedną z takich paczek przygotowują pracownicy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. – Robimy paczkę dla samotnej mamy trójki dzieci, która choruje na raka – mówi Małgorzata Wnuk, rzeczniczka RDOŚ w Białymstoku. – To taka typowa paczka, z jedzeniem, środkami czystości, ubraniami, książkami dla dzieci, jakimś drobnym sprzętem AGD. W akcję włączamy się po raz pierwszy.

Pomoc

Prawie 8 tysięcy osób z woj. podlaskiego udało się połączyć w ramach Szlachetnej Paczki w ub. roku. Było to 400 wolontariuszy, darczyńcy i rodziny w potrzebie. Średnio jedną paczkę przygotowywało 12 osób. Pomoc dotarła do 428 rodzin (łącznie 1870 osób), wartość przekazanej pomocy to 659 976 zł.

Na swoje paczki czeka jeszcze sporo innych potrzebujących. Jak np. pięcioosobowa rodzina z Białegostoku, z trójką małych dzieci, w której dochód na jednego członka rodziny wynosi 174 zł. Rodzina najbardziej potrzebuje butów na zimę, środków czystości oraz poduszki dla głowy rodziny – mężczyzna śpi obecnie na małym jaśku.

Jest też inna pięcioosobowa rodzina, z Kleosina, z nastoletnimi dziećmi. Tu sytuacja finansowa też jest bardzo trudna – pracuje tylko pani domu. Na jedną osobę na miesiąc przypada 118 zł. Dzieci rosną bardzo szybko, najmłodszy nosi ubrania po starszych, starsze to, co mama im kupi w sklepach z używaną odzieżą. Rodzice dla siebie nie chcą niczego. Chcą tylko zapewnić trochę radości dzieciom na święta. Na liście ich potrzeb można znaleźć, poza podstawowymi produktami żywnościowymi i środkami czystości, ubrania dla dzieci. Dziewczynka marzy np. o czerwonych spodniach rurkach. Dzieci marzą też o tym co mają ich rówieśnicy, czyli telefonach komórkowych czy mp4 – nawet używanych, byle działających. Mamie brakuje kosmetyków do pielęgnacji ciała, tacie - zestawu do golenia.

Na stronie www.szlachetnapaczka.pl można znaleźć dokładne opisy rodzin, którym warto sprawić trochę świątecznej radości i wybrać tę, której jesteśmy w stanie pomóc. Wszystkie zostały najpierw sprawdzone przez wolontariuszy Szlachetnej Paczki. Do projektu są włączane tylko te, co do których jest pewność, że pomoc może być dla nich inspiracją do zmiany.

Wszystkie paczki muszą trafić do magazynów projektu, z których pojadą do swoich rodzin, już w ten weekend. ▲

Nasz patronat

▲ **Mapping na Mikołajki.** W czwartek, 6 grudnia, na budynku Centrum Nowoczesnego Kształcenia Politechniki Białostockiej odbędzie się mapping. Autorami interaktywnego pokazu są studenci Filmowego Koła Naukowego FILMOVI. O oprawę muzyczną zadba Dtekk. Wstęp na pokaz jest bezpłatny. Uzależniony on jest od warunków atmosferycznych. Rozpocznie się o godz. 20.30 na ścianie Centrum Nowoczesnego Kształcenia PB przy ul. Zwierzynieckiej 16. Więcej wkrótce. **(uk)**

VII Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych Żubroffka



Jana Romanova

Dziś będzie można poczuć przedsmak Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych Żubroffka. O godz. 18 we foyer kina Forum (ul. Legionowa 5) działającym przy Białostockim Ośrodku Kultury odbędzie się otwarcie wystawy fotografii Jany Romanovej pt. „Dowód tożsamości". Pół godziny później w Famie rozpocznie się wykład artystki pt. „Współczesna fotografia rosyjska". Romanova urodziła się w 1984 r. w Petersburgu. Zajmuje się fotografią dokumentalną i multimediami. „Dowód tożsamości" to druga indywidualna wystawa tej rosyjskiej fotografki młodego pokolenia w Polsce. Romanova tworzy w nurcie fotografii dokumentalnej, w swojej pracy przygląda się codziennemu życiu współczesnych Rosjan, 20 lat po upadku Związku Radzieckiego. Wystawa organizowana jest we współpracy z Lookout Gallery. **(uk)**

Krótko

▲ **„Podaruj sobie zdrowie" na Mikołajki.** 6 grudnia w godz. 9-16 w Centrum Dydaktyczno-Naukowym Wydziału Nauk o Zdrowiu w Białymstoku przy ul. Szpitalnej 37 odbywać się będą nietypowe Mikołajki: Można będzie zapoznać się z prezentacją wszystkich kierunków studiów na wydziale (m.in. dietetyka, fizjoterapia, pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo medyczne, zdrowie publiczne i kosmetologia), nie zabraknie również bezpłatnych porad, zabiegów i badań. Dodatkowo przewidziano specjalny panel edukacyjny z filmami podejmującymi trudne tematy (m.in. aborcję, homoseksualizm, przemoc w rodzinie).

▲ **Ogólnopolski Dzień Palenia Świec,** przypadający w niedzielę 9 grudnia, to dzień, który jednoczy wszystkich rodziców po stracie dziecka na całej kuli ziemskiej. W tym roku światełka dla zmarłych dzieci zapalą wspólnie po raz pierwszy także rodzice, dziadkowie i rodzeństwo z Białegostoku. Spotkanie rozpocznie się o o godz. 18.15 w parafii katedralnej, o godz. 18.30 zostanie odprawiona msza święta w intencji zmarłych dzieci i ich rodzin. Po mszy zapalone znicze zostaną przeniesione na plac katedralny przed pomnikiem Jana Pawła II. Na specjalnych tablicach rodzice będą mogli także ustawić realne lub symboliczne zdjęcia dzieci, które będą mogły potem dołączyć do pamiątkowych albumów Białostockiego Hospicjum dla Dzieci.
Więcej informacji na stronie www.plomykdonieba.pl. **(luk)**

bial

Wariat i zakonnica na deskach

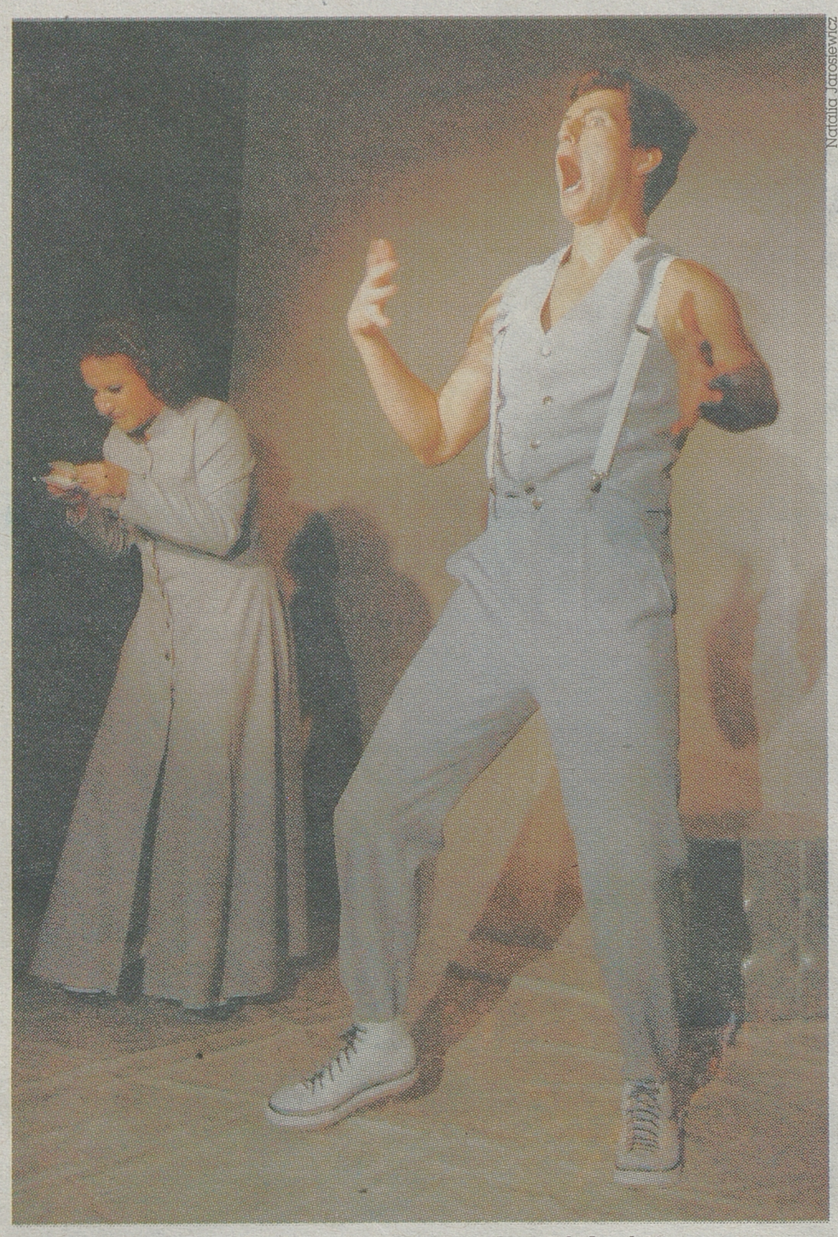

Natalia Jarosiewicz

Nieformalna Grupa Avis wraca do Białegostoku i zaprasza na najnowszą premierę. „Wariat i zakonnica" Witkacego ukazuje tekst klasyczny w innowacyjnej współczesnej formie, gdzie cela szpitalna przedstawiona zostaje nie jako miejsce, lecz jako stan ducha. Na scenie zobaczymy Agnieszkę Makowską (Nieformalna Grupa Avis) i Wojciecha Stolorza (Chorzowski Teatr Rozrywki).
– Aktorzy wcielają się w podwójne role, z jednej strony wariata i zakonnicy, z drugiej wyjałowionych z uczuć alter ego – lekarzy psychiatrii, analizujących stany ducha swoich bohaterów – mówi reżyserka, Agata Biziuk. – Spektakl przedstawia problem zagubienia jednostki w społeczeństwie stawiając fundamentalne pytanie, czym jest dziś tzw. normalność.
Za scenografię odpowiedzialna jest Agata Biziuk i Agnieszka Makowska, a muzykę stworzył Piotr Klimek. W spektaklu pojawią się też multimedia (Maciej Mizgalski). Spektakl zobaczymy dziś o godz. 20 w Akademii Teatralnej (ul. Sienkiewicza 14, sala 214). Zrealizowano go z funduszy Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz w ramach stypendium z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. **(uk)**

Mam haka na raka

▲ **Już po raz szósty młodzież będzie walczyć z rakiem** w ramach Ogólnopolskiego Programu dla Młodzieży „Mam Haka na Raka". Tematem tej edycji programu będzie nowotwór złośliwy skóry – czerniak. Zespoły ze szkół ponadgimnazjalnych chętne do wzięcia udziału w programie mogą się już rejestrować poprzez oficjalną stronę programu www.mamhakanaraka.pl. Temat każdej kolejnej edycji wybierany jest na podstawie dynamiki wzrostu zachorowań na najczęściej występujące nowotwory w Polsce oraz statystyk dotyczących istniejących badań przesiewowych. Do tej pory młodzież w ramach programu propagowała wśród Polaków profilaktykę raka piersi, szyjki macicy, prostaty, płuc oraz jelita grubego. **(luk)**

Region >> Kolejne tereny będą należeć do Natury 2000

Obszary pod ochroną

Mamy dwa nowe obszary Natury 2000: Sasanki w Kolimagach i Źródliska Wzgórz Sokólskich. Zmniejszeniu ulegnie zaś obszar Ostoja w Dolinie Górnej Narwi.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Takie zmiany na liście obszarów Natury 2000 zatwierdziła i przekazała do Komisji Europejskiej Rada Ministrów. W całym kraju liczba obszarów siedliskowych wzrosła o 22, powiększono również granice 16 i skorygowano granice 24 obszarów już istniejących.

W województwie podlaskim przybyły dwa tereny objęte ochroną. Obszar Sasanki w Kolimagach obejmuje dwa i pół hektara powierzchni w gminie Kolno.

– Jest to w chwili obecnej najobfitsze udokumentowane w Polsce stanowisko niezwykle rzadkiego i cennego gatunku: sasanki otwartej – informuje Małgorzata Wnuk, rzeczniczka Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. – Wyjątkowość tego obszaru oprócz bardzo dużej liczebności sasanki otwartej (inwentaryzacja z maja 2009 r. wykazała obecność 2853 owocujących i kwitnących osobników) to także bardzo duże zagęszczenie oraz obecność sasanki łąkowej.

Źródliska Wzgórz Sokólskich położone są na obszarze gmin Nowy Dwór i Sidra w powiecie sokólskim. To cenne mokradła o łącznej powierzchni 49 ha.

– Wyjątkową wartość przyrodniczą stanowią tu źródliska wapienne z żebrowcem paprociowatym oraz torfowiska alkaliczne, które stanowią ostoję dla gatunków roślin mechowiskowych, takich jak storczyki, kukułka bałtycka i kruszczyk błotny – wyjaśnia Małgorzata Wnuk. – Źródliska Wzgórz Sokólskich to jedyny znany specjalny obszar ochrony siedlisk w Polsce, gdzie spotkać można w jednym miejscu, aż trzy gatunki poczwarówek (Vertigo), w tym Vertigo geyeri, gatunek niedawno odkryty w Polsce. Tym samym należy do najcenniejszych obszarów dla ochrony ślimaków związanych z torfowiskami i źródliskami w Polsce

Z kolei z obszaru Ostoja w Dolinie Górnej Narwi wyłączono teren o powierzchni 1216 ha: wokół zbiornika Siemianówka i okolicy miejscowości Stare Lewkowo.

Przeprowadzona ponowna inwentaryzacja na tych terenach wykazała, że nie przedstawiają one większych walorów przyrodniczych, a udział siedlisk i gatunków chronionych jest na tych obszarach niewielki. – Wobec tego wyłączenie ich z granic obszaru Ostoja w Dolinie Górnej Narwi nie powinno mieć negatywnego wpływu na cel i przedmioty ochrony całego obszaru – zaznacza pani rzecznik.

Zmniejszenie obszaru Ostoja w Dolinie Górnej Narwi nastąpi dopiero po zatwierdzeniu przez Komisję Europejską.

Obecnie obszary Natura 2000 w województwie podlaskim zajmują 31,6 proc. powierzchni. Po korekcie będzie 36 obszarów Natura 2000 (12 – ptasia, 24 – siedliskowa). W Polsce jest ich 986. ▲

Natura 2000

Sieć Natura 2000 to system obszarów chroniących najcenniejsze europejskie siedliska przyrodnicze oraz gatunki fauny i flory. Celem jest stworzenie warunków, które umożliwią rozwój gospodarczy przy jednoczesnym zagwarantowaniu, że różnorodność biologiczna, jako wspólne dobro wszystkich ludzi, będzie chroniona i szanowana. Podstawę prawną stanowią tu dwie unijne dyrektywy: ptasia i siedliskowa.

Region >> Kolejne podlaskie placówki zyskują tytuł „Przyjaznej Przychodni"

Tutaj pacjent jest najważniejszy

Certyfikaty i godło „Przyjaznej Przychodni" otrzymały kolejne dwie placówki w regionie. Jest to Poradnia Rehabilitacji Leczniczej NZOZ Multimedica IV w Białymstoku oraz NZOZ FAMEDYK w Łomży. Tym samym w województwie podlaskim cztery placówki mogą pochwalić się takim wyróżnieniem.

– Godło „Przyjazna Przychodnia" to gwarancja jakości obsługi pacjenta potwierdzona przez ekspertów – mówi Marek Choroszucha, kierowniczka poradni Multimedica.

Każda z placówek uhonorowanych certyfikatem i godłem „Przyjazna Przychodnia" realizuje w praktyce postulat „pacjent jest najważniejszy". To przychodnie, które szanują czas pacjenta i poprzez inteligentne systemy rejestracji rozwiązują problem kolejek. Są modelowe pod względem informowania pacjentów i przestrzegania ich praw. I co bardzo ważne, stale inwestują w podnoszenie jakości usług medycznych. To jednostki, które robią dla pacjentów dużo więcej, niż nakazują powszechne normy i przepisy.

Przyjazne Przychodnie zmieniają obraz opieki zdrowotnej w Polsce. Takich jednostek przybywa. Certyfikowane placówki są wyłaniane w toku szczegółowych audytów obejmujących najważniejsze funkcje przychodni: proces rejestracji, kwalifikacje i doświadczenie kadry, komfort poczekalni, standardy obsługi pacjenta i udostępniany sprzęt medyczny.

„Przyjazne Przychodnie" świadczą usługi zarówno w ramach kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia, jak i prywatnie.

W województwie podlaskim takim certyfikatem może się jeszcze pochwalić NZOZ Poradnia Rehabilitacji Leczniczej Kinetica w Hajnówce i ABM Rehabilitacja w Białymstoku. **(luk)**

Białystok >> Nasz program w Warszawie

Kulturowe Mosty łączą światy

Program „Kulturowe Mosty" połączył dwa niezwiązane ze sobą światy. Znakiem tego pierwszego były tradycyjne pieśni, drugiego zaś – nowoczesny język wideoklipu. Teraz program został wyróżniony.

Jako jedyne przedsięwzięcie z woj. podlaskiego został wybrany do zaprezentowania podczas „Ogólnopolskiej Giełdy Projektów. Nowe Media. Nowe perspektywy dla animacji kultury". Trwa ona właśnie w Warszawie.

W programie wzięli udział podopieczni Pogotowania Opiekuńczego w Białymstoku, domu dziecka oraz uczestnicy warsztatów teatralnych w Teatrze Dramatycznym. Realizowany był przez Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ulicznej ENGRAM, a jego twórcami byli: Marcin Lićwinko (badania terenowe, warsztaty śpiewu), Krzysztof Kiziewicz i Tomasz Adamski (warsztaty audiowizualne, realizacja wideoklipu) oraz Anna Danilewicz (koordynacja). Powstał przy współpracy z Teatrem Dramatycznym w Białymstoku. Pierwszy etap stanowiły badania etnograficzno-muzyczne na Białostocczyznie. Warsztaty śpiewu zaczynały się od elementarza, czyli poznania własnego ciała, jego ograniczeń i możliwości. Program został sfinansowany z funduszy programu Akademia Orange. **(uk)**

W obiektywie



autor

Do pewnego niecodziennego zjawiska doszło w Chojewie. – Lodzia to suczka, którą moi rodzice przygarnęli podczas wakacji. Ktoś ją wyrzucił i błąkała się w Brańsku koło budki z lodami. Od lodów i tej budki ma swoje imię – mówi Hubert Bańkowski z Chojewa. – Od początku była bardzo ufna i chętna do zabawy. Oprócz Lodzi państwo Bańkowscy mają także kotkę, która ma nieco inne usposobienie – odrzuciła swoje kocięta.
– Bardzo się zasmuciłam, jak zobaczyłam, że nasza kotka nie karmi swoich małych kociątek – opowiada Emilka, siostra Huberta.
I tu z pomocą kociątkom przyszła Lodzia. – Nasza sunia niedawno urodziła dwa małe szczeniaki i jej instynkt macierzyński nie pozwolił, żeby kocie sierotki cierpiały. Przygarnęła je jak swoje, karmi psim mlekiem i nie opuszcza ani na chwilę – mówi Hubert. **(ju)**

Region >> Policja ratowała bezdomnych przed mrozem, a kierowcy bronili się przed poślizgiem...

Gorsza strona zimy

Bus z 13 Białorusinami wpadł do rowu po poślizgu na ośnieżonej jezdni.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl



Fot. W. Wojtkielewicz

Nie chowajmy parasoli do szafy. Przydadzą się, bo śnieg będzie padał jeszcze przez najbliższe kilka dni.

Doszło do niego wczoraj ok. godz. 6 na ulicy Wysockiego w Białymstoku. W wyniku wypadku ucierpiały cztery osoby. Dwie osoby zaś trafiły do szpitala, po wypadku, do którego doszło wczoraj w powiecie bielskim.

– Poza tym na podlaskich drogach w poniedziałek było dość spokojnie – mówi asp. Kamil Sorko z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Jak dodał, do godz. 15 doszło do 37 kolizji.

By warunki na drodze były jak najlepsze, intensywnie musieli pracować drogowcy. Pierwszy sprzęt odśnieżający wyjechał na jezdnie w niedzielę po południu. Wczoraj rano na trasach krajowych pracowało 40 pojazdów m.in. pługów, solarek.

Sporo pracy mieli też policjanci, ale w związku z mrozem, przed którym nie ukryły się osoby bezdomne oraz te będące pod wpływem alkoholu. W niedzielę wieczorem policjanci patrolując ulice Supraśla zostali poinformowani przez spacerującego w lesie 18-latka o młodej dziewczynie leżącej na jednej ze ścieżek. Mundurowi we wskazanym miejscu zauważyli leżącą na ziemi obok ławki 15-latkę, od której wyczuwalna była woń alkoholu.

– Dziewczyna było mocno zmarznięta, nie reagowała na bodźce, nie można było nawiązać z nią kontaktu – mówi st. asp. Justyna Aćman z zespołu prasowego podlaskiej policji. – W związku z tym funkcjonariusze wezwali pogotowie i przenieśli 15-latkę do radiowozu, gdzie przykryli ją kocem. Nastolatka trafiła do szpitala.

Czterokrotnie w trakcie weekendu interweniowali w podobnych sprawach monieccy policjanci. Dwukrotnie ratowali 44-latka. Raz, kiedy leżał na klatce schodowej bloku przy ul. Tysiąclecia w Mońkach. Przewieźli go do policyjnego aresztu, gdzie wytrzeźwiał. Kilka godzin później, ponownie pijany, został znaleziony w rejonie torów kolejowych na ul. Ełckiej. Tym razem trafił do szpitala. Kolejni uratowani to 37-latek i 46-latek, którzy również wypili za dużo wyskokowych napoi.

Jeżeli widzimy osobę, która potrzebuje pomocy, warto zadzwonić na bezpłatny całodobowy numer działający na terenie woj. podlaskiego – 800 444 989 lub telefony alarmowe. Jeśli zaś chodzi o stan dróg krajowych w naszym regionie, należy dzwonić do punktu informacji białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad: 85 664 58 20. Te numery będą nam potrzebne, bo taka pogoda, jak obecnie, potrwa co najmniej tydzień.

– Temperatura w ciągu dnia będzie sięgać od 0 do -2 stopni Celsjusza, a w nocy od -3 do -6 – twierdzi Maciej Maciejewski, dyżurny biura prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

Pow. siemiatycki >> Szpital przejmie ZOL

Jedną decyzją załatwili dwie sprawy

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Dzieci i Młodzieży w Bacikach Średnich będzie połączony z Samodzielnym Publicznym ZOZ-em w Siemiatyczach – taką uchwałę podjął wczoraj sejmik województwa. Ta decyzja ma zapobiec dalszemu pogarszaniu się sytuacji finansowej ZOL-u, a także dać szansę na powstanie w naszym województwie bardzo potrzebnego oddziału psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży.

ZOL w Bacikach dotąd podlegał marszałkowi województwa. W wyniku porozumienia ze starostą siemiatyckim, któremu z kolei podlega ZOZ w Siemiatyczach, zakład będzie w całości przejęty przez ten samorząd.

– ZOL osiąga coraz gorsze wyniki finansowe, bez dodatkowych przychodów nie jest w stanie dalej funkcjonować – tłumaczyła na wczorajszej sesji sejmiku Elżbieta Łaban, p.o. dyrektora Departamentu Zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim. – Do tego doszła konieczność rozwiązania sytuacji z psychiatrią dziecięcą w województwie.

Zgodnie z porozumieniem między marszałkiem i starostą, szpital w Siemiatyczach przejmie w całości ZOL z jego dotychczasowa działalnością i pracownikami. Ponadto rozszerzy tę działalność o psychiatrię dziecięca, której obecnie nie ma w województwie. Marszałek przeniesie na rzecz powiatu prawo własności nieruchomości zajmowanych przez ZOL (ich wartość księgowa to niemal 2 mln z). Dołoży też 300 tys. zł na adaptację pomieszczeń pod potrzeby oddziału psychiatrycznego, który mógłby ruszyć już w przyszłym roku.

Obecnie najmłodsi mieszkańcy województwa w razie potrzeby korzystają z pomocy szpitali w innych województwach.

(luk)

Region >> Wójtowie w Mołdawii

Prezydent ich zaprosił, bo pozyskują dużo funduszy

Wójtowie gmin Puńsk i Orla pojechali z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim do Mołdawii. Będą tam uczestniczyć w seminarium dotyczącym samorządności lokalnej i wezmą udział w forum biznesu, podczas którego podzielą się doświadczeniami w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych.

Prezydentowi Komorowskiemu towarzyszy pięciu samorządowców, w tym dwóch z naszego województwa. To wyróżnienie za efektywne wykorzystanie funduszy unijnych. Np. puński samorząd w ciągu ostatnich pięciu lat wydał na inwestycje około 30 mln złotych. Wiele inwestycji uzyskało aż 85-procentowe wsparcie funduszy unijnych. W ramach projektów zbudowano m.in. kilkanaście dróg na polsko-litewskim pograniczu, centrum informacji turystycznej, czy internetową bazę danych biznesowych.

– To nie wszystko, w planach mamy budowę niewielkiej elektrowni wykorzystującej energię słoneczną – dodaje Jan Wojczulis, zastępca wójta w Puńsku. – Z naszych szacunków wynika, że inwestycja zwróci się w ciągu trzech lat.

Irena Odzijewicz, sekretarz samorządu z Orli mówi, że wójt przygotował specjalną prezentację gminy.

– Wyjazd traktujemy jako ogromne wyróżnienie oraz szansę na promocję – informuje rozmówczyni.

(hel)

reklama

KOMUNIKAT

Szanowni Państwo,

w związku ze zmianą technologii nadawania telewizji naziemnej zostanie zmieniony dotychczasowy układ kanałowy w telewizji analogowej Vectra. **Zmiana ta nastąpi 4.12.2012 r.**

Wszystkich Abonentów **telewizji analogowej** prosimy o ponowne przeprogramowanie odbiorników telewizyjnych. Szczegóły techniczne znajdą Państwo w instrukcji obsługi telewizora.

Abonenci **telewizji cyfrowej** posiadający dekodery SD albo HD 5800C, w dniu 4.12.2012 r. proszeni są o wyłączenie ich pilotem na 10 minut, albo o skorzystanie z instrukcji na stronie **www.vectra.pl/zmianakanalow**
Dotyczy miast: Łomża i Ostrołęka.

Jednocześnie podkreślamy, że wyłączenia telewizji analogowej naziemnej nie dotyczą Vectry: telewizja analogowa nadal pozostanie w naszej ofercie.

Przez najbliższe kilka dni mogą Państwo korzystać z naszej pełnej oferty analogowej.

Vectra – cyfryzacja bez obaw!

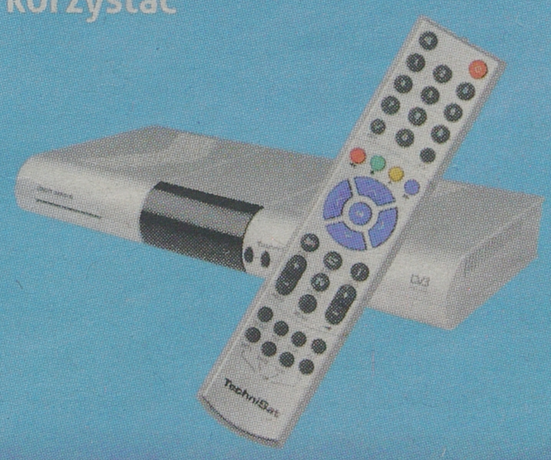

801 080 880
58 742 67 00
(z tel. komórkowego) Opłaty wg stawek operatorów
www.vectra.pl

VECTRA
DAJEMY WIĘCEJ

Najpiękniejsze Polki w pięknych krajobrazach Mielnika

Kalendarz na 2013 rok

17 grudnia z Gazetą Współczesną

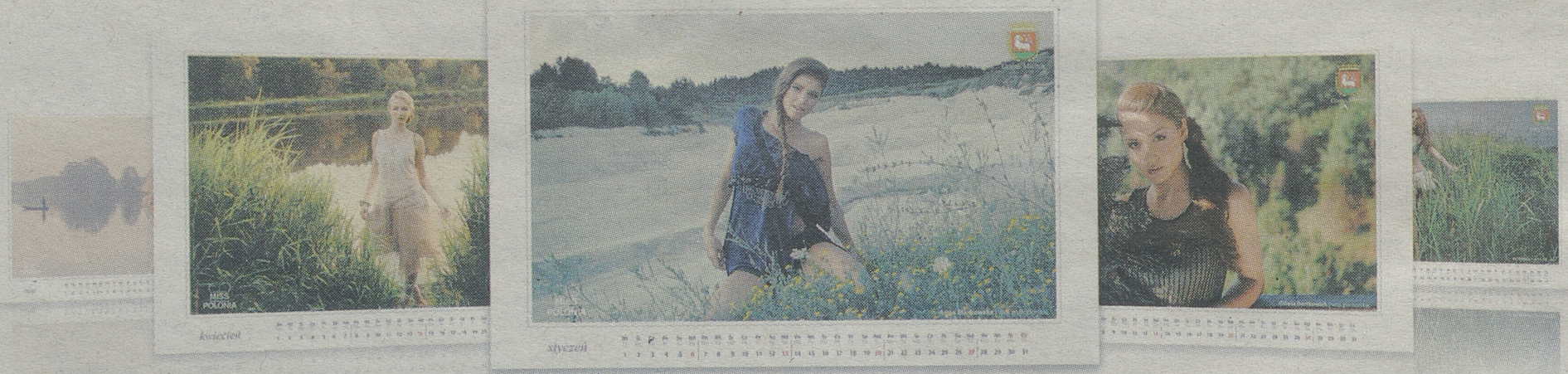

Poznaj magiczne miejsca **gminy Mielnik** oraz **finalistki konkursu Miss Polonia 2012**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

MISS POLONIA

Gmina Mielnik

TRYLOGIA
PARK HISTORYCZNY W MIELNIKU

Warszawa >> Wieczorne spotkanie premiera i szefa ludowców

Tusk radził objęcie teki

Nie rekomenduję partnerom z PSL takich idei, by być członkiem rządu i za nic nie odpowiadać – powiedział wczoraj premier Donald Tusk.



PAP/Jacek Pieniuszka

Lider PSL Janusz Piechociński przyjechał wczoraj na spotkanie z premierem Tuskiem przed godz. 18

Szef rządu oświadczył również, że – w związku ze zmianą na stanowisku prezesa PSL – nie przewiduje żadnych zasadniczych zmian w rządzie.

Premier był pytany wczoraj przez dziennikarzy o zapowiedziane na wieczór spotkanie z nowym szefem PSL Januszem Piechocińskim, m.in. o to, czy Piechociński będzie wicepremierem bez teki, czy wicepremierem i szefem któregoś z resortów.

– Moje doświadczenie, ale i doświadczenie moich poprzedników pokazuje bardzo wyraźnie, że być w rządzie, to znaczy za coś odpowiadać i dlatego nie rekomenduję naszym partnerom w koalicji takich idei, by być członkiem rządu i za nic nie odpowiadać. To nie przynosi dobrych rezultatów – mówił premier, który zapewnił, że nie ma żadnych oczekiwań wobec Piechocińskiego, „jeśli chodzi o to, jaką tekę będzie chciał objąć – czy wchodzi do rządu, czy nie".

– Traktujemy koalicjanta od zawsze jako partnera w pełni autonomicznego. Ja nikogo nie mogę zmusić do tego, żeby wszedł do rządu – powiedział.

Jak zastrzegł, ma własne zdanie na ten temat, ale ono nie musi obowiązywać jego partnerów w koalicji.

– A z osobistej sympatii do prezesa PSL będę mu po prostu radził, żeby – decydując się na obecność w rządzie – brał także odpowiedzialność za jakąś dziedzinę. Tak jest lepiej dla wszystkich – dodał Tusk.

Premier stwierdził też, że na temat spotkania z Piechocińskim powiedział „i tak już za dużo".

– Bo właściwie powinienem powiedzieć „pozwólcie mi o spotkaniu powiedzieć po spotkaniu, a nie przed spotkaniem". Nigdy nie wiadomo, czy randka będzie udana przed – żartował.

Piechociński został upoważniony przez władze swej partii do wejścia do rządu i rozmów z premierem – liderem koalicyjnej PO. Po posiedzeniu Rady Naczelnej PSL nie podano jednak, czy i jaki resort miałby objąć Piechociński.

Sam Piechociński powiedział, że to, czy obejmie resort gospodarki, rozstrzygnie się podczas spotkania z premierem. **(PAP)**

Poznań >> Śledczy badają gdański zakup

Sąd w prokuraturze

Jestem zadowolony, iż sprawą zajmie się prokuratura – powiedział wczoraj minister sprawiedliwości Jarosław Gowin. – Ani ja, ani nikt z obecnych urzędników resortu nie dopuścił się naruszenia prawa.

Jednak według śledczych mogło dojść do ominięcia przepisów prawa o zamówieniach publicznych. W listopadzie CBA złożyło zawiadomienie w tej sprawie do Prokuratora Generalnego.

– Według CBA istnieją podstawy podejrzenia popełnienia przestępstwa podczas realizacji inwestycji „Gdańskie Centrum Sprawiedliwości" – powiedziała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Magdalena Mazur-Prus. – Miało ono polegać na niedopełnieniu obowiązków i przekroczeniu uprawnień przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości oraz dyrektorów sądu w Gdańsku.

Sprawa ma związek z zawarciem w maju 2012 r. umowy kupna i sprzedaży zespołu budynków na potrzeby gdańskiego sądu okręgowego. Już w październiku rzecznik CBA Jacek Dobrzyński mówił, że do Biura dotarły informacje o możliwych nieprawidłowościach przy zakupie.

Obiekt w centrum Gdańska, w sąsiedztwie sądu okręgowego i apelacyjnego oraz aresztu śledczego, wykupił przed kilkoma laty miejscowy deweloper. W październiku 2009 r. wydzierżawił budynek wymiarowi sprawiedliwości. Najem trwał do maja br., kiedy resort zdecydował się na kupno nieruchomości.

– Przedsiębiorca chciał uzyskać za obiekt 180 mln zł. Ostateczna cena wyniosła jednak 157 mln zł – powiedziała Monika Cichowska z biura rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Gdańsku. **(PAP)**

Krótko

▲ **Kraj.** Wszyscy sędziowie reorganizowanych sądów rejonowych otrzymali w ostatnich dniach bądź powinni otrzymać od swoich prezesów decyzje o przeniesieniu do innych ośrodków. Dotyczy to ponad 500 sędziów z 79 znoszonych sądów. Ponad 50 sędziów już odwołało się od tych decyzji. Od 1 stycznia 2013 r. 79 najmniejszych sądów rejonowych zostanie przekształconych w wydziały zamiejscowe sąsiednich sądów.

▲ **Zakopane.** Wczoraj zmarł malarz, góralski muzyk Władysław Trebunia-Tutka, znany jako głowa rodu i charyzmatyczny instrumentalista w zespole rodzinnym Trebunie-Tutki. Miał 70 lat, zmagał się z chorobą nowotworową. **(PAP)**

reklama

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH • NA DOWOLNY CEL • BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ • DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH I FIRM

40% mniej odsetek*

JESIENNE POŻYCZKI

SPADŁY LIŚCIE A U NAS ODSETKI*

Pożyczka konsolidacja
- na spłatę wszystkich zadłużeń również tych przeterminowanych

Na dowolny cel
- zakup domu, mieszkania
- remont

Pożyczka dla firm
- minimum formalności
- również na spłatę kredytów i Leasingow

DOLNOŚLĄSKIE
LUBIN 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3357607
WROCŁAW II 71 3428718

KUJAWSKO POMORSKIE
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392

LUBELSKIE
LUBLIN I 81 5323237
LUBLIN II 81 5284508
ZAMOŚĆ 84 6392720

ŁÓDZKIE
ŁÓDŹ 42 6319370
SIERADZ 43 8225303

MAŁOPOLSKIE
KRAKÓW I 12 4331035
KRAKÓW II 12 4261081
TARNÓW 14 6277175

MAZOWIECKIE
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4203340
WARSZAWA II 22 4360546

OPOLSKIE
OPOLE 77 4022005

PODKARPACKIE
KROSNO 13 4251343
RZESZÓW 17 8621320

PODLASKIE
BIAŁYSTOK 85 6537060
ŁOMŻA 86 2166111

POMORSKIE
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305

ŚLĄSKIE
BIELSKO BIAŁA 33 8164346
BYTOM 32 7876109
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 7826060
KATOWICE II 32 2000434

ŚWIĘTOKRZYSKIE
KIELCE 41 3434711

WARMIŃSKO MAZURSKIE
OLSZTYN 89 5321060

WIELKOPOLSKIE
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8352234
POZNAŃ II 61 8510090

ZACHODNIO POMORSKIE
SZCZECIN 91 4335807

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45 000,00 zł; rata: 445,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 4,99%; opłaty administracyjne 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45 000,00 zł. Opłata: 2 700,00 zł; prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 10,25%; całkowita kwota do zapłaty: 82 985,42 zł. **Koszt połączenia wg stawki operatora. Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

www.jedynalakapozyczka.pl

NAWET PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH • NA DOWOLNY CEL • BEZ ZBĘDNYCH ZAŚWIADCZEŃ • DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH I FIRM

Watykan >>

Papież będzie tweetować

Od 12 grudnia na portalu społecznościowym Twitter będą pojawiać się komunikaty od Benedykta XVI, złożone z fragmentów jego rozważań i homilii – zapowiedział wczoraj Watykan. Pierwszymi tweetami będą odpowiedzi papieża na pytania o wiarę, jakie mogą do 12 grudnia zadawać internauci.

Konto papieża na Twitterze to: @pontifex. Teksty po polsku będą dostępne na: @pontifex_pl. Teksty Benedykta XVI będą ukazywać się też po hiszpańsku, portugalsku, angielsku, francusku, niemiecku i arabsku. **(PAP)**

Prezydent otrzymał tytuł doktora honoris causa



PAP/Jacek Turczyk

Wierzę, że UE wyjdzie z obecnego kryzysu wzmocniona i bardziej otwarta na sąsiadów – powiedział wczoraj prezydent Bronisław Komorowski, odbierając tytuł doktora honoris causa Mołdawskiej Akademii Nauk. Podczas wizyty w Kiszyniowie podkreślał, że Polska popiera członkostwo Mołdawii w UE w przyszłości. Wyjaśnił, że przyjmuje doktorat honoris causa jako wyraz uznania dla narodu polskiego. Wcześniej – wraz z premierem Vladem Filatem – złożył kwiaty pod tablicą, upamiętniającą Lecha Kaczyńskiego i ofiary katastrofy smoleńskiej. **(PAP)**

reklama

Nie musisz grać w pokera,
aby mieć mieszkanie
od dewelopera.



KUP BEZ RYZYKA!
Gwarancja bezpieczeństwa i najniższej ceny.

Aby kupić nasze mieszkanie, zadzwoń +48 695 308 983 lub napisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

Białoruś >> Krzyż stał zaledwie parę dni

Na milicję trudno liczyć

Nieznani sprawcy usunęli krzyż poświęcony polskim oficerom w Kuropatach k. Mińska – poinformował wczoraj prezes białoruskiego oddziału stowarzyszenia Memoriał Uładzimir Ramanouski. Jak dodał, nowy znak pamiątkowy zostanie postawiony najwcześniej wiosną.

– Nie wykluczam, że krzyż gdzieś wyrzucono. Milicjanci sami zadzwonili do mnie wczoraj (niedzielę) około godz. 23, proponując, żeby pojechać na Kuropaty. Ale powiedziałem, że szukanie czegokolwiek po ciemku nie ma sensu i lepiej zaczekać do rana – powiedział Ramanouski, którego cytuje gazeta internetowa „Biełorusskije Nowosti".

Drewniany krzyż, upamiętniający polskich oficerów zamordowanych na Białorusi podczas stalinowskich represji, został postawiony w Kuropatach w czwartek przez samego Ramanouskiego. Stanął w pobliżu miejsca, gdzie 29 października położono z inicjatywy historyka Ihara Kuzniacoua z białoruskiego oddziału Memoriału kamień węgielny pod pomnik, upamiętniający polskich oficerów zamordowanych na Białorusi w 1940 i 1941 r.

Wczoraj rano Ramanouski pojechał na Kuropaty, gdzie już czekali na niego milicjanci.

– Obejrzeliśmy miejsce zdarzenia i spisano protokół. Potem złożyłem wyjaśnienia (...). Pracownicy milicji odnosili się do mnie ze zrozumieniem, ale nie spodziewam się, by wandali znaleziono. Takich precedensów jeszcze nie było – oświadczył.

Kuzniacou szacuje, że od września 1939 r. do czerwca 1941 r. rozstrzelano na Białorusi co najmniej 8,6 tys. polskich oficerów i 8 tys. polskich cywilów. Jak podkreśla, Polacy to druga po Białorusinach pod względem liczby rozstrzelanych narodowość, jaka padła ofiarą stalinowskich represji na Białorusi. Zdaniem historyka, szczątki polskich oficerów mogą spoczywać w różnych miejscach – w Kuropatach, w Traściańcu (pod Mińskiem) czy Łoszycach (też w okolicach Mińska). Aby to określić, konieczne są ekshumacje. **(PAP)**

Izrael >> Bezskuteczne protesty UE i USA

Interesy ponad pokój

Przedstawiciel kancelarii izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu powiedział wczoraj, że bez względu na międzynarodowe naciski Izrael nie wycofa się z planów rozszerzenia żydowskich osiedli na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu i w Jerozolimie Wschodniej.

– Izrael pozostanie – nawet w obliczu międzynarodowej presji – wierny swoim życiowym interesom i nie zmieni raz podjętej decyzji – powiedział izraelski urzędnik.

Władze Izraela zapowiedziały – tuż po przyznaniu w ubiegłym tygodniu Palestyńczykom przez Zgromadzenie Ogólne ONZ statusu nieczłonkowskiego państwa obserwatora w tej organizacji – budowę na okupowanych obszarach palestyńskich 3 tys. nowych mieszkań dla żydowskich osadników. Te plany wywołały ostre protesty ze strony państw UE oraz USA. Ambasadorzy Izraela w Paryżu, Londynie, Madrycie i Sztokholmie zostali wezwani do MSZ krajów, gdzie są akredytowani. Prezydent Francji Francois Hollande zastrzegł jednak, że jego kraj nie zamierza nakładać na Izrael sankcji.

– Zależy nam na przekonaniu (Izraela) – wyjaśnił.

Niemcy zaapelowały do Izraela, by nie rozszerzał żydowskich osiedli na okupowanych terenach, podkreślając, że plany zakładające zmniejszenie terenów pod przyszłe państwo palestyńskie, podważają wysiłki mające na celu wznowienie rozmów pokojowych. **(PAP)**

Krótko

▲ **Japonia.** Do dziewięciu wzrosła liczba ofiar śmiertelnych zawalenia się w niedzielę części tunelu Sasago na autostradzie łączącej Tokio z Nagoją – poinformowała wczoraj agencja Kyodo. Na samochody spadły betonowe płyty sklepienia tunelu, z których każda waży ponad tonę. Większość aut stanęła w płomieniach. Strop zawalił się na odcinku ponad 100 m. Nadal nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy.

▲ **Singapur.** 90 robotników odniosło obrażenia, w tym 22 poważne, w wypadku, do którego doszło wczoraj na platformie naftowej, budowanej w stoczni Jurong. Według wstępnych ustaleń platforma przechyliła się, ponieważ zawiódł mechanizm, regulujący wysokość jednej z jej trzech nóg. Wszelkie prace natychmiast wstrzymano. W 1978 r. w stoczni Jurong wydarzył się najtragiczniejszy w historii Singapuru wypadek przemysłowy. Eksplozja, do której doszło na greckim tankowcu Spyros, spowodowała wtedy śmierć 76 osób.

▲ **W. Brytania.** Księżna Catherine i książę William spodziewają się dziecka. Kate, która poślubiła Williama w kwietniu 2011 r., jest w pierwszych miesiącach ciąży. Wczoraj – z powodu bardzo ostrych nudności – trafiła do londyńskiego szpitala, gdzie pozostanie przez kilka dni. Pierwsze dziecko Williama i Kate będzie trzecie w kolejce do brytyjskiego tronu. William, wnuk królowej Elżbiety, jest drugi do sukcesji. **(PA**

Ludzie >> Pelagia Poniecka, nauczycielka, organizatorka tajnego nauczania w Hajnówce

Była legendą, ale kariery nie zrobiła



Zbiory Biblioteki Miejskiej w Hajnówce

Zdjęcie zrobione w klasie, wśród uczennic, w 1969 roku. Po lewej stoją nauczycielki Pelagia Poniecka i Teresa Magalenko.

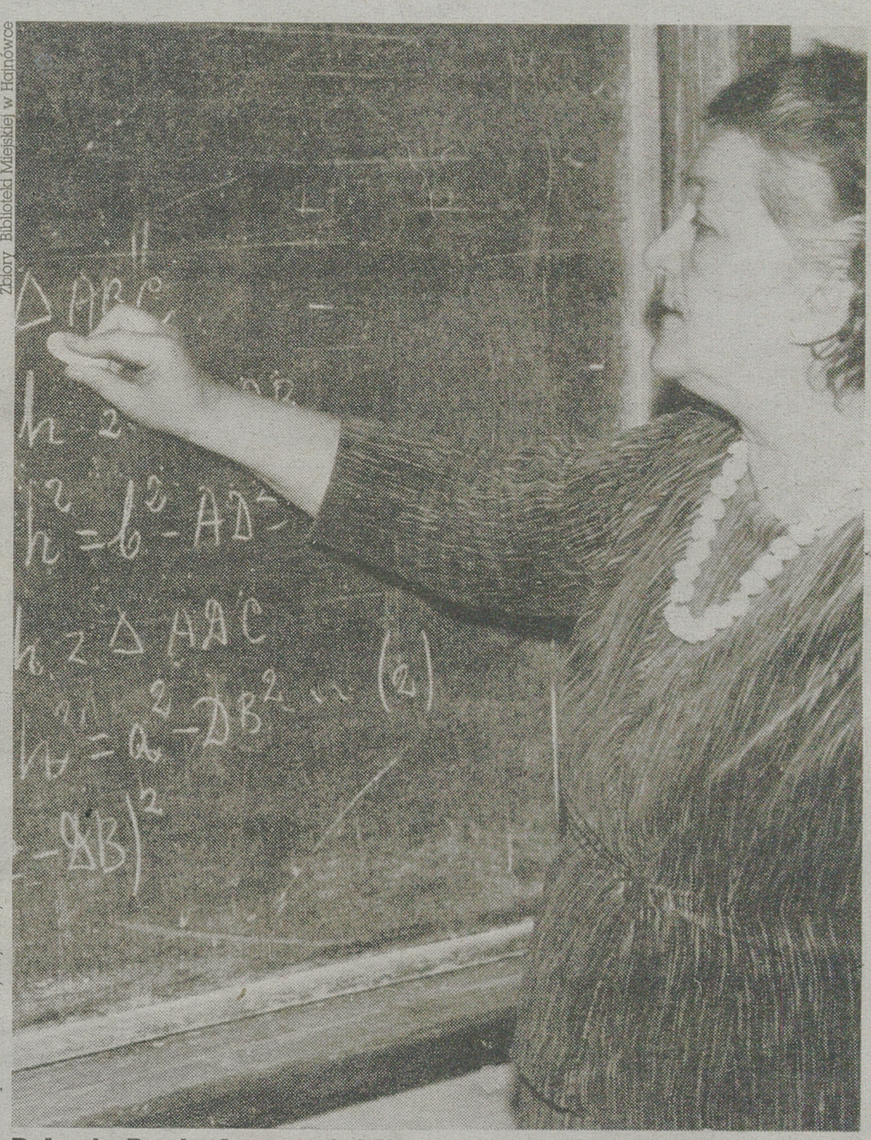

Zbiory Biblioteki Miejskiej w Hajnówce

Pelagia Poniecka przy tablicy w 1967 roku. Uczyła przedmiotów ścisłych – matematyki i fizyki.

Pracowała po dwanaście godzin dziennie. Sama musiała zarobić na utrzymanie sześcioosobowej rodziny.



Zbiory Biblioteki Miejskiej w Hajnówce

Pelagia Poniecka na zdjęciu umieszczonym w Księdze Zasłużonych Hajnówce



Zbiory Biblioteki Miejskiej w Hajnówce

W sklepiku uczniowskim LO nr 9 w Hajnówce. Zdjęcie z 1960 roku. Pelagia Poniecka siedzi druga od lewej.

Mąż Pelagii Ponieckiej, Kazimierz, zginął podczas II wojny światowej. Zastrzelili go Niemcy w sierpniu 1944 roku, kiedy próbował uciec z obozu koncentracyjnego. Do obozu trafiła też Pelagia za to, że organizowała tajne nauczanie w Hajnówce. Małżeństwo zostawiło troje małych dzieci.

Podczas niemieckiej okupacji do domu nauczycielki codziennie przychodziło kilkoro uczniów. Odbywały się tu lekcje z najważniejszych przedmiotów. W tym czasie okna szczelnie zasłaniano kocami. Działalność Pelagii była bowiem niezwykle ryzykowna.

Nauczycielka i społecznik

– Alicja Kosińska, jedna z jej byłych uczennic, wspominała później, jak trzeba było się kryć. Kiedyś szła z koleżanką na tajne lekcje, a w ręku niosły koszyczek pełen obierzyn ziemniaczanych – opowiada Alla Gryc, członek Towarzystwa Przyjaciół Hajnówki. – Pod obierzynami leżały zaś zeszyty. Kiedyś po drodze zatrzymał je Niemiec i zapytał, co niosą. Uczennice trzęsły się ze strachu. Na szczęście żołnierz nie sprawdzał, co kryje się na dnie koszyków. Inaczej miałyby poważne kłopoty.

Pelagia Poniecka trafiła do obozu w Ravensbruck. Do Hajnówki wróciła już po wyzwoleniu. Podczas jej nieobecności dziećmi zajmowała się ciotka Aniela, później zaś prowadziła kuzynce dom. W 1946 roku rodzina powiększyła się o kolejnego członka. Pelagia przygarnęła swego siostrzeńca Ryszarda. Jego rodzice zginęli w powstaniu warszawskim.

– Ryśka mama traktowała jak swoje czwarte dziecko – wspomina Edward Poniecki, syn Pelagii. – Była wspaniała. Miała zasady, ale wiedziała, kiedy może „odpuścić". W naszym domu się jednak nie przelewało.

Nauczycielce było bardzo ciężko. Sama musiała bowiem zapracować na utrzymanie tak licznej rodziny. Rano szła do pracy w liceum dziennym, a później wykładała w wieczorowym. Do domu wracała po godzinie 20. Nie ograniczała się jednak tylko do pracy pedagogicznej. Pelagia miała bowiem naturę społecznika. Po wojnie organizowała w Hajnówce spółdzielczość spożywczą i uczniowską. Uczyła młodych ludzi, jak rozsądnie gospodarować pieniędzmi. Proponowano jej wstąpienie do PZPR, ale ona nigdy partii nie zaakceptowała.

– To oznaczało, że w tamtych czasach nie miała szans na zrobienie kariery – zauważa Alla Gryc.

Nigdy nie mówiła natomiast o swoim pobycie w obozie koncentracyjnym. Te przeżycia musiały być dla niej zbyt bolesne.

Pracowała od dzieciństwa

Pelagia Poniecka urodziła się w 1903 roku niedaleko Kalisza. Pochodziła z wielodzietnej rodziny. Po ukończeniu piątej klasy szkoły powszechnej mama poprosiła ją, by przerwała edukację i pomogła przy młodszym rodzeństwie. Pelagia postanowiła naukę kontynuować, a dodatkowo zaczęła zarabiać udzielając korepetycji. W ten sposób starała się pomóc matce.

Studia skończyła w Wilnie. W 1934 wraz z mężem przyjechała do Hajnówki za pracą. W tamtych czasach miasto prężnie się rozwijało. Tutaj młodzi małżonkowie dostali też mieszkanie. Pelagia Poniecka zmarła 23 sierpnia 1983 roku. **(jsz)**

mecenas wiedzy

Czytam, bo lubię. Napisz do nas!

To kolejne działanie, jakie odbywa się w ramach kampanii „Czytam, więc wiem". Prowadzą ją wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". Jest skierowana przede wszystkim do uczniów.

Chcielibyśmy ich nie tylko zachęcić do lektury, ale też do tego, by dzielili się z nami swoimi opiniami na temat przeczytanych książek.

Recenzje uczniowie mogą przesyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl. Będziemy je publikować na stronach internetowych obu dzienników. Najciekawsze natomiast raz w miesiącu zaprezentujemy na łamach gazet. Każdy uczeń, który przyśle recenzję otrzyma od nas upominek.

Zachęcamy też do aktywności szkoły i biblioteki.

Sposobem na propagowanie czytelnictwa może być np. tworzenie klubów czytelnika.

(peż)

Mecenas Wiedzy >> Nasze wydawnictwa otrzymają szkoły z nadbiebrzańskiej gminy Jaświły

Powrót do dzieciństwa

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Pomysł na akcję jest moim zdaniem super i bardzo chętnie biorę w niej udział – zapewnia Sławomir Bolesta, współwłaściciel białostockiego „Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Izabela Bolesta", handlującego instalacjami grzewczymi. Ufundował do końca czerwca prenumeratę szkołom z nadbiebrzańskiej gminy Jaświły.

– Czy tam jest cudnie? – zastanawia się Sławomir Bolesta nad odpowiedzią na moje pytanie o miejscowość Mikiciny w gminie Jaświły. – Trudno mi powiedzieć. Pochodzę z tamtych stron. Chodziłem tam do szkoły, od pierwszej do szóstej klasy, a nauka w siódmej i ósmej odbywała się już w Jaświłach.

Tam czas wolno płynie

I tym właśnie szkołom podstawowym w tych nadbiebrzańskich miejscowościach pan Sławomir ufundował prenumeratę naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". Do końca roku szkolnego.

– Pomysł na akcję jest moim zdaniem super i bardzo chętnie biorę w niej udział – dodaje przedsiębiorca. – Mam sentyment do tych miejsc i tych szkół, które utrzymały się tyle lat – opowiada dalej. – Tam są takie specyficzne klimaty. Czas wolno płynie, a życie skupia się wokół ławeczki przy sklepie...

– W Mikicinach był kiedyś szlachecki dworek z czarną damą – potwierdza moje informacje pan Sławomir – ale to dziś już tylko ruina.

Na rogu Wiewiórczej i Mickiewicza

Po studiach (inżynieria środowiska) na Politechnice Białostockiej Sławomir Bolesta założył wraz z żoną „Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Izabela Bolesta". Rok był 2002. Branża – handel materiałami do instalacji grzewczych, głównie dla budownictwa jednorodzinnego. Cały czas w tym samym miejscu – na terenie dzierżawionym przy ulicy Wiewiórczej (na rogu z ulicą Mickiewicza) w Białymstoku.

– Rośliśmy sobie pomalutku, od jednego pracownika poza mną, do dziewięciu – opowiada pan Sławomir. – Unowocześniając ofertę w miarę jak unowocześnia się branża. Nie tylko sprzedajemy towar, ale jeszcze doradzamy klientom. A dziś coraz częściej pytają oni o instalacje solarne do podgrzewania wody czy pompy ciepła. Interesują się rozwiązaniami ekologicznymi i energooszczędnymi. Budujemy markę w oparciu o jakość oferty i solidność.

Praktycznie przekłada się to na przykład na fakt, że firma stara się zapewnić obsługę posprzedażową w promieniu 50 kilometrów od swojej siedziby.

– Zdaję sobie sprawę, że klient może czasem potrzebować naszej pomocy, a wtedy czas, w jakim do niego dotrzemy, jest jednym z najistotniejszych elementów wpływających na jego zadowolenie – wyjaśnia pan Sławomir. – A zadowolony do nas wraca. ▲

Listę współpracujących z nami Mecenasów Wiedzy publikujemy co piątek w wydaniu magazynowym naszej gazety.

Promocja

Akcja „Czytam, więc wiem" ma obecnie 300 partnerów biznesowych, którzy fundują szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – Mecenasa Wiedzy – jest wymieniona na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Mecenasów Wiedzy przedstawimy także na łamach „Współczesnej" i „Porannego" oraz wydawnictwa „Wiem. Nauka, Polska, Świat".

promocja

Czego Jaś się nauczy z tego Jan zrobi użytek



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Dolegliwości okresu niemowlęcego >> Kolka, choć dokuczliwa, nie jest dla dziecka groźna

Gdy malucha boli brzuszek

Szacuje się, że kolka dokucza od 10 do nawet 40 proc. niemowląt.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Na kolkę cierpi nawet 40 proc. niemowląt

Jednoznaczne przyczyny dolegliwości nie są znane. Najbardziej charakterystyczny objaw to napadowy płacz, trudny do ukojenia. Dziecko podkurcza nóżki i prężysię.

– Pierwszy atak kolki pojawia się najczęściej po trzecim tygodniu życia i ustępuje samoistnie ok. trzeciego-czwartego miesiąca. Kolkę można stwierdzić, jeżeli niemowlę płacze ponad trzy godziny dziennie, przez więcej niż trzy dni w tygodniu, przez co najmniej trzy tygodnie – wyjaśnia dr n. med. Janusz Witalis, specjalista neonatolog.

Dolegliwości pojawiają się cyklicznie, przy czym nasilają wieczorem i w nocy. Co ważne, kolka nie jest przyczyną zaburzeń w rozwoju dziecka. Nie opóźnia też wzrostu malucha, który normalnie przybiera na wadze.

– Jeżeli jest inaczej lub dolegliwości nie ustępują, dziecko powinien zbadać pediatra. To bardzo ważne, bo podobne objawy mogą zwiastować inne, poważne schorzenia, np. zapalenie ucha środkowego, zakażenie układu moczowego, niedrożność jelit – dodaje doktor Witalis.

Kolka dokucza zarówno dzieciom karmionym piersią, jak i maluchom, które do jedzenia dostają mleko modyfikowane. Co mogą zrobić rodzice, by złagodzić dolegliwości?

– Podczas karmienia należy dołożyć starań, by dziecko znajdowało się raczej w pozycji półsiedzącej, nie leżącej. Zapobiegnie to połykaniu wraz z pokarmem zbyt dużej ilości powietrza. Ponadto, jeżeli dziecko jest karmione butelką, warto zaopatrzyć się w specjalne smoczki antykolkowe – radzi dr Janusz Witalis.

Po każdym karmieniu należy także zadbać, by dziecku się odbiło. Jeżeli o tym zapomnimy, to nadmiar gazów może sprowokować napad.

– Pomóc może także noszenie dziecka. Zwłaszcza w pozycji tzw. fasolki, która przypomina maluchowi czas spędzony w brzuchu mamy. Można także spróbować delikatnego masażu brzuszka – dodaje neonatolog.

Ciepłe okłady na brzuszek czy herbatki z kopru włoskiego nie są już dziś zalecane tak często jak kiedyś. Pierwsza metoda może bowiem prowadzić do poparzenia delikatnej skóry malucha. Druga zawodzi najczęściej, dlatego że dzieci nie przepadają za smakiem ziół, a podawanie naparu na siłę przyniesie więcej szkody niż pożytku.

– W aptekach są dostępne także liczne preparaty, mające łagodzić objawy kolki. Radzę jednak, by przed ich podaniem skonsultować się z pediatrą, który opiekuje się dzieckiem – dodaje dr Janusz Witalis. ▲

O tym pamiętaj >>

Rady na czas infekcji

Przeziębione dziecko zwykle traci apetyt, marudzi, niespokojnie śpi. W tym trudnym okresie zastosuj kilka prostych zasad, a twój skarb od razu poczuje się lepiej i zacznie szybciej wracać do zdrowia.

▲ Najważniejsze to stosować się do zaleceń pediatry, który badał dziecko i postawił diagnozę.

▲ Utarło się, że gdy dziecko jest chore, powinno leżeć w łóżku. To mit. Jeżeli dziecko czuje się na siłach, by się bawić, pozwólmy mu na to.

▲ Podczas choroby dziecko może mieć gorszy apetyt. Zwłaszcza gdy walczy z anginą czy zapaleniem gardła. Nie zmuszajmy go wówczas do jedzenia. Jeśli dziecko gorączkuje, należy zadbać, by dużo piło. Niech będą to ulubione soczki, herbata czy woda mineralna.

▲ Gdy choruje brzusze, zamiast soczków, które mogą potęgować problemy, lepsza będzie woda. Starszym dzieciom, po konsultacji z lekarzem, można podać napar z suszonych borówek.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

W walce z chorobą niezwykle ważne jest podawanie leków zleconych przez lekarza. Aby działały tak, jak trzeba, należy skrupulatnie przestrzegać godzin, w których mają być podawane.

▲ Podczas infekcji, zwłaszcza stanów zapalnych dróg oddechowych, warto zadbać o nawilżenie powietrza. Gdy powietrze jest zbyt suche, dziecku trudniej się oddycha. To ważne zwłaszcza nocą. Dobrym rozwiązaniem jest korzystanie z nawilżacza. Najlepsze są modele ultradźwiękowe z funkcją jonizacji powietrza. Można też w pokoju dziecka rozwiesić namoczone ręczniki lub pieluszki tetrowe. Nie kładźmy ich jednak na kaloryferze, gdyż wyschną zbyt szybko. Lepsze będzie stojące w pobliżu łóżeczka krzesło.

▲ Podczas choroby niezwykle ważne jest także staranne wietrzenie pokoju, w którym leży mały pacjent. Oczywiście, gdy otwieramy okno, dziecko powinno być umieszczone w innym pomieszczeniu. Chłodne, świeże powietrze nie tylko ułatwia choremu oddychanie, ale zmniejsza także ryzyko zarażenia pozostałych domowników.

▲ W pokoju rekonwalescenta nie powinno być także zbyt ciepło. Wystarczy, by temperatura wynosiła 20--21 stopni C. Należy też pamiętać, że chore dziecko intensywniej się poci, dlatego powinno być codziennie kąpane. **(ewa)**

Porady >>

Co możesz zrobić sam



▲ Jeżeli karmisz piersią, ogranicz w diecie produkty mleczne i jego pochodne. Jedna z teorii wiąże bowiem powstawanie kolki z alergią na białko mleka krowiego.

▲ Karmiące mamy powinny także unikać mocnej herbaty, kawy i napojów gazowanych.

▲ Jeżeli karmimy dziecko butelką, pilnujmy, by smoczek był dopasowany do wieku dziecka. Zbyt mały lub zbyt duży otwór, przez który płynie mleko, może bowiem powodować połykanie powietrza.

▲ Po karmieniu pionizuj dziecko, opierając je na swoim ramieniu. Noś malucha w takiej pozycji tak długo, aż mu się odbije.

▲ W oddaniu nadmiaru gazów może pomóc także kąpiel.

To jest ważne >>

Ulewanie pokarmu

O ulewaniu mówi się, gdy z ust dziecka wypływa niewielka ilość pokarmu. Zwykle tak się dzieje tuż po jedzeniu.

– Ulewanie stwierdza się nawet u co drugiego niemowlęcia. Częściej u dzieci, które przyszły na świat przed czasem – wyjaśnia dr Janusz Witalis, neonatolog.

Jeżeli mleko zostało częściowo strawione, to dziecko może wypluć pokarm przypominający konsystencją twarożek.

Problem dotyczy głównie noworodków i niemowląt. Początkowo dziecko może ulewać nawet po każdym posiłku. Z czasem, zwykle ok. 6. miesiąca życia, przypadłość powinna łagodnieć.

– Przyczyną ulewania jest niedojrzałość układu pokarmowego. Zwłaszcza mięśnia zwieracza, blokującego cofanie się pokarmu z żołądka do przełyku - wyjaśnia specjalista.

Co ważne, dolegliwości sprzyja przekarmianie szkraba. Dziecko może ulewać także wtedy, gdy po posiłku nie odbije nadmiaru połkniętego powietrza.

– Niepokój wzbudza ulewanie, któremu towarzyszy zbyt wolne przybieranie malca na wadze. Wtedy niezbędna jest konsultacja lekarza.

Specjalisty warto poradzić się także wówczas, gdy na skórze malca pojai się wysypka (ulewanie może być jednym z symptomów alergii). **(ewa)**

Jak zapobiegać?

▲ Po karmieniu unikaj przewijania. Unosząc nóżki dziecka, ułatwisz mleku cofnięcie się do przełyku.

▲ Do snu układaj malca na boku. Jeżeli uleje, pokarm wypłynie z buzi i nie zagrozi dziecku zakrztuszeniem się.

▲ Karmiąc dziecko, zadbaj, by główka była wyżej niż nóżki.

▲ Dziecku karmionemu sztucznie można podawać mleko oznaczone symbolem AR (antyrefluksowe). Dzięki zawartości skrobi ziemniaczanej lub mączki z chleba świętojańskiego mieszanka gęstnieje, co zapobiega jej cofaniu się.

Pożyczka na święta? To musisz wiedzieć!

PORADNIK FINANSOWY Im bliżej Bożego Narodzenia, tym większa ogarnia nas gorączka zakupów. Często musimy je zrobić na kredyt. Podpowiadamy, na co zwrócić baczną uwagę, zanim pożyczymy pieniądze na wyprawienie świąt.

Boże Narodzenie to dla wielu z nas najważniejsze rodzinne święto. Staramy się, by wypadło tak, jak to sobie wymarzyliśmy. Niestety, życie kosztuje coraz więcej, dlatego czasami jedynym ratunkiem jest zaciągnięcie okazjonalnej pożyczki.

IDZIEMY PO PIENIĄDZE

Możemy pożyczyć je od banku lub instytucji parabankowej. Wielu z nas nie wie, czym różnią się od siebie te instytucje. Niektórzy są nawet błędnie przekonani, że parabank to taki, w którym pożyczkę można dostać łatwiej i szybciej…

Nie istnieje prawna definicja pojęcia parabank. Potocznie określa się tak instytucje, które w ramach działalności gospodarczej świadczą usługi podobne do tych świadczonych przez banki - ale nimi nie są.

Przede wszystkim udzielają pożyczek i taka działalność - o ile nie narusza przepisów regulujących ich udzielanie, w szczególności Kodeksu cywilnego i ustawy o kredycie konsumenckim - jest dozwolona. Okres przedświąteczny to czas szczególnie agresywnej kampanii reklamowej zachęcającej do korzystania z szybkich pożyczek na dowód, bez zabezpieczeń. Klienci firm oferujących tego typu usługi finansowe są jednak często nieświadomi, że rzeczywiste roczne oprocentowanie pieniędzy może sięgać nawet kilkudziesięciu tysięcy procent - ostrzega Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Parabanki zachęcają brakiem skomplikowanych procedur i wysokich wymagań dotyczących zdolności kredytowej przy zawieraniu umów. Zwykle jednak wiążą się z bardzo wysokimi obciążeniami, które mogą wielokrotnie przewyższać koszty pożyczek i kredytów udzielanych przez banki. Bo z reguły jest tak, że opłaty są tym większe, im łatwiej uzyskać pieniądze.

Samo hasło - bez BIK, bez zdolności kredytowej - powinno już być ostrzeżeniem. Może bowiem oznaczać, że parabank nie bada zdolności spłaty zaciągniętego zobowiązania. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że w ogóle nie planuje udzielić pożyczki, a jedynie wyłudzić wysokie wynagrodzenie lub opłatę przygotowawczą.

PEWNIE JAK W BANKU

To instytucje, których działalność jest szczegółowo regulowana w ustawie prawo bankowe. Podlegają ścisłemu nadzorowi sprawowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego. Dlatego gdy brakuje Ci na świąteczne wydatki i jesteś przekonany, że nie poradzisz sobie bez pożyczonych pieniędzy, lepiej idź właśnie do banku. Niemal każdy z nich oferuje kredyt gotówkowy, zwany potocznie pożyczką.

Gdy zaciągasz kredyt gotówkowy w banku, zasady są jasne i proste: dostajesz pewną kwotę pieniędzy, którą zobowiązujesz się oddać ratalnie w ściśle określonym czasie i wraz z narosłymi odsetkami. Pieniądze dostajesz do ręki lub na konto.

ILE DOSTANIESZ

1. Wysokość pożyczki uzależniona jest głównie od dochodów i wiąże się z tzw. zdolnością kredytową.

ZAPAMIĘTAJ

To zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu w terminach i kwotach określonych w umowie. Każdy bank ocenia ją indywidualnie, ale głównym kryterium są dochody klienta i ich stabilność.

2. Jeśli chodzi o formalności, jest ich stosunkowo niewiele. Zwykle wystarczy mieć dobrą historię kredytową i udokumentowane dochody. Czasami wystarczy jedynie oświadczenie o wynagrodzeniu.

ILE TO KOSZTUJE

Banki - w zamian za pożyczenie pieniędzy - pobierają różne opłaty. Do podstawowych zaliczamy między innymi prowizję za udzielenie kredytu, jego oprocentowanie, ubezpieczenie. W zależności od instytucji i pożyczanej kwoty mogą stanowić dość znaczącą sumę, dlatego warto wszystko uważnie przeliczyć.

- Oprocentowanie nominalne to koszt pożyczki w skali roku - obliczany od pożyczanej kwoty. Nie obejmuje żadnych opłat związanych z jej przyznaniem. Zamiast szacować cenę kredytu na jego podstawie, lepiej skorzystać z RRSO.

- RRSO to rzeczywista roczna stopa oprocentowania - wskaźnik, który umożliwia porównanie różnych ofert, bo przy jego wyliczaniu bierze się pod uwagę i ich oprocentowanie, i inne koszty. Jest wyrażony w procentach.

Banki mogą podawać wartość przykładowej pożyczki, dlatego zawsze warto poprosić o wyliczenie wskaźnika Twojej konkretnej oferty - wraz z jej ubezpieczeniem.

Jak najprościej sprawdzić, ile wyniosą wszystkie opłaty i jakiej wysokości raty kredytu będziesz płacić? Takie informacje znajdziesz w tzw. formularzu informacyjnym dotyczącym kredytu konsumenckiego. Powinieneś go dostać przed zawarciem umowy. Formularz jest tabelarycznym zestawieniem informacji o kredytodawcy, kosztach kredytu, zabezpieczeniach, usługach dodatkowych i ich kosztach. Wszyscy kredytodawcy powinni wypełniać go w ten sam sposób, dzięki czemu łatwiej porównać różne oferty.

ZANIM POŻYCZYSZ

1. Przeczytaj umowę, którą zamierzasz podpisać. Przeczytaj też to, co jest napisane drobnym drukiem oraz wszystkie „gwiazdki" i cenniki. Warto wziąć je do domu i przeanalizować w spokoju.

Jeśli załącznikiem do umowy jest regulamin czy taryfa opłat, ich postanowienia też Ciebie obowiązują. Dlatego nie potwierdzaj ich odbioru bez sprawdzenia, czy rzeczywiście je otrzymałeś i koniecznie zapoznać się z nimi przed podpisaniem umowy.

2. Jeśli masz wątpliwości, poproś o ich wyjaśnienie pracownika danej instytucji.

3. Zawsze możesz też zwrócić się o bezpłatną pomoc prawną do powiatowego/miejskiego rzecznika konsumentów lub organizacji konsumenckiej.

Jeżeli ktoś odmawia Ci wydania wzorca umowy przed jej podpisaniem, mocno się zastanów, czy warto zawierać z nim jakąkolwiek umowę.

4. Na pewno musisz znać m.in.:

- wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany;
- zasady i terminy spłaty;
- opłaty i prowizje oraz inne koszty związane z udzieleniem pożyczki (w tym ewentualną opłatę za rozpatrzenie wniosku oraz przygotowanie i zawarcie umowy) oraz warunki ich zmiany;
- wysokość całkowitych kosztów - czyli wszystkich opłat wraz z odsetkami oraz prowizjami, które musisz zapłacić;
- sposób zabezpieczenia pożyczki, jeżeli umowa go przewiduje, oraz opłaty należne z tego tytułu.

Katarzyna Borek

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

reklama



Warunki dotyczą pożyczek bez zabezpieczenia do kwoty 100 000 zł udzielanych w jednostkach Banku, w placówkach partnerskich Banku Pekao S.A. oraz przez Partnerów Banku Pekao S.A.: DK Notus, Expander. Dla pożyczek do kwoty 20 000 zł rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) dla całkowitej kwoty pożyczki 8000 zł spłacanej w 30 równych ratach po 341,00 zł wynosi 21,97%, przy założeniu oprocentowania zmiennego 19,99% w stosunku rocznym, prowizji za udzielenie pożyczki 0% oraz opłaty za prowadzenie rachunku Eurokonto Net 0 zł za miesiąc. Całkowita kwota do zapłaty przez Pożyczkobiorcę wynosi 10 229,90 zł. Dla pożyczek powyżej 20 000 zł RRSO dla całkowitej kwoty pożyczki 8000 zł spłacanej w 30 równych ratach po 333,07 zł wynosi 19,59%, przy założeniu oprocentowania zmiennego 17,99% w stosunku rocznym, prowizji za udzielenie pożyczki 0% oraz opłaty za prowadzenie rachunku Eurokonto Net 0 zł za miesiąc. Całkowita kwota do zapłaty przez Pożyczkobiorcę wynosi 9992,22 zł. Na całkowity koszt pożyczki składają się odsetki. Szczegóły dostępne w placówkach Banku oraz pod numerem infolinii. Stan na 21 listopada 2012 r.

Aktualności >> W gospodarstwach rybackich rozpoczyna się najgorętszy okres w roku

Hodowcy nawet nie liczą na wyższą cenę

W tym roku cena kilograma karpi będzie niższa o około złotówkę niż w minionym – ocenia Leopold Szostek, prezes Gospodarstwa Rybackiego w Ełku.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl

Fot. A. Chomicz



Polskie karpie hodowane są w sposób tradycyjny – są dokarmiane tylko zbożem i rosną przez trzy lata

Ocenia on, że cena hurtowa karpi będzie kształtować się na poziomie 9,5 zł/kg.

Natomiast Ryszard Jacewicz, właściciel gospodarstwa w Pietkowie uważa, że cena karpi powinna być zbliżona do ubiegłorocznej.

– Choćby dlatego, że hodowcy ryb mieli do czynienia z bardzo dużym wzrostem cen środków produkcji, np. zboża – tłumaczy.

Dlatego jego zdaniem cena hurtowa karpi będzie wahać się od 10 do 11 zł/kg. Natomiast w detalu powinna kształtować się w przedziale 13-15 zł.

Konkurencja prosto z Litwy

Dlaczego w tym roku producenci nawet nie liczą na wzrost cen?

Zdaniem Leopolda Szostka konkurencję robią nam producenci z Litwy. Teraz sprzyja im korzystny kurs euro. Podlascy właściciele stawów podkreślają, że w naszym kraju hodowla ryb nie jest objęta dopłatami bezpośrednimi (nawet płatnościami podstawowymi). Producenci karpi nie otrzymują więc żadnego wsparcia. Wprawdzie obiecano im tzw. rekompensaty środowiskowe (za to, że prowadzą tradycyjny chów), ale do tej pory nie zostały one jeszcze wypłacone.

– My karpie hodujemy w tradycyjny sposób, tylko trochę dokarmiamy je zbożem – mówi Leopold Szostek.

Tak hodowany karp rośnie 3 lata.

Karp musi być. I to żywy!

A jaki był ten sezon dla producentów karpi? Można powiedzieć, że bardzo przeciętny, standardowy (przyrosty ryb były w normie, nie odnotowano też chorób).

Ryby przeznaczone do sprzedaży zostały już odłowione i umieszczone w tzw. magazynach. Tu czekają na odbiorców. Choć sezon na karpie już się zaczyna, to największa sprzedaż przypada zawsze na ostatni tydzień przed świętami.

– Można powiedzieć w przenośni, że jest to towar „jednego dnia" – tłumaczy Leopold Szostek.

Bo zgodnie z polską tradycją, karp musi być świeży, konsument musi więc kupić żywą rybę przed samymi świętami.

Wcale nie pragną filetów

I całe szczęście, że tak jest – dodaje prezes Gospodarstwa Rybackiego w Ełku. – Bo jeśli przestanie sprzedawać się żywy karp i przejdziemy na filety, wówczas nastąpi koniec polskiego stawiarstwa.

Jak zauważa, mrożone filety mogą pochodzić z całego świata. Konsument kupując je nie rozpozna ani skąd one są, ani w jaki sposób hodowane były karpie – czy w tradycyjny, czy na granulacie.

Ryszard Jacewicz uważa, że spożycie karpi w Polsce spada – i to z każdym rokiem. Duże znaczenie ma fakt, że wigilia Bożego Narodzenia nie jest już dniem postnym.

– Na szczęście jest jeszcze program Pan Karp – zauważa Leopold Szostek. – Pomaga on podtrzymywać tradycję, spożycie karpi. Bez tego z pewnością byłoby gorzej.

Karp, choć jest rybą typowo wigilijną, jest dostępny w sprzedaży przez cały rok. Poza sezonem jego sprzedaż jest niewielka.

Ciekawostki

- Największy staw w Polsce jest własnością Gospodarstwa Rybackiego w Ełku. Liczy 450 ha i jest położony w miejscowości Czechowizna. Został on wybudowany jeszcze w czasach króla Zygmunta Augusta. Gospodarstwo Rybackie w Ełku ma też obiekty położone w Knyszynie, Popielewie oraz w miejscowości Porynte Jabłoń
- Karp znany i ceniony jest nie tylko w Polsce. W Chinach, gdzie karp został udomowiony już 1300 lat p.n.e., uważa się go za symbol szczęścia. Często gości na stołach podczas ważnych uroczystości oraz na oficjalnych bankietach.

Nieruchomości >> Odzyskane grunty

Przetargi w przyszłym roku

W województwie podlaskim do sprzedaży trafi wkrótce 513 hektarów państwowych gruntów które zostały „odzyskane" przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Oferta ta będzie przeznaczona wyłącznie dla rolników indywidualnych.

– Przetargi na tę ziemię odbędą się w przeważającej większości już w przyszłym roku – mówi Bogusław Kretowicz, kierownik sekcji gospodarowania zasobem suwalskiej filii Agencji Nieruchomości Rolnych. – Będą one ogłaszane w pierwszym i drugim półroczu.

Jak tłumaczy, grunty te trzeba jeszcze przygotować do sprzedaży, w niektórych przypadkach działki podzielić na mniejsze.

Przypomnijmy, że przeznaczona do sprzedaży ziemia pochodzi od dużych dzierżawców, którzy (zgodnie z wprowadzonymi przepisami) musieli zwrócić część swoich gruntów ANR. Dotyczyło to osób, które miały w dzierżawach ponad 429 ha państwowej ziemi. Musiały one zwrócić do agencyjnych zasobów 30 proc. dzierżawionych gruntów.

– Te grunty sprzedamy teraz w przetargach ograniczonych dla rolników indywidualnych – mówi Bogusław Kretowicz.

Jak dodaje, zgodnie z przepisami powierzchnia wystawianej do przetargu działki nie może przekraczać średniej powierzchni gospodarstwa w danym województwie.

(koci)

Krótko

Miliony na kontach Dotychczas w ramach płatności ONW Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazała na konta bankowe blisko 535 tys. rolników ponad 860 mln zł. Od 16 października 2012 r. ARiMR wypłaca tegoroczne wsparcie rolnikom gospodarującym w niekorzystnych warunkach lub w trudnym terenie (dopłaty ONW). – Do końca tego roku agencja zakłada, że łączna kwota wypłat w ramach dopłat ONW wyniesie ponad miliard złotych. Realizacja wsparcia z tytułu ONW za 2012 r. zakończy się, zgodnie z unijnym prawem 30 czerwca 2013 r. – informuje ARiMR.

opr. (d)

Analizy >> Ważne jest zahartowanie się roślin

Aura sprzyja ozimym

Obniżyła się temperatura i jednocześnie spadł śnieg, który zabezpiecza rośliny. Jest on swoistą pierzynką.

Warunki pogodowe jesienią w tym sezonie były jednak dość nietypowe. W październiku notowana była temperatury na poziomie średniej wieloletniej, ale jeśli chodzi o listopad to był on cieplejszy, nawet o kilka stopni w odniesieniu do ostatnich lat.

– Wielu rolników zastanawia się, jak ta pogoda może wpłynąć na dalszy rozwój i przezimowanie roślin ozimych: rzepaku i zbóż. Obecnie stan ozimin jest bardzo dobry. Może być problem ze zbożami wysianymi bardzo wcześnie i porażeniem ich przez mszyce, zwłaszcza te przenoszone wirusem żółtej karłowatości liści jęczmienia. Jednak gdy na plantacji zastosowano odpowiednie środki chemiczne, takiego zagrożenia nie ma – informuje portal farmer.pl prof. Grażyna Podolska z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa PIB w Puławach.

Dodatkowo w niektórych rejonach Polski na plantacjach pojawiły się choroby – zwłaszcza mączniak.

– Problem może być z rzepakiem, na którym w okresie jesiennym nie zastosowano retardantów. Natomiast obecna i prognozowana pogoda, w której przewidywany jest łagodny spadek temperatur – nie powinna mieć negatywnego wpływu na przezimowanie roślin, zarówno tych z wczesnego, jak i późnego terminu siewu – dodaje prof. Podolska.

Jak stwierdza specjalistka, pogoda w listopadzie pozwoliła na rozwój roślin zbożowych i obecnie nawet z siewów późnych zboża są dość dobrze rozwinięte.

– Zapowiedziane łagodne spadki temperatury pozwolą na zahartowanie się roślin. Analizując przebieg pogody, można przypuszczać, że będzie mniejsza różnica w plonowaniu pomiędzy terminami siewu – podkreśla prof. Grażyna Podolska.

opr. (d)

Raporty >> Nie we wszystkich państwach obowiązywały takie same zasady. Rolnicy...

Brali dopłaty nawet do nieużytków

PODZIAŁ WSPARCIA W RAMACH SYSTEMU JPO (W 2010 R.)

Roczna wypłata wsparcia z systemu JPO (w EUR)	Liczba beneficjentów	Bułgaria	Republika Czeska	Estonia	Cypr	Łotwa	Litwa	Węgry	Polska	Rumunia	Słowacja
< 500	1 761 219	63 377	3 822	5 662	22 373	33 144	92 613	58 940	520 945	954 443	5 900
>500 i < 5 000	1 164 925	21 359	12 724	8 167	8 779	29 128	68 918	94 003	801 055	114 179	6 613
>5 000 i <1 0 000	62 135	2 608	3 174	908	598	1 522	4 773	11 170	30 515	6 055	812
>10 000 i < 50 000	46 706	2 952	3 776	1 101	420	1 174	3 348	11 469	13 450	7 699	1 317
>50 000 i < 100 000	6 060	862	818	164	17	132	259	1 031	1 267	1 125	385
>100 000 i < 300 000	4 396	529	1 170	90	4	45	145	771	566	440	636
>300 000 i < 500 000	746	26	303	6	0	2	10	184	56	30	129
>500 000	287	15	105	0	0	0	2	77	20	21	47
OGÓŁEM	**3 046 474**	**91 728**	**25 892**	**16 098**	**32 191**	**65 147**	**170 068**	**177 645**	**1 367 874**	**1 083 992**	**15 839**

Europejski Trybunał Obrachunkowy postuluje przeprowadzenie reformy mającej na celu skierowanie unijnego wsparcia wyłącznie do rolników czynnych zawodowo.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@prasapodlaska.pl

Instytucja ta opublikowała pierwsze sprawozdanie specjalne na temat wsparcia dochodów wypłacanego rolnikom w nowych państwach członkowskich. Na co zwróciła uwagę? Na przykład na to, że definicja beneficjentów systemu jest nieprecyzyjna. I przez to po rolnicze dopłaty mogą sięgać instytucje niezwiązane z rolnictwem lub prowadzące działalność w tym zakresie jedynie marginalnie – np. przedsiębiorstwa handlu nieruchomościami, lotniska, stowarzyszenia łowieckie, kluby rybackie czy kluby narciarskie.

Dopłaty zgarnia państwo

Poza tym w niektórych państwach członkowskich pomoc z systemu JPO była legalnie wypłacana również podmiotom publicznym zarządzającym gruntami państwowymi (podmioty te nie prowadziły innej działalności rolniczej). Na przykład na Węgrzech to właśnie państwo okazało się największym beneficjentem systemu JPO (jednolitych płatności obszarowych). W 2010 r. otrzymało 14 mln euro (za 82 000 ha gruntów).

Europejski Trybunał Obrachunkowy zwrócił również uwagę na to, że choć państwa członkowskie nie określiły w sposób wiarygodny całkowitej powierzchni gruntów rolnych, z tytułu której należna jest pomoc z systemu JPO, to Komisja Europejska i tak ją zaakceptowała. Poprzez to kwota pomocy na hektar (wypłacana każdemu rolnikowi), była w niektórych przypadkach wyższa niż powinna, a w innych niższa. Niektóre państwa skorygowały łączną powierzchnię gruntów rolnych bez odpowiedniego uzasadnienia i dzięki temu w pełni wykorzystały swoje pule pieniędzy.

Od 2004 r. Komisja zatwierdziła wnioski o zmianę powierzchni użytków rolnych Bułgarii, Litwy, Węgier, Polski i Słowacji. W przypadku Bułgarii, Polski i Słowacji zmiana spowodowała zmniejszenie powierzchni użytków rolnych, a zatem podwyższenie stawki pomocy z systemu JPO na hektar. Umożliwiło to tym państwom członkowskim pełne wykorzystanie ich rocznych pul należnych im funduszy. Węgry wystąpiły o zwiększenie powierzchni użytków rolnych, ponieważ władze otrzymały wnioski o pomoc w związku z większymi obszarami niż oczekiwano. Spowodowało to obniżenie płatności z systemu JPO dla wszystkich rolników w celu niedopuszczenia do przekroczenia rocznej puli funduszy.

Nie wszędzie wymagają tak samo

To, czy działka zakwalifikuje się do płatności z systemu JPO, zależy od faktu, czy i jak precyzyjnie państwa członkowskie określiły warunki i minimalne normy działalności rolniczej oraz na ile wiarygodnie władze krajowe mogą ustalić status tej działki na dzień 30 czerwca 2003 r. i jak dokładnie sprawdzają sytuację. Europejski Trybunał Obrachunkowy odnotował wiele różnych sytuacji, które skutkowały niejednakowym traktowaniem rolników w skontrolowanych państwach członkowskich.

Na przykład na Węgrzech, oprócz obowiązku przeciwdziałania zachwaszczeniu, rolnicy nie muszą prowadzić żadnej działalności rolniczej, aby ich działki były uznane za kwalifikowalne. Trybunał odnotował przypadki, w których rolnicy dzierżawili duże obszary półnaturalnych użytków zielonych i otrzymywali pomoc z systemu JPO, chociaż wcale nie użytkowali tych gruntów rolniczo.

Z kolei w Bułgarii władze za minimalny warunek kwalifikowalności uznają wypas zwierząt na trwałych użytkach zielonych lub koszenie tych użytków co najmniej raz w roku. W praktyce władze akceptują wszelkie działki, na których prowadzona jest bardzo ograniczona działalność rolnicza lub działalność taka nie jest prowadzona (np. działki, przez które zwierzęta gospodarskie lub dzikie zwierzęta jedynie przechodzą). Trybunał wykrył również przykłady płatności z systemu JPO w związku z działkami, w przypadku których nie istniały żadne dowody świadczące o prowadzeniu na nich kiedykolwiek działalności rolniczej

Natomiast w Polsce, zgodnie z wymogami dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska, na gruntach ornych musi być prowadzona regularna działalność (trybunał ustalił jednak, że pomoc z systemu JPO była wypłacana w związku z nieużytkowanymi gruntami ornymi).

Większość niegotowa na nowy system

Pomoc z systemu JPO przynosi głównie korzyści dużym gospodarstwom rolnym: ogólnie 0,2 proc. beneficjentów otrzymuje ponad 100 000 euro, co stanowi 24 proc. łącznej wartości płatności.

Ponadto mimo, iż JPO zaprojektowano jako system przejściowy, większość państw członkowskich nie przygotowała się na (przewidziane na rok 2014) wprowadzenie systemu opartego na uprawnieniach do płatności, który obowiązuje już w państwach członkowskich UE-15. Może to w przyszłości skutkować znacznymi opóźnieniami w płatnościach.

System jednolitej płatności obszarowej (JPO) zaprojektowano, aby umożliwić wspieranie dochodów rolników państwom członkowskim, które przystąpiły do UE w latach 2004 i 2007. Jest on obecnie stosowany w 10 państwach członkowskich UE, a wydatki na ten system w 2011 r. wyniosły 5 mld euro. W sprawozdaniu Europejski Trybunał Obrachunkowy skoncentrował się na beneficjentach tej polityki, na gruntach kwalifikujących się do wsparcia oraz na wkładzie systemu w osiągnięcie celu, którym jest wsparcie dochodów rolników.

Podrożały dzierżawy

W Polsce i na Węgrzech Trybunał zaobserwował szczególnie silny wzrost cen dzierżawy gruntów państwowych o niskiej wartości rolniczej, takich jak marginalne użytki zielone. Przed 2004 r. hodowcy owiec tradycyjnie użytkujący te grunty nie wnosili opłat za dzierżawę lub uiszczali opłaty bardzo niskie, ale wraz z wprowadzeniem systemu JPO popyt na tego rodzaju grunty wzrósł. Nie tłumaczy tego sytuacja na rynkach rolnych, lecz fakt, że płatności z systemu JPO, proporcjonalne do obszaru, gwarantują wysoki poziom pomocy w porównaniu z niską wartością produkcyjną gruntów. Władze zaczęły organizować przetargi publiczne na umowy dzierżawy, co spowodowało znacznie wyższe opłaty za dzierżawę. Miało to wpływ na wszystkich rolników prowadzących działalność na tego rodzaju gruntach. Na Węgrzech i w Rumunii Trybunał stwierdził nawet istnienie umów, w których opłata za dzierżawę była bezpośrednio wyrażona jako odsetek wartości płatności z systemu JPO lub uzupełniających krajowych płatności bezpośrednich. A więc wzrastała proporcjonalnie do zmian wysokości tych płatności. Trybunał zauważył również, że na Węgrzech dzierżawcy mogli podpisać lub przedłużyć umowy dzierżawy gruntów wyłącznie pod warunkiem nieodpłatnego scedowania uprawnień do płatności, które zostaną im przydzielone w przypadku wprowadzenia nowego systemu wsparcia w przyszłości, na właściciela gruntów.



Fot. Europejski Trybunał Obrachunkowy

Jedna z działek w Bułgarii

Aktualności >> Na rynku wieprzowiny lepiej powinno być dopiero wiosną

Chów znowu się nie opłaca

W ciągu niespełna miesiąca cena trzody chlewnej spadła aż o 15 procent – mówi Robert Rafało, rolnik z Kalinówki Królewskiej.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl


Fot. Archiwum

Producenci trzody chlewnej muszą przetrzymać gorsze miesiące. Wiosną ceny powinny zacząć rosnąć.

Jak dodaje, produkcja trzody chlewnej znowu jest nieopłacalna. Bo ceny żywca lecą w dół, a pasze (zboża, śruta rzepakowa i sojowa, komponenty białkowe) są bardzo drogie i ciągle drożeją.

– Każdego roku przed świętami Bożego Narodzenia widać było ożywienie – tłumaczy rolnik. – Może ceny trzody chlewnej nie rosły, ale przynajmniej popyt był duży.

Pogłowie niskie, a sprzedać świnie trudno

Teraz, jak zauważa, nie wiadomo dlaczego popyt zmalał. Na rynku nie ma zapotrzebowania na trzodę chlewną. Sytuacja jest więc niezrozumiała, bo nie tylko w Polsce, ale również w całej UE, pogłowie trzody chlewnej jest wyjątkowo niskie.

– Raczej nie ma co liczyć na to, że sytuacja producentów trzody chlewnej poprawi się przed świętami – mówi Michał Koleśnikow, analityk Banku Gospodarki Żywnościowej.

W ogóle przed świętami nie należy się spodziewać znaczących ruchów cenowych – czy to w górę, czy w dół. Trudno oczekiwać wzrostu cen także w trochę dłuższej perspektywie.

Niekorzystne kursy

– Umocniło się euro w stosunku do dolara, a przez to zmniejsza się konkurencyjność unijnej wieprzowiny na rynkach światowych – tłumaczy Michał Koleśnikow. – Poza tym umocnił się także złoty w stosunku do euro, a to nie wpływa dobrze na sytuację polskich eksporterów.

To w górę, to w dół

Duże huśtawki cen na rynku trzody chlewnej stają się już normą. Jak zauważa Robert Rafało, jeszcze trzy miesiące temu produkcja trzody chlewnej była opłacalna. Takie częste i znaczne wahania cen znacznie utrudniają producentom trzody chlewnej funkcjonowanie.

– Ja prowadzę chów trzody w cyklu otwartym – mówi rolnik z Kalinówki Królewskiej. – I taki brak stabilizacji cenowej jest dla mnie tym bardziej dotkliwy.

Pogłowie szybko nie wzrośnie

Kiedy powinna poprawić się sytuacja producentów trzody chlewnej?

– Myślę, że realne będzie to dopiero wiosną – mówi analityk Banku Gospodarki Żywnościowej.

Nie wiadomo jednak czy lepsza opłacalność sprawi, że pogłowie trzody chlewnej zacznie wówczas rosnąć. Zdaniem Michała Koleśnikowa na razie raczej nie należy się tego spodziewać. To, że wiosną powinna poprawić się sytuacja na rynku trzody chlewnej, nie oznacza, że od razu producenci zaczną powiększać swoje stada.

– Pogłowie może zacząć rosnąć, ale dopiero za jakiś czas – mówi Michał Koleśnikow. ▲

Ceny

Średnie ceny zakupu świń rzeźnych – za wagę żywą (25.11.2012)
▲ region północny – 5,73 zł/kg
▲ region środkowo-wschodni – 5,72 zł/kg
▲ region południowo-wschodni – 5,65 zł/kg
▲ region zachodni – 5,67 zł/kg
▲ Polska – 5,70 zł/kg.
Źródło: MRiRW

Prawo >>

Dla grup producentów

W sobotę weszło w życie rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu produktów i grup produktów, dla których mogą być tworzone grupy producentów rolnych, minimalnej rocznej wielkości produkcji towarowej oraz minimalnej liczby członków grupy producentów rolnych.

Wprowadzone przepisy umożliwiają zmniejszenie wymaganego limitu minimalnej rocznej wielkości produkcji towarowej grupy producentów rolnych w przypadku wystąpienia w gospodarstwie członka lub członków grupy działania o charakterze siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, mających bezpośredni negatywny wpływ na funkcjonowanie grupy. Powyższe ułatwienie dotyczy również grup producentów rolnych, których gospodarstwa członków ucierpiały na skutek wystąpienia okoliczności o charakterze siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, mających miejsce przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, lecz nie wcześniej niż 1 stycznia 2012 r.

Przepisy zostały opracowane w wyniku stwierdzenia dużej liczby gospodarstw rolnych, w których wystąpiły, na początku tego roku, szkody spowodowane przez ujemne skutki przezimowania. **opr. (d)**

UE >>

Źle na rynku wołowiny

Copa-Cogeca ostrzega przed drastyczną sytuacją na rynku wołowiny w UE. Producenci zmagają się z wysokimi kosztami produkcji i niskimi marżami. Należy podjąć działania w ramach przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej (WPR).

Przewiduje się, że globalna konsumpcja mięsa wzrośnie, a Europa musi skorzystać z otwierających się możliwości. Oświadczenie to padło po omówieniu tego tematu na grupie roboczej „Wołowina" Copa-Cogeca. Niedawno wybrany na kolejną kadencję przewodniczący grupy roboczej, Pierre Chevalier podkreślił: – Spodziewamy się spadku produkcji w UE o 4,8 proc., a pogłowia krów mamek o 3 proc. w roku 2012 w porównaniu z rokiem 2011.

opr. (d)

Ceny >> Zakłady paszowe za tonę ziarna płaciły 989 zł

Pszenica konsumpcyjna tańsza niż paszowa

Zdaniem analityków Banku Gospodarki Żywnościowej, na krajowym rynku zbóż panuje wyjątkowa sytuacja – cena pszenicy paszowej przewyższa cenę pszenicy konsumpcyjnej. Z kolei różnica pomiędzy cenami pszenicy a cenami żyta jest prawie rekordowo duża.

W trzecim tygodniu listopada zakłady paszowe monitorowane przez resort rolnictwa za tonę pszenicy płaciły 989 zł. To cena o 38 proc. (o 272 zł) wyższa niż przed rokiem i o 98 zł wyższa niż przed czterema tygodniami.

W tym samym czasie pszenica kupowana przez młyny drożała nieco wolniej i w rezultacie w analizowanym tygodniu była o 26 proc. droższa niż przed rokiem (o 200 zł/t) i kosztowała 981 zł/t. Tym samym była tańsza niż pszenica paszowa. Taka sytuacja ma miejsce bardzo rzadko – od początku 2005 r. wystąpiła jedynie w 22 tygodniach (na 406). W całym tym okresie pszenica konsumpcyjna była przeciętnie o 39 zł/t droższa od pszenicy paszowej.

Utrzymuje się również bardzo wysoka różnica pomiędzy ceną ziarna jakości konsumpcyjnej w przypadku pszenicy i żyta. Według MRiRW w połowie listopada za tonę żyta można było otrzymać przeciętnie 703 zł, czyli aż o 278 zł mniej niż za tonę pszenicy. Tylko raz ta różnica była nieznacznie większa. Tak duża różnica wynika z różnych tendencji w produkcji tych dwóch gatunków zbóż. Według szacunków GUS produkcja pszenicy w bieżącym sezonie była o około 8 proc. niższa (według Strategie Grains o 10 proc. niższa) niż w sezonie ubiegłym, a produkcja żyta o 10 proc. wyższa.

Różnica w cenach pszenicy i żyta w ujęciu bezwzględnym (zł/t) jest rzeczywiście bardzo duża. Jednak, jeśli przyjrzymy się relacji ceny pszenicy i żyta (pszenica jest o 40 proc. droższa), to podobne wartości były notowane w przeszłości, niekiedy nawet przez bardzo długi okres. Przez półtora roku, od lutego 2009 do sierpnia 2010 r., pszenica była w poszczególnych tygodniach od 40 do 97 proc. droższa niż żyto. Oznacza to, że także w bieżącym sezonie różnica pomiędzy cenami tych dwóch gatunków zbóż wciąż może utrzymywać na wysokim poziomie. Z drugiej strony pszenica była znacznie droższa (o 205-265 zł/t) od żyta już we wrześniu i na początku października, czyli w momencie siewów. **opr. (d)**

Krótko

▲ **Zakaz stosowania nawozów naturalnych** Od 1 grudnia obowiązuje zakaz stosowania nawozów naturalnych i organicznych w postaci stałej oraz płynnej. Zakaz ten obowiązuje do końca lutego. Wyjątek stanowią nawozy aplikowane w uprawach pod osłonami (szklarnie, inspekty, namioty foliowe). Zakaz stosowania nawozów dotyczy nawozów naturalnych i organicznych czyli obornika, gnojówki, gnojowicy i kompostu. Trzeba też wiedzieć, że zabrania się stosowania: nawozów na glebach zalanych wodą, przykrytych śniegiem, zamarzniętych do głębokości 30 cm oraz podczas opadów deszczu. Ponadto nie można stosować nawozów naturalnych oraz produktów pofermentacyjnych, w postaci płynnej: na glebach bez okrywy roślinnej, położonych na stokach o nachyleniu większym niż 10 proc. z wyjątkiem stosowania ich przy użyciu aplikatora doglebowego na głębokość nie mniejszą niż 6 cm, podczas wegetacji roślin przeznaczonych do bezpośredniego spożycia przez ludzi.

opr. (d)

Finanse >> Już poszły pierwsze przelewy na konta rolników

Będą pieniądze na pasze

Termin wypłaty płatności bezpośrednich się nie zmienia. Co roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaczyna robić przelewy 1 grudnia.

Barbara Kociakowska
barbara.kociakowska@mediaregionalne.pl

Choć agencja na wypłatę dopłat bezpośrednich ma czas do końca czerwca, w ostatnich latach tempo było dość szybkie. Rolnicy mają więc nadzieję, że i w tym roku nie będą musieli długo czekać na unijne wsparcie.

Jak mówi Stefan Krajewski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, już wczoraj pierwsze pieniądze były przelewane na konta rolników.



Fot. M. Kaczanowski

Rolnicy, którzy posiadają krowy, do trwałych użytków zielonych otrzymują dodatkową płatność – tzw. „zwierzęcą". W tym roku wynosi ona 307 zł/ha.

Dobre tempo

Do końca minionego tygodnia POR ARiMR wydał ponad 51 tys. decyzji dotyczących przyznania płatności bezpośrednich (ale nie wysłał ich do rolników) i przekazał do warszawskiej centrali ponad 50,8 tys. listów zleceń płatności. Dla porównania – w tym roku wnioski o płatności bezpośrednie złożyło ponad 80 tys. osób.

Bardziej zaawansowana jest wypłata płatności z tytułu ONW (niekorzystnych warunków gospodarowania). Agencja wypłaca je bowiem już od 16 października. W województwie podlaskim pieniądze z tytułu ONW otrzymało już ponad 50 tys. osób (na 70 tys. osób, które się o nie ubiegały). W sumie rolnicy otrzymali już z tytułu niekorzystnych warunków gospodarowania 119 mln zł, podczas gdy łączna suma wszystkich należności – razem z wnioskami oczekującymi – wynosi 140 mln zł.

Brak decyzji to dobry znak

Przypomnijmy, że w tym roku – po raz pierwszy – gospodarze nie otrzymują z agencji decyzji o przyznaniu im płatności obszarowych.

– Powinni być tego świadomi, bo podkreślamy to przy każdej okazji – mówi Stefan Krajewski. – Decyzje wysyłamy tylko do tych osób, których płatności zostały pomniejszone.

Dodaje, że każdy rolnik, jeśli bardzo chce takową decyzję otrzymać, może zgłosić się po nią do ARiMR. Zostanie mu wydana kopia.

Ile do hektara

Jak już pisaliśmy we wcześniejszych wydaniach, rolnicy którzy w tym roku złożyli wnioski o dopłaty bezpośrednie mogą liczyć na następujące stawki dopłat:

- Jednolita Płatność Obszarowa (JPO) – 731,72 zł/ha;
- uzupełniająca płatność podstawowa – do powierzchni innych roślin i do powierzchni gruntów ornych, na których nie jest prowadzona uprawa roślin - 211,80 zł/ha;
- płatność uzupełniająca do powierzchni uprawy chmielu, do której przyznano płatność uzupełniającą do powierzchni uprawy chmielu za 2006 r. (płatność niezwiązana z produkcją) - 1 276,38 zł/ha;
- płatność do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatność zwierzęca) – 307 zł/ha;
- płatność uzupełniająca do skrobi (płatność niezwiązana z produkcją) – 502,60 zł/tonę;
- płatność uzupełniająca do tytoniu (płatność niezwiązana z produkcją) – 5,86 zł/kg tytoniu jasnego z grupy odmian Virginia oraz 4,10 zł/kg tytoniu jasnego odmian typu Burley, tytoniu ciemnego suszonego powietrzem oraz tytoniu ciemnego suszonego powietrzem z możliwością dosuszenia i wędzenia;
- oddzielna płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów) – 162,10 zł/tonę;
- oddzielna płatność z tytułu owoców miękkich – 2 785,45 zł/ha;
- płatność cukrowa – 52,44 zł/tonę;
- płatność do krów – 584,78 zł/szt.;
- płatność do owiec – 123,1 zł/szt.;
- specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych – 591,41 zł/ha.

To ciekawe

Firma Martin & Jacob sprawdziła (w 2010 r.), na co właścicielę gospodarstw powyżej 15 ha wydają pieniądze z dopłat bezpośrednich (rolnicy mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź). Okazało się, że aż 79 proc. właścicieli gospodarstw przeznacza unijne pieniądze na zakup nawozów, 60 proc. kupuje środki ochrony roślin, 26 proc. – materiał siewny, 23 proc. – pasze. Co czwarty rolnik przeznacza dopłaty na maszyny i urządzenia do produkcji.

Krótko

Rytualny ubój Wyrok Trybunału Konstytucyjnego zakazujący uboju bez ogłuszania skomplikował sytuację eksporterów wołowiny i drobiu. Jak bardzo? W 2011 roku 30 proc. eksportowanej wołowiny z Polski pochodziło z uboju rytualnego – informuje FAMMU/FAPA. W ubiegłym roku nasz kraj wyeksportował łącznie 265 tys. ton wołowiny (świeża, chłodzona lub mrożona), o wartości ponad 800 mln euro. Zakaz ubojów rytualnych to też problem dla polskich drobiarzy. Około 10 proc. drobiu w Polsce jest ubijane zgodnie wymogami religijnymi, a uprawnienia do uboju rytualnego ma kilkanaście zakładów. Branża eksportuje jedną trzecią krajowej produkcji drobiu, gdyż popyt na to mięso w Polsce jest ograniczony. Polskie kurczaki trafiają przede wszystkim do UE, jednakże branża musi szukać nowych rynków zbytu, a najbardziej rokujące są kraje muzułmańskie.

Uprawy GMO Aż 63 proc. światowej powierzchni upraw roślin zmodyfikowanych genetycznie (GMO) znajduje się w USA. Stany Zjednoczone, inaczej niż Europa, prowadzą politykę luźnych regulacji dotyczących GMO, co wywołuje protesty ekologów i strażników praw konsumentów. **opr. (d)**

Konferencja >>

Nie tylko o WPR

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie 11 grudnia organizuje konferencje poświęconą zmianom zachodzącym w rolnictwie i na obszarach wiejskich oraz przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej (WPR).

To zakończenie cyklu 16 szkoleń organizowanych we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradztwa Rolniczego, mających na celu promocję obszarów wiejskich. Uczestnikiem konferencji nie może być osoba, która uczestniczyła w szkoleniach zorganizowanych w poszczególnych województwach. Organizatorzy zapewniają wyżywienie, uczestnicy pokrywają koszty dojazdu. **opr. (d)**

Analizy >> Biogazownie szansą dla naszego rolnictwa

Podlaskie ma potencjał

Często mówiono, że biogazownia rolnicza powinna powstać w każdej gminie. Pomysł ten jest na razie mało realny, bo instalacje tego typu napotykają na wiele problemów i dlatego mamy obecnie jedynie 29 zarejestrowanych biogazowni.

– W Polsce wytworzono w 2011 r. 36,6 mln msześć. biogazu. Wyprodukowano 73,43 GWh energii elektrycznej, a wprowadzono do sieci 54,16 GWh. Uzyskano 88,8 GWh ciepła, które wykorzystano na własne potrzeby. Zainstalowana moc energii elektrycznej wyniosła 33,3 MW, a zainstalowana moc energii cieplnej to 33,1 MW – mówiła podczas konferencji „Biogazownie szansą dla rolnictwa i środowiska" prof. Anna Grzybek z Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego.

W porównaniu z innymi krajami jesteśmy pod tym względem na końcu stawki, mamy jednak olbrzymi potencjał produkcyjny. Zdaniem specjalistki potencjalni producenci biogazu to rolnicy, którzy posiadają powyżej 40 szt. bydła, gospodarują na ponad 30 ha i uprawiają co najmniej 1 ha kukurydzy. Wyliczono, że gospodarstw takich w naszym kraju jest 31 tys., przy czym jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce jest 1 mln 583 tys. gospodarstw rolnych powyżej 1 ha.

– Miejscem, które ma potencjał, jest Wielkopolska z produkcją 9,5 DJP/100 ha UR i Mazowsze – 7,7 DJP/100 ha UR i ostatnie miejsce medalowe zajmuje mleczny region – Podlasie z 5,3 DJP/100 ha – podkreśla prof. Grzybek. **opr. (d)**

To ciekawe

Biogazownie rolnicze w Polsce nie są tworzone na tak szeroką skalę, jak chociby w Chinach (6 milionów biogazowni) czy w wysoce rozwiniętych, jeśli chodzi o standardy technologiczne Danii i Niemczech. Powodem tego są wysokie koszty inwestycyjne (1-2 mln zł), wymagana odpowiednia ilość zwierząt, brak informacji, niska świadomość ekologiczna, brak motywacji.

Test >> Ford B-Max wygląda oryginalnie, ale dysponuje zbyt słabym silnikiem

Wejście szeroko otwarte



Fot. M. Kaczanowski

Duże reflektory to znak rozpoznawczy miejskiego Forda. Samochód ma atrakcyjny wygląd, powinien przypaść do gustu osobom szukającym rodzinnego auta.



Fot. M. Kaczanowski

Deska rozdzielcza jest czytelna – rodem z Forda Focusa III



Fot. M. Kaczanowski

Atutem auta jest niski próg załadunku



Ford proponuje tradycyjne drzwi przednie oraz odsuwane wzdłuż nadwozia tylne

Ford B-Max łączy cechy auta miejskiego z rodzinnym minivanem. Ma też coś ekstra – kabinę bez środkowego słupka i odsuwane drzwi.

Najnowszy model amerykańskiej marki skonstruowano na płycie podłogowej miejskiej Fiesty. Wygodą korzystania auto ma jednak konkurować z kompaktami. Uwagę zwracają przesuwane drzwi boczne, a po ich otwarciu brak środkowego słupka.

Jeśli dodatkowo otworzymy przednie drzwi, powstanie półtorametrowy otwór, przez który bez trudu można dostać się do kabiny.

Dobre wyniki w testach

Ford zastosował to rozwiązanie, by ułatwić korzystanie z tego samochodu, mierzącego tylko 4,1 m długości. Przesuwane drzwi rzeczywiście dobrze się sprawdzają, a brak środkowego słupka nie wpływa na poziom bezpieczeństwa.

Konstrukcja przesuwanych drzwi jest bowiem wzmocniona, by go zastąpić. Działa to dobrze, bo B-Max dostał maksymalną ocenę w testach zderzeniowych Euro NCAP.

Przesuwane drzwi mają jednak wady. Aby je zatrzasnąć, trzeba użyć siły, a część mechanizmu, w tym przewody, nie jest osłonięta. To podnosi ryzyko awarii.

Szybko składają się oparcia tylnego siedzenia. Podobnie jak prawy przedni fotel. Po złożeniu obu można przewieźć przedmioty o długości nawet 235 cm. W bagażniku jest podwójne dno, zamontowano dwa haczyki na siatki za zakupami. Można także zamontować kratę oddzielającą bagażnik od pasażerów. Lista opcji jest długa. Pozwala dostosować Forda B-Maxa dokładnie do swoich oczekiwań.

Precyzyjne ustawienie pozycji za kierownicą jest możliwe dzięki świetnie działającej regulacji fotela i kolumny kierownicy. Widoczność w każdym kierunku jest wzorowa (Ford montuje dodatkowe lusterko do obserwacji dzieci na tylnych siedzeniach). Przednie fotele są wygodne, za to z tyłu przydałoby się więcej luksusu. Jest po prostu twardo.

Jeździliśmy autem z podstawowym silnikiem. Była to benzynowa jednostka 1.4 o mocy 90 KM. Silnik radzi sobie w mieście z rozpędzaniem, ważącego prawie 1300 kg, samochodu, ale do sprawnej jazdy w trasie jest za słaby. Nie można za to narzekać na pracę zawieszenia i układu kierowniczego.

Testowany egzemplarz wyjechał z fabryki z wieloma dodatkami, takimi jak automatyczna klimatyzacja, komputer pokładowy, układ monitorowania ciśnienia w kołach, tempomat czy czujniki deszczu oraz zmierzchu.

Jest drogi

Ceny B-Maxa zaczynają się od 58 900 zł. Auto ma w standardzie m.in. ABS, komplet poduszek powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy i centralny zamek. Za klimatyzację trzeba dopłacić 4500 zł. Konkurenci – jak Kia Venga, Nissan Note czy Skoda Roomster – są o kilkanaście tysięcy złotych tańsi. **(ppu)**

Ocena

Plusy:
- przestronne i funkcjonalne wnętrze,
- przesuwane drzwi boczne,
- dobre zawieszenie i układ kierowniczy.

Minusy:
- wysoka cena,
- nieosłonięty mechanizm drzwi bocznych,
- zbyt słaby silnik 1.4.

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
- blacharnia i lakiernia
- serwis mechaniczny
- oryginalne części i akcesoria
TOP AUTO, Krupniki 25
www.topauto.com.pl , tel. (85) 671 20 06

Krótko

Przybywa nowych odcinków autostrad i dróg ekspresowych. Pod koniec ubiegłego tygodnia otwarto autostradę A1 Świerklany – Gorzyczki na Górnym Śląsku. Od granicy z Czechami w Gorzyczkach do węzła Mszana kierowcy jadą autostradą. Ale od węzła Mszana do węzła Świerklany trzeba jechać drogami wojewódzkimi, dlatego trasą mogą jeździć tylko pojazdy o masie całkowitej nie większej niż 3,5 t. Ciężarówki o masie większej niż 12 t. nie mogą z kolei wjechać na nową autostradę A4 Szarów – Tarnów w Małopolsce. Nie są gotowe wszystkie węzły i ciężkie pojazdy jechałby przez środek miast. Otwarto też drogę ekspresową S8 na odcinku Oleśnica – Syców (Dolny Śląsk). **(dko)**

Duży Fiat skończył 45 lat. Produkcja Polskiego Fiata 125p ruszyła w fabryce na warszawskim Żeraniu pod koniec listopada 1967 r. Czterodrzwiowy sedan na włoskiej licencji miał nowoczesne nadwozie i hamulce tarczowe na koła obu osi. Pod maską były najczęściej silniki 1.3 60 KM, 1.5 70 KM. Do 1991 r. wyprodukowano prawie 1,5 mln dużych Fiatów. **(dko)**

Dealerzy chcą dopłat do zakupu nowych aut. Związek Dealerów Samochodów chce, by nabywca nowego auta dostawał 7000 zł od państwa, jeśli odda na złom pojazd sprzed 1998 r. Przedstawiciele związku przekonują, że ich branża jest w dramatycznej sytuacji, bo sprzedaż nowych aut spada. W przyszłym roku rynek może się skurczyć o jedną piątą. – Jeśli państwo nie pomoże, w przyszłym roku pracę w naszych firmach straci ponad cztery tysiące osób – alarmuje prezes ZDS Marek Konieczny. Jego zdaniem budżet zarobiłby na tej operacji, bo zwiększenie sprzedaży nowych aut podniosłoby wpływy z podatku VAT i akcyzy. **(dko)**

Porsche Cayman w trzeciej odsłonie. Na targach w Los Angeles zadebiutował Cayman nowej generacji. Dwuosobowe coupe ma o 30 kg lżejsze nadwozie i dwa montowane centralnie silniki typu bokser do wyboru. Pierwszy to jednostka 2.7 275 KM, drugi – dla wersji S – to 3.4 325 KM. Cayman trafi do Polski w marcu. Ceny będą przekraczały 250 tys. zł. **(dko)**

Eksploatacja >> Pojazd z instalacją LPG wymaga większej troski, szczególnie przed zimą

Jeździć bez kłopotów



Fot. P. Walczak

Przed przeglądem instalacji gazowej i po jego zakończeniu do układu wydechowego podłącza się analizator spalin, by skontrolować ich skład



Fot. P. Walczak

Kontrolę szczelności instalacji przeprowadza się także przed rozpoczęciem przeglądu, a następnie po wymianie filtra lub filtrów i regulacji instalacji

Regularne przeglądy instalacji gazowej pomagają ograniczyć zużycie LPG i zmniejszają ryzyko awarii silnika.

Samochód zasilany autogazem może jeździć bez awarii instalacji LPG przez długie lata, ale pod kilkoma warunkami. Po pierwsze, trzeba pamiętać, że serwisowanie takiego auta wymaga regularnej kontroli i wymiany większej liczby elementów niż w przypadku pojazdu zasilanego tylko benzyną. Po drugie, LPG należy tankować na sprawdzonych stacjach, aby zminimalizować ryzyko napełniania zbiornika złej jakości paliwem. Wreszcie, po trzecie, niektóre elementy samochodu należy wymieniać nieco częściej niż zalecają producenci w autach bez instalacji gazowych.

Wizyta w serwisie

Przegląd należy wykonywać zgodnie z terminami zalecanymi przez producenta instalacji LPG. Zazwyczaj robi się go po przejechaniu dystansu 15 tys. km lub co roku. W zależności, co będzie pierwsze. Im nowszy rodzaj instalacji, tym okresy między wizytami w warsztacie mogą być dłuższe.

Podczas przeglądu sprawdza się szczelność instalacji na połączeniach przewodów. Jest kilka sposobów, jakimi się to robi, ale podstawowy to użycie przenośnego urządzenia zwanego detektorem nieszczelności, który wykrywa i lokalizuje je. Sygnalizuje to za pomocą dźwięku i błyskających diod.

Należy wymienić też filtry. W instalacjach IV generacji, czyli z sekwencyjnym wtryskiem gazu, są dwa: filtr fazy ciekłej i filtr fazy lotnej. Pierwszy zaleca się wymienić po przejechaniu 30 tys. km. Natomiast drugi wymieniamy po dystansie 15-20 tys. km. W innych systemach instalacji LPG niż IV generacji, znajduje się tylko jeden filtr – fazy ciekłej.

LPG tankujemy w formie ciekłej. W zbiorniku panuje ciśnienie, dzięki któremu po otwarciu zaworu w wielozaworze gaz płynie przewodami do elektrozaworu. Następnie dociera przewodem do parownika, gdzie zostaje podgrzany. W ten sposób przechodzi w fazę lotną. Po zmieszaniu z powietrzem jest zassany przez silnik i dostarczany do komory spalania.

Zanieczyszczenia, które są wraz z gazem dostarczane do zbiornika, nie mogą dostać się do silnika, bo z czasem spowodują jego uszkodzenie. Filtry są po to, by do tego nie dopuścić. Choć ich wymiana nie jest bardzo skomplikowaną operacją, lepiej nie robić tego samemu, bo można przy tym zmienić ustawienia instalacji. Efektem może być wyższe spalanie paliwa gazowego. Jeśli filtry będą zapchane, odczujemy spadek mocy przy przyspieszaniu, zauważymy nierówną pracę silnika, a nawet jego gaśnięcie podczas pracy na gazie.

Podczas przeglądu istotna jest regulacja instalacji gazowej, którą wykonuje się na samym końcu. Ocenia się wtedy pracę silnika i na benzynie, i na LPG, przeprowadzając przy tym analizę spalin.

– Źle wyregulowana instalacja gazowa zamiast przynosić oszczędności, będzie tylko generowała koszty. Samochód będzie zużywał znacznie więcej LPG, niż powinien – zwraca uwagę Piotr Nalewajko, szef białostockiego serwisu Konrys. – Dlatego mechanik po podłączeniu komputera przeprowadza tak zwaną kalibrację. Ma ona też na celu ustawienie tak parametrów instalacji gazowej, żeby podczas jazdy na LPG silnik pracował równo, nie przerywał.

Świece, przewody, olej, filtr powietrza

Podczas przeglądu instalacji gazowej nie można pominąć sprawdzenia i wymiany innych elementów, niebędących częściami instalacji.

Silnik zasilany gazem pracuje w bardziej ekstremalnych warunkach niż w przypadku benzyny – przede wszystkim w wyższych temperaturach. To powód krótszej żywotności świec zapłonowych. Szczególnie przy starszych typach instalacji należy je wymieniać co 15-20 tys. km.

Chyba że stosujemy świece irydowe i platynowe, które wytrzymują nie 60 a 100 tys. km. Wtedy okres ich wymiany trzeba skrócić o połowę.

Tylko posiadacze aut z instalacjami IV generacji nie muszą skracać okresów wymiany, ale powinni trzymać się zaleceń producenta. Absolutnie nie należy przedłużać okresów wymiany.

Przy okazji wymiany świec zapłonowych trzeba sprawdzić stan przewodów wysokiego napięcia: czy nie ma na nich przebić prądu, a ich gumowe osłony nie są sparciałe, popękane czy dziurawe. Trudno jest określić, po jakim czasie przewody definitywnie należy wymienić. Dlatego wskazana jest po prostu regularna kontrola ich stanu.

Choć na rynku są oleje silnikowe, na opakowaniach których znajduje się informacja, że są przeznaczone do aut zasilanych gazem, to jest to chwyt czysto marketingowy. Oleje do silników benzynowych w stu procentach spełnią swoją rolę w samochodzie na LPG.

W autach tylko na benzynę olej silnikowy wraz z filtrem wymienia się zazwyczaj co około 10-20 tys. km lub co roku w czasie przeglądu. Niektórzy producenci nowych samochodów zalecają wymianę oleju co dwa lata, a przebiegi między wymianami zwiększone są nawet do 30 czy 40 tysięcy kilometrów.

Posiadacze samochodów na LPG muszą częściej wymieniać olej silnikowy. Wyższe temperatury pracy silnika i obecność siarki wpływają na szybsze zużywanie się dodatków w oleju. Dlatego jego eksploatacja powinna być skrócona o około 25 procent. Dla przykładu – jeśli olej wymieniamy po przejechaniu 10 tys. km, to jeżdżąc autem na LPG trzeba to zrobić po pokonaniu 8 tys. km.

Filtr powietrza nie jest drogi, kosztuje kilkadziesiąt złotych, a poza tym łatwo go wymienić. Dlatego warto to zrobić podczas przeglądu instalacji gazowej. To czy jest czysty wpływa na osiągi silnika i wysokość spalania paliwa. Jeśli filtr będzie zabrudzony, do cylindrów będzie dostawało się mniej powietrza niż jest to potrzebne, skład mieszanki paliwowo-powietrznej będzie zatem zbyt bogaty. Spowoduje to wyższe spalanie, a nawet spadek mocy.

Co kilka lat reduktor i listwa wtryskowa

Reduktor, zwany też parownikiem – zdaniem mechaników – wytrzymuje zazwyczaj 80 tys. km. Po tym czasie najczęściej nadaje się do wymiany, choć element można też poddać regeneracji. Nie jest to tanie, bo kosztuje od około 200 zł. Nowy parownik to koszt od 250 do 400 zł.

Za robociznę zapłacimy około 250 zł, w cenie zawarty będzie też przegląd i regulacja instalacji gazowej.

Na skutek pęknięcia membrany reduktor może ulec awarii. Objawy będą podobne jak przy zapchanych filtrach gazu, dodatkowo można czuć woń gazu w kabinie auta albo nie będzie możliwości przełączenia zasilania benzynowego na gazowe.

Podobny czas co reduktor wytrzymuje też listwa wtryskiwaczy. O problemach z nią świadczy przede wszystkim głośniejsza praca silnika. Zużytą listwę zwykle się wymienia na nową.

W zależności od producenta sama część kosztuje od 150 do 400 zł. Do tego dochodzi robocizna – około 250 zł. W cenę wliczony już jest przegląd i regulacja instalacji gazowej.

Przy większych przebiegach (w zależności od auta może to być 50 tys. km, ale i ponad 100 tys. km – nie ma reguły), w samochodach z zasilaniem gazowym zdarzają się problemy z wyższym niż zwykle zużyciem oleju silnikowego.

Podstawowym objawem, że tak się dzieje, jest dymienie z rury wydechowej, spaliny są niebieskie, a powinny być bezbarwne. Dzieje się tak szczególnie krótko po odpaleniu auta i w czasie pierwszych kilometrów jazdy na niedogrzanym silniku. Związane jest to ze stwardnieniem uszczelniaczy na trzonkach zaworowych.

W większości modeli należy wtedy – między innymi – rozebrać głowicę cylindrów, wymontować zawory, wymienić uszczelniacze, sprawdzić gniazda zaworowe. Naprawa kosztuje od tysiąca złotych w górę.

Zbiornik do wymiany

Po 10 latach należy wymienić zbiornik gazu na nowy. Tyle wynosi zwykle jego ważność od daty produkcji. Za nowy zbiornik toroidalny, montowany w miejscu koła zapasowego, z wymianą zapłacimy niewiele ponad 400 zł. Zbiornik można też powtórnie zalegalizować, ale niewiele serwisów tym się zajmuje. Muszą mieć one specjalne uprawnienia nadane przez Transportowy Dozór Techniczny. Legalizacja kosztuje zwykle 250-300 zł i przedłuża jego ważność na kolejne 10 lat. Trzeba pamiętać, że zbiornik nie może być używany łącznie dłużej niż 20 lat.

(pw)



Fot. P. Walczak

Filtr gazu wymienia się albo po określonym przebiegu, albo – jak zalecają mechanicy – przy każdym przeglądzie instalacji.

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730 067.

Kamaza, każdego do 10.000 zł, 502 047-942.

SPRZEDAM

Audi A6, 2000, 2.5 TDI, C4 2.5 TDI, B4, wszystkie części z zbiórki, tanio, 5- 100 zł, 505 512-062.

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Felgi stalowe R14 4x114.3 Nissan, 5 sztuk + oryginalne kołpaki Nissan, 150 zł, 504 202-522.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Podnośnik 4- kolumnowy, polski, 2.700 zł, 600 364-726.

Podnośnik Gerda, wywracany na bok, 2.500 zł, 533 021-823.

Podnośnik płytowy samochodowy, 2.500 zł, 533 021-823.

Rover 75, Peugeot 206, Mondeo, Volvo S80, S40, 440, 340, 940, wszystkie części z zbiórki, tanio, 5- 100 zł, 505 512-062.

Wózek widłowy, 3 tony, bliźniaki, 8.500 zł, 663 460-468.

Audi A6, XII 2004, 3.0 TDI Quattro, salon Polska, serwisowany do końca, bezwypadkowy, 45.000 zł, 512 278-895.

BMW 320, 2.0 D, 150 KM, 2003, serwisowany, 15.800 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Chevrolet Lacetti, 2005, 1.6 + gaz, salon, I wł., salon, serwisowany, 11.900 zł, 503 447-663.

Chrysler Grand Voyager, 2006, 2.8 CDI, 150 KM, czarny mat, pełna opcja, 170 tyś km, 23.500 zł, 728 560-777.

Dacia Logan, 2005, 1.4, 39 tyś km, serwisowany, I wł., bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.900 zł, 696 882-993.

Fiat Cinquecento 700, 1998, stan idealny, 2.100 zł, 506 567-125.

Fiat Panda, 1.1, 2006, 47 tyś km, stan bdb, 14.000 zł, 693 630-997.

Fiat Punto sporting, 2000, klima, c. zamek, 6- biegowa skrzynia, 7.000 zł, 603 762-511.

Fiat Uno, 2000, 0.9, 87 tyś km, 2.900 zł, 503 447-663.

Hyundai Getz, 2007, 1.1 B+ gaz, 5 drzwi, salon Polska, stan idealny, bezwypadkowy, 16.800 zł, 696 216-495.

Kia Picanto, 1.0, 35 tyś km, salon Polska, serwisowany, 14.100 zł, 501 721-142.

Kia Sportage, 1997, benzyna + gaz, stan bdb, czysty, zadbany, 9.500 zł, 507 049-587.

Land Rover Finlander, 1998, 1.8 B, 4x4, stan bdb, zadbany, 12.500 zł, 507 049-587.

Lublin III, 2003, 3.5 tony, skrzyniowy, 10.500 zł, 663 460-468.

Mazda 6, XII 2003, 2.0 CITD, hatchback, bogate wyposażenie, 16.500 zł, 696 882-993.

Mercedes 208 chłodnia, agregat sprawny, 7.500 zł do neg., 504 197 025.

Mercedes 308 uszkodzony przód, 4.500 zł do neg., 504 197-025.

Mercedes A klasa long, 2002, 1.7 CDI, srebrny, zamiana na tańszy, 14.700 zł, 604 970-958.

Mercedes Benz A190 LONG, 2002, awangarda, LPG, bezwypadkowy, pełne wyposażenie 2 kpl. kół, 16.900 zł, 516 109-253.

Nissan Almera Tino, 2001, 2.2 D, stan bdb, 12.500 zł, 507 049-587.

Nissan Navara, 1999, 2.5 D, 5- osobowy, ciężarowy, zamiana, 17.200 zł, 606 651-571.

Opel Astra II, XII 2003, 1.7 TDI, sedan, serwisowany, 9.400, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Peugeot 206, 2005, 1.1, 45 tyś km, serwisowany w ASO, 12.900 zł, 501 721-142.

Peugeot 306, 2000, 1.9 d, kombi, klima, 6.200 zł, 696 216-495.

Sangyong Komando, 1998, 2.9 TDI, silnik mercedesa, 4x4, stan bdb, 11.500 zł, 507 049-587.

Seat Alhambra, 1999, 1.9 TDI, klima, elektryka, 9.800 zł, 668 992-831.

Seat Cordoba, 2001, 1.4, salon, bezwypadkowy, 9.900 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + nowy gaz, bezwypadkowy, serwisowany, 20.300 zł, 503 447-663.

Skoda Felicja, 1998, 1.4 B, stan dobry, 2.600 zł, 507 049-587.

Skoda Roomster, 2007, 1.4 TDI, 105 tyś km, serwisowany, I wł., bezwypadkowy, bogata wersja, 24.900 zł, 696 882-993.

Suzuki SX4, 2007, 1.6, napęd 4x4, 99 tyś km, serwisowany, I wł., bezwypadkowy, bogata wersja, 24.900 zł, 696 882-993.

Toyota Avensis, 2005, 2.0 D4D, pełna opcja, możliwa zamiana, 24.700 zł, 504 854-664.

VW Passat, 1990, 2.0 B, klima, elektryka, 3.200 zł, 668 992-831.

VW Passat, 2000, 1.9 TDI, klima, 9.500 zł, 690 497-283.

VW Polo, 2005, 1.9 SDI, 3 drzwi, biały, ABS, elektryka, 13.600 zł, 606 651-571.

Żuk A06B skrzyniowy, 1988, metalowa paka, nowa plandeka, stan dobry, ok. Białegostoku, opłaty do 03.2013, 2.000 zł, 513 136-599.

Poradnik >> Usunięcie wilgoci z wnętrza samochodu wcale nie jest trudne

Osuszaj kabinę regularnie

Do zaparowanych szyb najczęściej przyczynia się kierowca, który źle obsługuje nawiewy, nie osusza wnętrza pojazdu czy zwleka z wymianą filtra kabinowego.

Fot. P. Walczak



Po włączeniu nawiewów szyby osuszymy szybciej przy pomocy gąbki lub ścierki. Zróbmy to przed ruszeniem i otwórzmy okno, by wilgoć miała gdzie się wydostać.

Zaparowane od wewnątrz szyby samochodowe ograniczają widoczność, a to może być przyczyną wypadku. Problem pojawia się szczególnie jesienią i zimą, kiedy wilgotność powietrza jest duża, a wodę lub śnieg wnosimy do wnętrza auta.

Kierowcy najczęściej starają się walczyć ze skutkami, zapominając o przyczynach zaparowywania szyb. Niewiele da przecieranie ich w czasie jazdy gąbką lub ścierką, bo efekt będzie chwilowy. Co więcej, kierowca w tym czasie nie jest skupiony na drodze, co może doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji.

Jak najmniej wody

Przed wejściem do samochodu – jeśli jest śnieg – dokładnie należy oczyścić z niego buty, by jak najmniej wilgoci było w kabinie. To banalne, a jednak często o tym się zapomina.

Dobrze będzie zamienić dywaniki materiałowe na gumowe. Te drugie nie nasiąkają wodą i po zatrzymaniu auta wystarczy ją po prostu wylać. Sprawdzajmy jednak, czy nie są dziurawe. Jeśli samochodem jeździ kobieta, która prowadzi w butach na obcasach, nietrudno o przebicie gumowego dywanika. Wtedy woda będzie dostawała się pod niego.

Klimatyzacja także zimą

Po zajęciu miejsca za kierownicą i odpaleniu silnika najlepiej włączyć klimatyzację, która osusza powietrze. Nawiewy kierujemy wtedy na przednią i boczne szyby, po minucie czy dwóch nie będą już zaparowane.

Pamiętajmy, że klimatyzację należy uruchamiać także zimą, nawet jeśli nie używamy jej podczas jazdy. Chodzi o to, aby w układzie był obieg czynnika chłodzącego wraz z olejem, które smarują kompresor. Po dłuższym czasie nieużywania klimatyzacji kompresor może się po prostu zapiec i przestać działać. Jeśli klimatyzacji nie włączamy przez dłuższy czas, powoduje to też, że osadzające się na parowniku zanieczyszczenia zaczynają gnić. To sprzyja rozmnażaniu się grzybów i bakterii.

Co prawda, przy większym mrozie nie włączymy i tak klimatyzacji, ale można to zrobić na kilkanaście minut na przykład w podziemnym, ogrzewanym parkingu centrum handlowego podczas cotygodniowych zakupów.

Obsługa nawiewów

W przypadku samochodu bez klimatyzacji, przed ruszeniem trzeba włączyć nawiewy.

– Strumienie ciepłego powietrza należy skierować na szybę czołową, aby ją osuszyć, jak też na nogi, by pozbyć się wilgoci z wykładzin – radzi Tadeusz Wiński, kierownik serwisu Polmozbyt Plus w Białymstoku.

Dobrze będzie też uchylić nieco szyby, by para wodna wydostała się z kabiny auta. Włączamy też ogrzewanie szyby tylnej, większość samochodów jest wyposażona w tę opcję.

Aby przyspieszyć efekt osuszania szyb, możemy przetrzeć je gąbką lub ścierką z irchy. Ścierka z naturalnej irchy lepiej wchłania wilgoć, więc jest to lepsze rozwiązanie. Za jedną sztukę zapłacimy do 10 zł, kupimy ją w każdym sklepie motoryzacyjnym, hipermarketach czy na stacjach paliw.

Często popełnianym przez kierowców błędem jest takie ustawienie nawiewu, że powietrze krąży w obiegu zamkniętym. Nie należy tak robić, bo para wodna będzie krążyła wewnątrz pojazdu. Powietrze powinno być pobierane z zewnątrz.

Podczas postoju warto otworzyć na kilka minut wszystkie drzwi. W ten sposób przewietrzymy wnętrze i wyrównamy temperaturę w kabinie z temperaturą otoczenia. Jeżeli okaże się, że wykładziny pod gumowymi dywanikami są mokre, wysuszmy je albo długo pracującym gorącym nawiewiem na nogi, albo suszarką w garażu – okna muszą być otwarte, aby para wodna miała gdzie uciec.

Trzeba sprawdzić nie tylko wykładziny pod dywanikami, ale też upewnić się, czy nie są wilgotne głęboko pod deską rozdzielczą.

Pomogą preparaty w spreju

Chcąc zapobiec zaparowywaniu szyb możemy używać środków w spreju czy atomizerze, ale nie wszystkie produkty są skuteczne. Co kierowca, to inna opinia. W każdym bądź razie używając takich preparatów należy pamiętać, by stosować się do zaleceń podanych na ich opakowaniach. Producenci zapewniają, że wtedy usuwają one skutki roszenia szyb oraz zapobiegają parowaniu nawet do kilku tygodni.

Przed użyciem trzeba dokładnie umyć i wysuszyć szyby. Następnie równomiernie je spryskać i osuszyć czystą ścierką. Ważne jest, by nie stosować produktu na jednej z szyb, najlepiej na bocznej za kierowcą, aby na jej powierzchni wilgoć mogła się skraplać. Spreje w pojemnikach 200 ml kosztują kilkanaście złotych.

Zanieczyszczony filtr kabinowy

– To bardzo częsta przyczyna zaparowywania szyb – mówi Jacek Bagiński, kierownik serwisu Mazdy Gołembiewscy w Białymstoku.

Filtra nie należy demontować przed zimą, choć niektórzy kierowcy tak robią. Odpowiada on za zatrzymywanie między innymi kurzu, aby nie dostawał się do wnętrza auta. Element z węglem aktywnym pochłania ponadto zapachy. Choć zimą zanieczyszczeń unoszących się nad drogą jest mniej niż latem, to jednak są.

– Producenci zalecają, by filtr kabinowy, zwany też przeciwpyłkowym, wymieniać przynajmniej raz w roku. Ale jeśli ktoś jeździ po drogach, gdzie jest dużo zanieczyszczeń, choćby po piaszczystych, trzeba robić to częściej – tłumaczy Tadeusz Wiński.

Filtr jest siedliskiem grzybów i bakterii, więc regularna wymiana ma wpływ również na zdrowie osób podróżujących samochodem. Często możemy zrobić to sami, ale musimy przy tym uważać, aby nie uszkodzić delikatnych elementów mocujących.

W zależności od umiejscowienia filtra, ceny wymiany są różne. Niekiedy konieczny jest demontaż podszybia, by dostać się do tego elementu.

Zdaniem kierownika serwisu Polmozbyt Plus wymiana filtra w serwisie wraz z opłatą za nowy element – w zależności od modelu auta – kosztuje średnio 100 zł.

Usterki mechaniczne

Przyczyną zaparowywania szyb może być również awaria radiatora nagrzewnicy. W takiej sytuacji płyn chłodzący wycieka do wnętrza auta i tam odparowuje, osadzając się na szybach. Zwykle wycieki występują na połączeniu przewodu z nagrzewnicą.

– Po włączeniu ogrzewania, kiedy płyn znajdzie się w obiegu, poczujemy specyficzny, nieprzyjemny zapach – wyjaśnia szef serwisu Gołembiewscy. – Taka usterka zdarza się jednak rzadko.

(pw)

Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

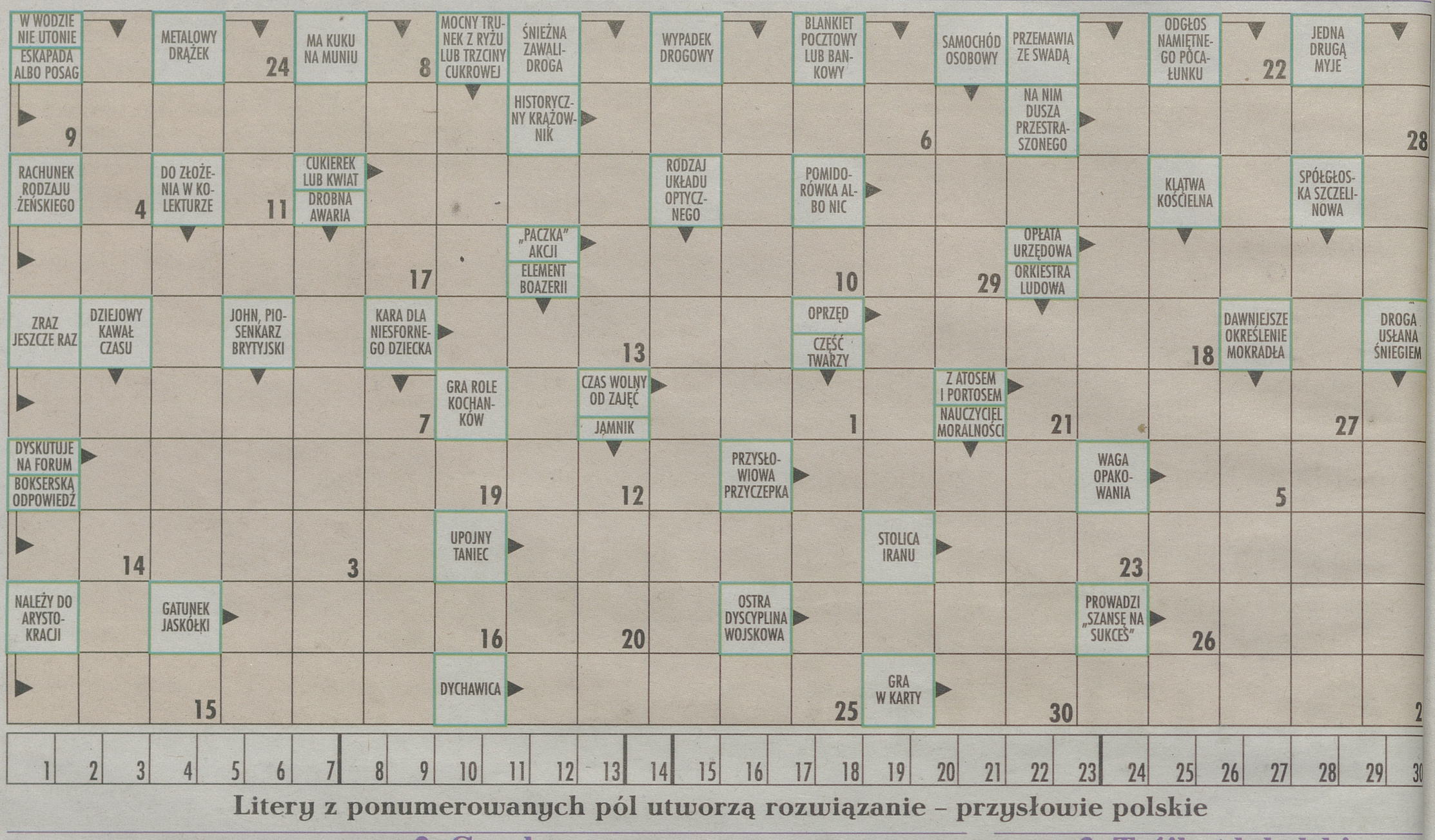

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

2. Czepka

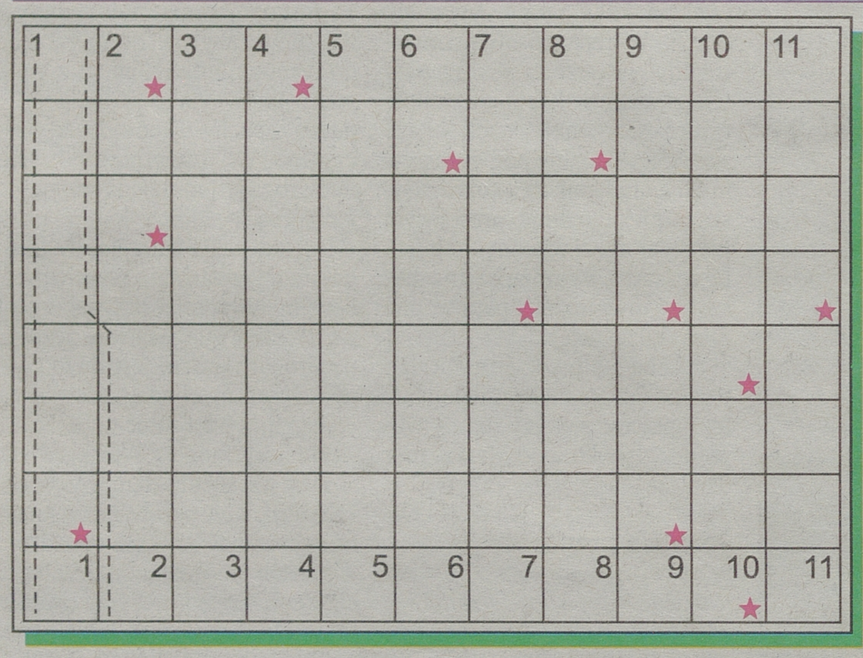

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, dadzą rozwiązanie.
1-1) autor „Kaczki Dziwaczki" lub część strzały, 1-2) z niej uzyskuje się piwo, 2-2) krawcowa, 2-3) ktoś z rodziny, 3-3) hit, 3-4) element zdobniczy, obwódka, 4-4) miejsce na rumieniec, 4-5) urządzenie do wykrywania kłamstw, 5-5) dalekopis albo bodot, 5-6) siedzi przed szklanym ekranem, 6-6) letnisko i ośrodek wypoczynkowy w woj. pomorskim, 6-7) aparat, urządzenie, 7-7) szkolny lub terytorialny, 7-8) stroni od ludzi, 8-8) wytwarza galanterię skórzaną, 8-9) krawędź dachu, 9-9) niegodziwiec w spódnicy, 9-10) więcej niż uboga, 10-10) gilotyna w drukarni, 10-11) rodaczka, 11-11) wybranka serca, ukochana.

3. Trójkąt lubelski

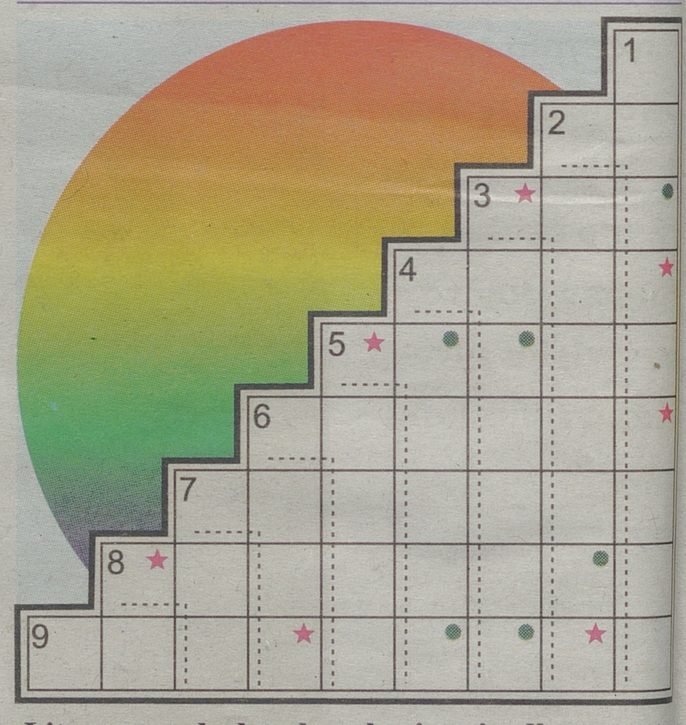

Litery w polach z kropką i gwiazdką, czytane osobno rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko polskiego asa myśliwskiego.
WZDŁUŻ LINII PRZERYWANYCH: 2) górowanie nad kimś lub nad czymś, 3) techniczny zasilacz, 4) smętny wehikuł, 5) wiecznie zielone drzewo z Ameryki Środkowej, uprawiane dla smacznych owoców, 6) rzeka w Indiach, uchodząca do Zatoki Bengalskiej, 7) magazyn pokarmu w przełyku ptaków, 8) wyspa amerykańska na Pacyfiku.
PIONOWO: 1) powołanie na stanowisko, 2) jeden ze składników działania, którego wynikiem jest suma, 3) przenośna zasłona, 4) podniszczona kurtka, 5) mokradło przesycone solą, 6) ziemia uprawna, 7) jednostka mocy, 8) egipski bóg Słońca.
POZIOMO: 4) sędzia muzułmański, 5) włókno syntetyczne do wyrobu tkanin tapicerskich i sieci rybackich, 6) drzewo melonowe, 9) uczestniczka minionej wojny.

4. Wirówka

Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE:
1) wśród wódek owocowych, 2) paproć parkowa, 3) siła wybuchu równa 1000 ton, 4) odnosi się z sympatią do cudzoziemców, 5) choroba zapominalskich, 6) urządzenie do porcjowania materiałów, 7) grota, pieczara, 8) przesłodka solenizantka z 9 lipca, 9) właścicielka jarmarcznej budki, 10) nie węzełkowe zawiązanie wstążeczki lub sznurówki, 11) sprzęt np. zboża, 12) element do mocowania części zespołu maszynowego, 13) liche wino, 14) Napoleon albo Akihito, 15) płaski stopień w dolinie rzecznej, 16) określony sposób, 17) estońska wyspa na Bałtyku, 18) trzygłowy pies strzegący wejścia do Hadesu, a w przenośni – srogi i czujny dozorca, 19) członek najwyższej kasty w Indiach, 20) miasto w północnej Grecji, stolica Macedonii Zachodniej (zanagramowana kozina).

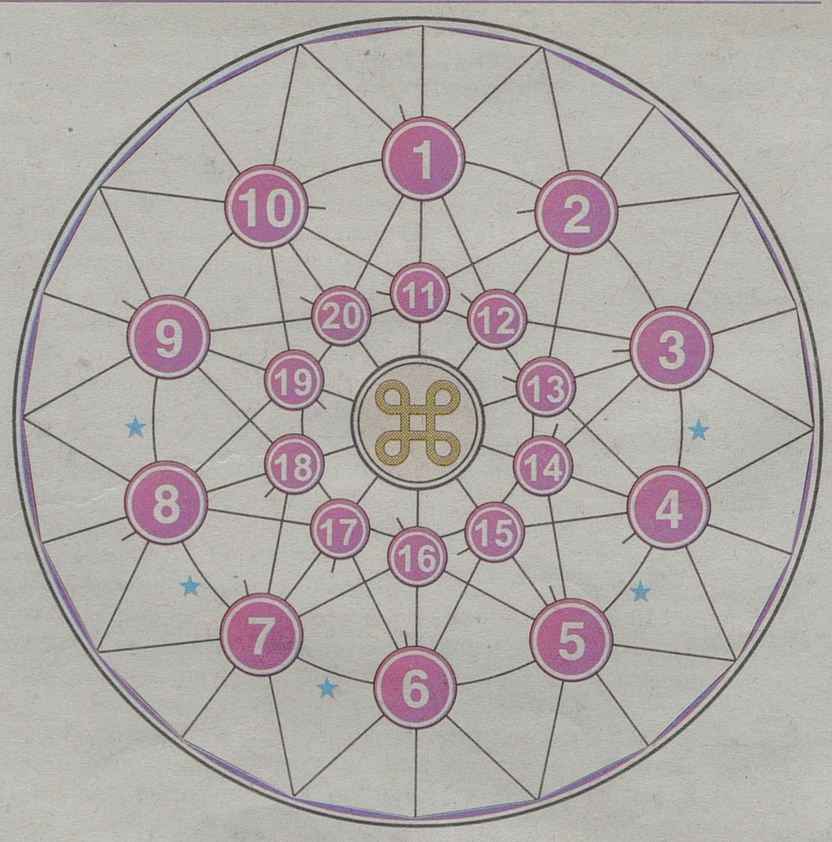

Rozwiązania zadań

1. Barbara święta o górnikach pamięta. 2. Sprawozdawca. 3. Marian Pisarek. 4. Kolia.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

SPRZEDAM

OPONY zimowe, felgi - najtaniej. 698-195-597.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134.

AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.

AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130.

AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.



693 705 805
ZŁOMOWANIE
AUT
Odbieramy własnym transportem
Wysokie ceny

ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ NA ŚWIĘTA! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295. 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21.00.

SPRZEDAM sztabki złota, tel. 607-835-744.

USA-WIZY, www.USAinfo.pl ; 85 741 70 74.

KREDYTY/POŻYCZKI

ATRAKCYJNE pożyczki bez BIK , ZUS, US do 500 tys. zł do 30 lat dla wszystkich. Tel. 85/653-70-60.

ATRAKCYJNE pożyczki express od 500 zł do 10000 zł bez BIK - Białystok, tel. 508 493 107, 508 493 102

BANKOWE kredyty gotówkowe. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo tel. (85)732-30-22.

KREDYT do 40 tys. zł na oświadczenie. Kontakt z doradcą, tel. 517-161-880.

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

SZYBKA gotówka- nawet do 5000 zł! Sprawdź nas! Provident 600 400 288.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLISKO z domem do remontu 668642268.

SPRZEDAM

***BEZPOŚREDNIO,** 3-pok., 2-poziomowe, (80 m2 podłoga, 65 m2 księga). Idelane dla „Rodzina Na Swoim", ul.Kręta, Zielona Oaza, 608-321-348.

Wyrazy
głębokiego współczucia
Pani
KRYSTYNIE
WASILEWSKIEJ
z powodu śmierci
OJCA

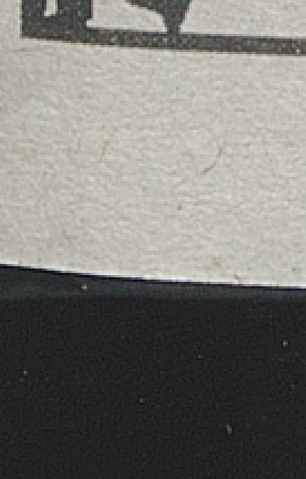

składają:
Zarząd i pracownicy
Okręgu Podlaskiego PZN

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADZISTKĘ, technologa odzieży CV trade@onet.pl

OPIEKUNKI Niemcy. (85)688-68-96.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****************BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 797-617-032.**

***************BYDŁO** w każdej kondycji, maciory - 4 zł/kg, knury - 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW- 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA., TEL. 513-868-957.

***BYDŁO, trzoda każdej klasy, 510-474-331.**

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2- 8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 21.

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

KUPIĘ byki, krowy, jałówki, tuczniki. Przedsiębiorstwo „Górny" Zakład Mięsny, Giżycko- Antonowo. 509 935533, 87/4285830.

PRASĘ belującą kupię, tel. 604-104-335.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SKUP ZBÓŻ: PSZENICA, PSZENŻYTO, JĘCZMIEŃ. TEL. 511-78-76-96

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c.. Przasnysz 692-999-007.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.

*SPRZEDAŻ: Jałowic HF hodowlanych, Jałowic i Pierwiastek z Niemiec. Wolne od IBR i BVD. Duży wybór ras. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcje za granicą. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

AGROFINANSE: Atrakcyjny kredyt na zakup zwierząt hodowlanych dla rolników. tel: 801-002-212, 888-566-402.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

KOMBAJN zbożowy New Holland TC56 (2002), 145.000,- tel. 605-820-749.

NAWOZY, OTRĘBY, PASZE Z DOWOZEM, (86)472-08-07, 600-074-966.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.,

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SKUP monet. Rocha12/16 857445925.

SPRZEDAM

TOKARKA NARZĘDZIOWA TOS SV18RA DŁUGOŚĆ TOCZENIA 1000 UCHWYT TRZYSZCZĘKOWY BISON-BIAL 250 CENA 8000 ZŁ TEL. 508 119 026.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy - soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771.

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

LONDYN, Luton piątek -osoby, paczki pod adres. 880-276-556.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907.

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934.

ADAPTACJE poddaszy, regipsy, szpachlowanie, glazury, Suwałki, okolice, 510-412-369.

DACHY, wykończenia wnętrz. 607-683-191.

DACHY, wykończenia, tel. 784-821-633.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem 510453001

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237

PRACE wykończeniowe -tanio. 728-386-677,

REMONTY a-z, łazienki kompleksowo, szpachlowanie, malowanie, panele, suche tynki itp. solidnie terminowo tel. 534-029-592

STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

SZAMBA betonowe zimą tanio 600-588-666.

TYNKI, remonty, wykończenia, tel. 666-554-551.

WYKOŃCZENIA remonty dociepelnia 608361837.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, tel. 518-437-833.

DACHY

DACHY- krycie! Najtaniej!!! 604-590-996

DACHY, krycie, więźby, poddasza 518-213-579.

DACHY, więźby, krycie. Tel. 509524707.

KRYCIE dachów -tanio, 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

INNE

DOM Opieki Nad Osobami Starszymi. 530-990-352.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GINEKOLOG pomoc 797-548-068.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.



ENERGOOSZCZĘDNOŚĆ SIĘ OPŁACA!

Prowadzisz firmę lub pracujesz w branży budowlanej?
Chcesz zwiększyć efektywność energetyczną swojej pracy i jej wyników?
Wyjdź naprzeciw wymaganiom XXI wieku!
Podnieś kwalifikacje swoje i swoich pracowników biorąc udział w projekcie
„ENERGOOSZCZĘDNE BUDOWANIE".

PROJEKT ADRESOWANY DO:
- właścicieli i pracowników mikro i małych przedsiębiorstw, posiadających siedzibę lub wyodrębnioną formalnie jednostkę na terenie woj. podlaskiego.

Oferujemy cykl **SZKOLEŃ Z ZAKRESU ENERGOOSZCZĘDNYCH ROZWIĄZAŃ STOSOWANYCH W BRANŻY BUDOWLANEJ** m.in. energooszczędnych instalacji, ochrony cieplnej, urządzeń efektywnych energetycznie oraz ich praktycznego zastosowania.



Dowiedz się więcej:
www.irp-fundacja.pl/budowanie
bialystok@irp-fundacja.pl,
tel: 727 400 869
ul. Suraska 1 lok. 108
15-093 Białystok

EUROPEJSKI DOM SPOTKAŃ

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KOMUNIKAT

Wójt Gminy Dobrzyniewo Duże, ul. Białostocka 25, 16-002 Dobrzyniewo Duże, tel. 85 7428155 informuje, że **od 30 listopada 2012** na stronie: http://bip.ug.dobrzyniewoduze.wrotapodlasia.pl/ oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy ogłoszony został **konkurs na stanowisko Dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Dobrzyniewie Dużym.**

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 ze zm.) w związku z art. 61 § 4 i art. 113 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071 z późniejszymi zmianami) informuję, iż Wojewoda Podlaski wydał postanowienie z dnia 27.11.2012 r. znak: WI-I.7820.3.1.2012.ŁM prostujące z urzędu oczywiste omyłki zaistniałe w decyzji Wojewody Podlaskiego Nr 13/2012 z dnia 24.08.2012 r., znak: WI-I.7820.3.1.2012.ŁM o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie Obwodnicy miejscowości Bargłów Kościelny w ciągu drogi krajowej Nr 61 Szczuczyn – Augustów na odcinku od km projektowanego 236 + 649 (km istn. 237 + 153) do km projektowanego 248 + 412 (km istn. 248 + 160), wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi oraz zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Z postanowieniem tym strony mogą zapoznać się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia.

OGŁOSZENIE

Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi Sp. z o.o. w Zambrowie, ul. Papieża Jana Pawła II Nr 5 zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 2013 r. wchodzi w życie nowa taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w mieście Zambrów zatwierdzona Uchwałą Nr 111/XXIII/12 Rady Miasta Zambrów z dnia 27 listopada 2012 r.

TARYFA DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW W MIEŚCIE ZAMBRÓW OBOWIĄZUJĄCA OD 1.01.2013 r.

Lp.	Ceny i stawki opłat	Jednostka miary	Cena netto
1	Cena za dostawę wody	zł/m^3	2,14
2	Cena za odprowadzanie ścieków	zł/m^3	4,18
3	Stawka opłat abonamentowych	zł/m-c	4,24

Ustalone w taryfie ceny i stawki opłat nie zawierają podatku od towarów i usług (VAT). Podatek VAT nalicza się zgodnie z obowiązującymi przepisami.

OBWIESZCZENIE

OBWIESZCZENIE STAROSTY MONIECKIEGO
z dnia 28 listopada 2012 r.
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie drogi gminnej Nr 104761 B w obrębie wsi Krypno Wielkie, gm. Krypno, na odcinku w km. 0 - 002,20 - 0+385,75.

Na podstawie art. 49 oraz 61 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz.1194) zawiadamiam,

że w dniu 28 listopada 2012 r. wydana została na wniosek Wójta Gminy Krypno decyzja Nr 1/2012 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie drogi gminnej Nr 104761 B we wsi Krypno Wielkie, gm. Krypno, na odcinku w km. 0-002,20 ÷ 0+385,75, na działkach ewidencyjnych o numerach: 195, 187/1, 189/1, 190/1, 191/3, 191/5, 192/11, 192/13, 192/9, 192/7, 193/5, 205/1, 206/1, 339/1, 270/1, 271/3, 271/5.

Informuje się, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury, Ochrony Środowiska i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Mońkach, mieszczącym się w budynku przy ul. Al. Niepodległości 3, pok. 16, w dniach: poniedziałek – piątek 9:00 – 15:00. Kontakt telefoniczny: 85 716 03 06. Zgodnie z art. 49 kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie przez obwieszczenie uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY
mgr inż. Andrzej Chodkiewicz
Kierownik Wydziału Architektury, Ochrony Środowiska i Inwestycji

Piłka nożna >> Ostatnia kolejka fazy grupowej Ligi Mistrzów

Borussia na luzie

Bez sześciu czołowych piłkarzy wystąpi dzisiaj Arsenal w meczu 6. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów z Olympiakosem Pireus. „Kanonierzy" już wcześniej zapewnili sobie awans do 1/8 finału. Tak jak wiele innych drużyn. Trzy pozostałe miejsca w fazie pucharowej zostaną obsadzone dopiero jutro.

Na stadionie Olympiakosu nie zagrają: Lukas Podolski, Santi Cazorla, Jack Wilshere, Mikel Arteta, Theo Walcott i Per Mertesacker. Do Grecji udał się natomiast m. in. bramkarz reprezentacji Polski Wojciech Szczęsny. Do ekipy „Kanonierów" włączono też pięciu młodych piłkarzy, którzy jeszcze nie zadebiutowali w pierwszej drużynie.

– Niektórzy gracze potrzebują odpoczynku, inni z kolei są kontuzjowani. Jeśli chodzi o urazy, mam na myśli Podolskiego i Walcotta. Odpocząć muszą Wilshere, Arteta i Mertesacker. Możemy pozwolić sobie na taki luksus – mówi trener Arsenalu Arsene Wenger.

Najbardziej polska ekipa – Borussia Dortmund gra wyłącznie o prestiż i pieniądze. Wcześniej zapewniła sobie 1. miejsce w grupie D. Dortmundczycy na swoim stadionie zagrają z Manchesterem City.



PAP

Od lewej: Marco Reus, Oliver Kirch, Kevin Grosskreutz i Marcel Schmelzer podczas treningu Borussii Dortmund prze meczem z Manchesterem City

Dziś kluczowa będzie rywalizacja o trzecie miejsca, zapewniające udział w 1/16 finału Ligi Europejskiej. Drużyny z ostatnich pozycji pożegnają się definitywnie z pucharami. Już wiadomo, że ten los spotka Dinamo Zagrzeb. O trzecią lokatę w tabeli w grupie B walczą natomiast Olympiakos Pireus i Montpellier, w D Manchester City i Ajax Amsterdam, a w grupie C Zenit St. Petersburg i Anderlecht Bruksela Marcina Wasilewskiego.

▲ **Program dzisiejszych spotkań Ligi Mistrzów**

Grupa A:
Dinamo Zagrzeb - Dynamo Kijów (godz. 20.45), Paris St. Germain – FC Porto (20.45).

1. Porto	5	13	9:2
2. PSG	5	12	12:2
3. Dynamo	5	4	5:9
4. Dinamo	5	0	0:13

Grupa B:
Montpellier – Schalke 04 Gelsenkirchen (20.45), Olympiakos Pireus – Arsenal Londyn (20.45).

1. Schalke	5	11	9:5
2. Arsenal	5	10	9:6
3. Olympiakos	5	6	7:8
4. Montpellier	5	1	5:11

Grupa C:
Malaga – Anderlecht Bruksela (20.45), Milan – Zenit St. Petersburg (20.45).

1. Malaga	5	11	10:3
2. Milan	5	8	7:5
3. Zenit	5	4	5:9
4. Anderlecht	05	4	2:7

Grupa D:
Borussia Dortmund – Manchester City (20.45), Real Madryt – Ajax Amsterdam (20.45).

1. Borussia	5	11	0:5
2. Real	5	8	11:8
3. Ajax	5	4	7:12
4. Man. City	5	3	7:10

(PAP)

Krótko

▲ **SIATKÓWKA** Bardzo silnych rywali wylosowały polskie siatkarki w przyszłorocznej edycji World Grand Prix. Początek rywalizacji zaplanowano na 2-4 sierpnia 2013 r. Podopieczne Alojzego Świderka w pierwszej rundzie w Brazylii zmierzą się z gospodyniami oraz Amerykankami i Rosjankami. W następny weekend w jednym z polskich miast (gospodarz zostanie ustalony później), spotkają się z Japonią, Niemcami i Kazachstanem. W ostatniej rundzie w Chinach rywalkami biało-czerwonych będą gospodynie, Serbki i Argentynki.

▲ **KOSZYKÓWKA** Marcin Gortat zdobył 18 punktów i miał 10 zbiórek, ale jego zespół Phoenix Suns w meczu ligi NBA przegrał na wyjeździe z New York Knicks 99:106. Najskuteczniejszy w drużynie Polak grał 41 minut, trafił osiem z 11 rzutów z gry i dwa z czterech wolnych, miał jedną zbiórkę w ataku i dziewięć w obronie, asystę, przechwyt, cztery straty i trzy faule. Suns z dorobkiem ośmiu zwycięstw i jedenastu porażek zajmują 13. miejsce w Konferencji Zachodniej.

▲ **SKOKI NARCIARSKIE** Trzykrotny medalista olimpijski Niemiec Martin Schmitt rozważa zakończenie kariery, jeśli nie znajdzie się w reprezentacji na Turniej Czterech Skoczni. **(PAP)**

Boks >> Echa walki

Wach był na dopingu?

Testy antydopingowe przeprowadzone u Mariusza Wacha przy okazji przegranej walki z Ukraińcem Władimirem Kliczko o mistrzostwo świata w boksie w wadze ciężkiej dały wynik pozytywny – podał w poniedziałek po południu niemiecki dziennik „Bild" w swoim wydaniu internetowym.

Próbkę A pobraną u Wacha przebadano w instytucie biochemicznym w Kolonii. Wykazała obecność sterydów anabolicznych. Jeśli Polak zażąda kontrekspertyzy, to nastąpi sprawdzenie próbki B.

Kiedy i ona da wynik pozytywny, grozić mu będzie roczna dyskwalifikacja. Bokser zaprzeczył, jakoby świadomie przyjmował zakazane środki. **(PAP)**

Futsal >> Zwycięstwo białostoczan

Dwucyfrówka!

Białostocki Elhurt Elmet Helios odniósł trzecie zwycięstwo z rzędu. Podopieczni Dariusza Gołdowskiego w ostatnim meczu pierwszej rundy rozgrywek I ligi rozgromili na wyjeździe Marex Chorzów 11:3.

– Szczerze mówiąc, spodziewałem się dużo trudniejszej przeprawy. Rywale, choć są outsiderem to dotychczas przegrywali minimalnie. Dopiero z nami ponieśli taką klęskę – przyznaje trener białostockiego zespołu.

Goście od początku przejęli inicjatywę na parkiecie, lecz w pierwszym kwadransie mieli spory problem ze skutecznością. Worek z bramkami rozwiązał się dopiero w 15. minucie, po strzale Mariusza Wiszowatego. Do przerwy dwukrotnie podwyższał rezultat jeszcze Tomasz Koniczek, na co miejscowi odpowiedzieli jednak golem do szatni.

W drugiej połowie nastąpiła prawdziwa egzekucja chorzowian. Białostoczanie byli bezlitośni i wykorzystywali każdy błąd rywali. Ci próbowali jeszcze ratować resztki honoru i przy stanie 1:7 wycofali bramkarza.

Ten manewr pozwolił gospodarzom strzelić dwa gole, jednak w międzyczasie nadziali się na cztery kontry przyjezdnych, którzy tym samym odnieśli rekordowe zwycięstwo.

▲ **Marex Chorzów – Elhurt Elmet Helios Białystok 3:11 (1:3). Bramki:** 0:1 - Wiszowaty 15, 0:2 - Koniczek 19, 0:3 - Koniczek 19, 1:3 - Myśliwiec 20, 1:4 - Siuchno 24, 1:5 - Siuchno 27, 1:6 - Baranowski 28, 1:7 - Borowik 28, 2:7 - Męczyński 30, 2:8 - Koniczek 33, 2:9 - Budźko 36, 3:9 - Swatek 37, 3:10 - Budźko 38, 3:11- Bochenek 40.
Helios: Ulman – Łuckiewicz, Wiszowaty, Borowik, Budźko, Bochenek, Koniczek, Kobeszko, Baranowski, Siuchno, Niwiński.

▲ **Pozostałe wyniki 7. kolejki:** Jasna Gliwice – Red Dragons Pniewy 7:1, Euromaster Głogów – AZS UW Warszawa 7:0, KS Gniezno – AZS UMCS Lublin 2:0.

1. Jasna	7	16	37:16
2. Euromaster	7	16	23:17
3. Gniezno	7	15	19:15
4. AZS Lublin	7	12	17:20
5. Elhurt Elmet Helios	**7**	**11**	**32:17**
6. AZS Warszawa	7	9	19:28
7. Red Dragons	7	3	14:29
8. Marex	7	0	13:32

▲ **Program 8. kolejki (19-20.01):** Marex – Jasna, Helios – AZS Lublin, Gniezno – AZS W-wa, Euromaster – Red Dragons.

(ted)

Armwrestling >> III Mistrzostwa Polski Północno-Wschodniej

Siłacze ze światowej czołówki

Michał Węglicki z Mławy okazał się najlepszym zawodnikiem przeprowadzonych w Suwałkach III Mistrzostw Polski Północno-Wschodniej w siłowaniu na rękę. Nie miał sobie równych w najbardziej prestiżowej kategorii open w rywalizacji na prawą, jak i na lewą rękę.

– Drugą wielką gwiazdą imprezy był warszawianin Mariusz Podgórski, który był czwarty w niedawnym Pucharze Świata – ocenia Dariusz Wiśniewski, wielokrotny mistrz Polski, organizator i zwycięzca najlżejszej kategorii zawodów. – Mistrzostwa uatrakcyjnili najlepsi juniorzy z Rosji, którzy przyjechali do nas z Siergiejem Popowem, jednym z najlepszych na świecie sędziów klasy międzynarodowej.

Ku uciesze suwalskich kibiców, którzy obserwowali wielogodzinne zmagania blisko 50 siłaczy w centrum rozrywki Fantasy Park, gospodarze nie odstawali od najlepszych. Oprócz Wiśniewskiego, tytuł oraz dwa medale zdobył Marcin Sacharzewski. **(ab)**



W. Drazba

Zawodnicy armwrestlingu przekonują, że w w tej dyscyplinie sportu nawet ważniejsze od siły są technika, refleks i szybkość

▲ **Medaliści III Mistrzostw Polski Północno-Wschodniej: Kategoria 65 kg:** 1. Dariusz Wiśniewski (Suwałki), 2. Dariusz Szymczyk (Suwałki), 3. Krystian Szulc (Suwałki); **80 kg:** 1. Mariusz Podgórski (Warszawa), 2. Aleksander Kuprianow (Rosja), 3. Tomasz Pozarski (Warszawa); **95 kg:** 1. Tomasz Sypniewski (Warszawa), 2. Krzysztof Pieloch (Pisz), 3. Łukasz Boksz (Suwałki); **Powyżej 95 kg:** 1. Marcin Sacharzewski (Suwałki), 2. Piotr Palczewski (Jaktorów), 3. Roman Palczewski (Jaktorów); **Kat. open lewa ręka:** 1. Michał Węglicki (Mława), 2. Marcin Sacharzewski (Suwałki, 3. Patryk Szymaniak (Warszawa); **Kat. open prawa ręka:** 1. Michał Węglicki (Mława), 2. Mariusz Podgórski (Warszawa), 3. Marcin Sacharzewski (Suwałki) **Amatorzy:** 1. Roman Palczewski (Jaktorów), 2. Tomasz Węglicki (Mława), 3. Cezary Szmigiel (Suwałki); **Juniorzy:** 1. Nikołaj Szarapow (Rosja), 2. Aleksander Kuprianow (Rosja), 3. Hubert Rytwiński (Suwałki).

Lotto

Losowania z 2 grudnia

Multi Multi (godz. 14): 3-5-7-10-16-22-27-32-33-36-43-47-50-51-66-70-71-73-77-80.
Plus: 80.

Multi Multi (godz. 22.15): 8-11-13-15-21-24-33-34-36-43-47-49-54-55-61-67-71-74-76-78.
Plus: 43.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Siatkówka >>

Za szybko uwierzyły

Siatkarki łomżyńskiej Jedynki nadal mają na swoim koncie tylko jedno zwycięstwo. W ostatnie serii spotkań drugiej ligi podopieczne Mirosława Skawskiego na wyjeździe 1:3 uległy ekipie z Ozorkowa.

Łomżanki do starcia przystępowały osłabione brakiem Natalii Śleszyńskiej i Moniki Gromadzkiej, która z powodu problemów zdrowotnych mecz rozpoczęła jako rezerwowa. Ich miejsce na boisku zajęły dwie Agnieszki: Chomutnik i Niedbajło.

– I to był nasz problem, ponieważ w ustawieniach z Agnieszką Niedbajło pod siatką nie zdobywaliśmy punktów – podkreśla opiekun Jedynki Mirosław Skawski. – Nie radziła sobie zarówno w ataku, jak i w bloku.

Pierwszy set padł jednak łupem łomżanek, które rozbiły gospodynie do 14. W drugiej partii na boisku toczyła się zacięta walka, ale górą były zawodniczki z Ozorkowa, które wygrały ją do 24. Kolejne dwa sety ponownie padły łupem gospodyń: odpowiednio do 22 i 18.

– Zawsze boję się, kiedy mój zespół wysoko wygrywa pierwszego seta, gdyż to powoduje rozprężenie w drużynie – tłumaczy Skawski. – Niestety, to się potwierdziło. Po pierwszym secie dziewczęta poczuły się zbyt pewnie i myślały, że mecz sam się wygra. Tak się nie stało i po raz kolejny zostajemy bez punktów. Szkoda, gdyż zespół z Ozorkowa naprawdę był do ograna. **(lis)**

▲ **UKS Ozorków – AZS Jedynka PWSIP Łomża 3:1 (14:25, 26:24, 25:22, 25:18)**

Jedynka: Dembińska, Anna Niedbajło, Agnieszka Niedbajło, Chomutnik, Biała, Skowrońska, Łapacz (libero) oraz Gromadzka, Kuzia.

▲ **Wyniki pozostałych spotkań 8. kolejki:**
Perła Złotokłos – AZS Politechnika Warszawska 0:3, ŁKS Łódź – AZS LSW Warszawa 0:3, AZS AWF UKSW Warszawa – Łaskovia Łask 3:0, pauzował: AZS UMCS Lublin.

1. AZS LSW Warszawa	7	21	21:3
2. ŁKS Łódź	7	18	18:5
3. Politechnika Warszawska	7	15	16:8
4. Perła	7	10	11:12
5. UMCS Lublin	7	9	12:14
6. Ozorków	7	7	12:17
7. AZS AWF Warszawa	8	7	9:19
8. Łaskovia Łask	7	6	8:16
9. Jedynka Łomża	**7**	**3**	**6:19**

Tenis stołowy >> Dwie porażki Wałkuskich Łomża w ekstraklasie

Zapomniały jak się wygrywa

Dwie porażki w ciągu dwóch dni poniosły pingpongistki Wałkuskich Łomża.

Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Najpierw, w sobotę akademiczki uległy drużynie z Nadarzyna, a dzień później przegrały z ekipą z Wrocławia. – Trudno wytłumaczyć naszą obecną dyspozycję – przyznaje opiekun Wałkuskich Wacław Tarnacki. – Nie wiem, chyba przestaliśmy umieć wygrywać i trochę brakuje nam szczęścia, bowiem za każdym razem walczymy, gramy ładnie dla oka, a nie zdobywamy punktów.

W meczu z Nadarzynem łomżanki w trzech pojedynkach wygrały zaledwie cztery sety. Dwa z nich na swoją korzyść rozstrzygnęła Dong Rui Fang, która 2:3 przegrała z Yi Bin Shen. Po jednej partii wygrały także rywalizująca z Antoniną Szymańską Ren Bingran oraz Edyta Szabłowska, której przyszło się zmierzyć z jedną z najlepszych tenisistek kraju Klaudią Kusińską.

Natomiast dzień później, w zaległym spotkaniu 6. kolejki z AZS UE Wrocław łomżanki były znacznie bliżej dopisania do swojego dorobku kompletu punktów. Fang gładko ograła bowiem Natalię Bajor, a Ren Bingran w setach prowadziła już 2:0 z Geng Ya Ning i w trzeciej partii miała piłkę meczową.



P. Lisiecki

Ren Bingran nie wykorzystała piłki meczowej, po której łomżanki mogły prowadzić 2:0

Niestety. Popularna „Zania" nie wykorzystała swojej szansy i tą odsłonę przegrała 10:12. Od tego momentu na stole zaczęła rządzić akademiczka z Wrocławia, która wygrała trzy kolejne sety i cały pojedynek 3:2.

W kolejnych dwóch grach, w których Weronika Łuba grała z Darią Łuczakowską a Fang z Geng, łomżanki nie potrafiły przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść. Ostatecznie przegrały te starcia po 0:3 i całe spotkanie 1:3.

– Gramy bez Magdy Sikorskiej i dlatego zespół jest nierówny – podkreśla Tarnacki. – Mamy problem z trzecim stołem, bowiem Edyta i Weronika to są zawodniczki prezentujące pierwszoligowy poziom i jeżeli Fang czy Ren nie wyjdzie jakiś mecz, to wtedy pojawia się duży kłopot.

Kolejne spotkanie drużyna Wałkuskich zagra przed własną publicznością 19 grudnia z zespołem AZS AJD Częstochowa.

▲ **GLKS WANZL Scania Nadarzyn – AZS PWSIP Wałkuscy Łomża 3:0**
Yi Bin Shen – Dong Rui Fang 3:2 (11-3, 7-11, 14-16, 11-8, 11-2)
Antonina Szymańska – Bingran Ren 3:1 (11-13, 11-3, 11-7, 11-5)
Klaudia Kusińska – Edyta Szabłowska 3:1 (7-11, 11-9, 11-7,11-5)

Pozostałe mecze 8. kolejki:
Stella Gniezno – KU AZS UE Wrocław 1:3, KU AZS AJD Częstochowa – Spójnia Warszawa 3:0.

▲ **Zaległy mecz 6. kolejki:**
AZS PWSIP Wałkuscy Łomża – AZS UE Wrocław 1:3
Dong Rui Fan – Natalia Bajor 3:1 (11:8, 11:5, 6:11, 11:4)
Ren Bingran – Geng Ya Ning 2:3 (11:5, 11:6, 10:12, 1:11, 6:11)
Weronika Łuba – Daria Łuczakowska 0:3 (5:11, 5:11, 8:11)
Dong Rui Fang – Geng Ya Ning 0:3 (7:11, 9:11, 1:11)

1. KTS Tarnobrzeg	7	14	21:9
2. Sochaczew	7	12	18:10
3. AZS Częstochowa	7	10	18:9
4. Nadarzyn	8	10	20:12
5. Polkowice	8	10	19:13
6. Wrocław	7	8	15:13
7. Lidzbark	8	8	16:15
8. Wałkuscy Łomża	**8**	**2**	**10:21**
9. Gniezno	8	2	9:22
10. Spójnia Warszawa	8	0	2:24

Strzelectwo >> Polmozbyt Plus Polish Open Kaliber 2012

Młoda mistrzyni musi teraz zrobić prawko

Żaneta Iwaszuk, 19-letnia zawodniczka Kalibra Białystok powinna zapisać się na naukę jazdy. Egzamin nie jest łatwy, ale na pewno nie stanowi takiego wyzwania jak zwycięstwo w Polmozbyt Plus Polish Open Kaliber 2012. Żaneta, jako pierwsza w historii reprezentantka gospodarzy, sięgnęła po triumf w prestiżowej imprezie i w nagrodę odebrała kluczyki do nowego Fiata Panda.

– Najwyższy czas zrobić kurs. Tym samochodem zamierzam jeździć na zawody – zapowiada superutalentowana strzelczyni.

Żaneta okazała się najlepsza w gronie około 300 startujących. Zawody dzięki znakomitej oprawie i atrakcyjnym nagrodom cieszą się ogromnym powodzeniem wśród sportowców. Nie zabrakło medalistów największych międzynarodowych imprez z Polski i zagranicy, w tym dwukrotnej mistrzyni olimpijskiej, Renaty Mauer-Różańskiej. Doświadczona zawodniczka już dwa razy wygrywała w Białymstoku Fiata Pandę.

Ale nie w minioną niedzielę.

Rywalizacja w białostockiej imprezie jest tak skonstruowana, że promuje uczestników o stalowych nerwach. W ostatniej fazie po każdej próbie odpada jedna osoba strzelająca z karabinu i jedna z pistoletu. Żaneta w superfinale miała cudowną serię. 10,3; 10,1; 10,5; 10,7. Na arenie została tylko ona, i o rok młodsza koleżanka klubowa Katarzyna Bielkiewicz. Jeden strzał był warty nowego samochodu... Dla utrudnienia oddawany przy głośnej muzyce. Rzut monetą decydował, która z dziewczyn strzela pierwsza. Padło na Iwaszuk. Mistrzyni Polski juniorek zachowała zimną krew. Wypaliła z karabinu w środek tarczy. Wynik 10,3 wywarł presję na Katarzynie. Ta ustrzeliła tylko 8,7.



A. Chomicz

Żaneta Iwaszuk zachowała zimną krew i w superfinale trafiała w „dziesiątkę"

– Były emocje, świetne zawody. Bardzo się cieszę z sukcesu. Teraz moim celem są mistrzostwa Europy Juniorów, które w następnym roku odbędą się w Danii – mówi Żaneta.

Iwaszuk wykorzystała drugą w życiu szansę na Fiata Pandę. W 2008 roku, jeszcze jako 15-latka w superfinale przegrała tylko z Agnieszką Staroń. Już wtedy pokazała, że strzelectwo ma w genach. Wszak miłość do tej dyscypliny zaszczepił w niej uczący strzelania tata. 19-latka jest teraz jedną z największych nadziei Kalibra na start w igrzyskach, być może już za cztery lata w Rio de Janeiro. **(milk)**

Piłka ręczna >> Porażka Dwójki Łomża

Fatalna skuteczność

Drugiej porażki w sezonie doznały piłkarki ręczne łomżyńskiej Dwójki. Przed własną publicznością podopieczne Stanisława Niedbały uległ drużynie z Wąbrzeźna.

– Nie wiem skąd wzięła się ta nasza nieskuteczność. Dzisiaj dziewczyny uczyniły z bramkarki Wąbrzeźna, całkiem dobrej zawodniczki, mistrzynię świata – mówił trener łomżanek.

Agata Wysocka i Natalia Pacana przez długi czas będą się śniły szczypiornistkom z Łomży. Bramkarki z Wąbrzeźna co chwilę broniły rzuty gospodyń, zarówno te z dystansu, jak i w sytuacjach sam na sam. Ich dobra dyspozycja tak zdeprymowała łomżanki, że te zaczęły seryjnie trafiać w słupki i porzeczkę bramki przyjezdnych. Efekt był łatwy do przewidzenia. Zespół z Wąbrzeźna z zabójczą precyzją wykorzystywał każdą stratę łomżanek i przez większą część meczu prowadził różnicą czterech bramek. Dwójce kilkukrotnie udało się zniwelować przewagę przyjezdnych (na początku drugiej połowy przegrywały różnicą tylko jednego trafienia), ale przez kolejne straty w ataku łomżanki nie były w stanie odwrócić losów rywalizacji.


P. Lisiecki

Piłkarki Dwójki miały problemy z pokonaniem bramkarek z Wąbrzeźna

– Dziewczyny zagrały dzisiaj najlepszy mecz w obronie – tłumaczył Niedbała. – Całkiem nieźle prezentowały się także w ataku pozycyjnym. Chciałbym przeprosić kibiców za ten mecz, gdyż już dzisiaj mogli obejrzeć zwycięstwo. Proszę ich jednak o chwilę cierpliwości, gdyż musimy jeszcze popracować nad zgraniem drużyny – dodaje szkoleniowiec. **(lis)**

▲ **Dwójka Łomża – Vambresia Worwo Wąbrzeźno 22:28 (11:13)**

1. MTS Kwidzyn	3	4	103:81
2. Wąbrzeźno	3	4	86:82
3. Giżycko	3	4	77:75
4. Drwęca Nowar Lubicz	2	1	52:54
5. Dwójka Łomża	**3**	**1**	**73:99**

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro, w 1/16 finału Challenge Cup siatkarki AZS-u podejmą w Białymstoku Olympiakos Pireus



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Noty jagiellończyków po remisowym meczu z Bełchatowem

Uratowali się przed kompromitacją

Piłkarze Jagiellonii mają dwa oblicza. Z reguły świetne momenty gry przeplatają tragicznymi błędami.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Problem Jagi leży w tym, że nie potrafi utrzymać poziomu gry przez pełne 90 minut meczu. W tym sezonie już wielokrotnie widzieliśmy, jak w trakcie jednego spotkania żółto-czerwoni walczą niczym natchnieni, by zaraz przybliżyć się do stanu kompromitacji. Od takiej byliśmy o włos w piątkowym starciu z Bełchatowem.

Fatalne błędy i nieporozumienia spowodowały, że do przerwy białostoczanie przegrywali 0:2. Na szczęście mieliśmy Tomasza Frankowskiego, który wszedł z ławki rezerwowych i pomógł w osiągnięciu remisu 2:2. W ten sposób „Franek" znowu okazał się zbawcą i bohaterem Jagi. Tym razem w cieniu pozostawali pozostali liderzy. Zawiedli zwłaszcza Dawid Plizga, Tomasz Bandrowski oraz Tomasz Kupisz. Fason trzymał jedynie Nika Dzalamidze, powiększający przewagę w Rankingu „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii. O obrońcach lepiej nie wspominać, bo to co wyprawiał Ugochukwu Ukah trudno w ogóle ogarnąć.

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z GKS-em Bełchatów (skala ocen 0-6):**



A. Chomicz

W meczu z Bełchatowem, zawodnik gości Łukasz Madej (zielona koszulka) przyćmił Dawida Plizgę (z prawej) i Tomasza Kupisza

Jakub Słowik – nota 3: Nie zawinił przy straconych bramkach. W kilku sytuacjach popisał się udanymi interwencjami, choć zbyt dużo pracy nie miał.

Alexis Norambuena – 3: Sprowokował Tomasza Wróbla, który w odpowiedzi zachował się jak boiskowy rzezimieszek i z czerwoną kartką wyleciał z boiska. Prowokacyjne pojedynki z Wróblem nie należały do najpiękniejszych momentów meczu i trąciły niesmakiem. Ogólnie Chilijczyk pokazał się jednak z dobrej strony i po ładnym strzale był nawet bliski zdobycia bramki.

Ugochukwu Ukah – 1,5: Grał tylko 45 minut (po przerwie zastąpił go Tomasz Frankowski) i było to bardzo słabe 45. minut. Kolejne już tej jesieni.

Michał Pazdan – 2,5: Popełniał błędy w defensywie. Ponosi sporą część winy za stratę drugiej bramki.

Luka Pejović – 2: Miał „udział" przy stracie obu goli. Włączał się za to do akcji ofensywnych i po jednym ze strzałów był nawet bliski zdobycia bramki.

Nika Dzalamidze – 4: Kolejny dobry mecz i kolejny gol, po pięknej akcji z Tomaszem Frankowskim. Parę pojedynków z obrońcami GKS-u jednak przegrał.

Rafał Grzyb – 3,5: Sporo pracował, walczył, był aktywny, ale i on „maczał palce" w akcji, po której straciliśmy drugą bramkę.

Tomasz Bandrowski – 3: Tym razem nie tak efektywny, jak zwykle. Zaliczył dużo strat i niecelnych podań.

Dawid Plizga – 2,5: Niewidoczny. Nie brał na siebie ciężaru gry i nie potrafił znaleźć miejsca na boisku.

Tomasz Kupisz – 2,5: Wydawało się, że wraca do wysokiej formy, ale mecz z Bełchatowem jakby zaprzecza tej tezie. Grał bardzo niedokładnie i w nieprzemyślany sposób.

T-Mobile-Ekstraklasa

▲ **Dokończenie 14. kolejki: Piast Gliwice – Polonia Warszawa 1:1 (0:0). Bramki:** 0:1 - Dwaliszwili 47, 1:1 - Jurado 88. **Żółte kartki:** Polak, Izvolt, Oleksy (Piast), Pazio, Kokoszka, Todorovski, Hołota (Polonia). **Czerwona kartka:** Kokoszka (90, Polonia). **Sędziował:** Paweł Pskit (Łódź). **Widzów:** 2500.

1. Legia	14 33	32-13
2. Lech	14 26	19-14
3. Polonia	14 25	25-13
4. Górnik	14 25	21-11
5. Lechia	14 23	21-16
6. Śląsk	14 23	23-20
7. Pogoń	14 21	16-14
8. Widzew	14 20	15-17
9. Piast	14 19	18-23
10. Jagiellonia	**14 18**	**16-16**
11. Wisła	14 18	13-18
12. Korona	14 16	12-17
13. Zagłębie	14 15	14-16
14. Ruch	14 14	12-21
15. Bełchatów	14 6	9-24
16. Podbeskidzie	14 5	14-27

(milk)

Euzebiusz Smolarek – 3: Po świetnym występie we Wrocławiu chciał pójść za ciosem, lecz na defensywę jednego z najsłabszych zespołów w lidze recepty nie znalazł. Często cofał się do drugiej linii po piłkę, ale i z tego niewiele wynikało.

Tomasz Frankowski – 4,5: Gol i fantastyczna asysta. Gdyby nie on przegralibyśmy z Bełchatowem i wtedy byłby dopiero wstyd! Po raz kolejny okazał się dla Jagi nieoceniony.

▲ **Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13: Klasyfikacja po 14. kolejkach**

1. Nika Dzalamidze – 50
2. Alexis Norambuena – 45,5
3. Dawid Plizga – 44
4. Michał Pazdan – 42
... Tomasz Kupisz – 42
6. Rafał Grzyb – 41,5
7. Tomasz Frankowski – 39,5
8. Jakub Słowik – 33

Piłka nożna >> Polonia Warszawa i Reprezentacja Artystów Polskich wśród uczestników Mikołajkowego Turnieju

Znani zawodnicy i aktorzy zagrają dla suwalskiej młodzieży

Jesienna runda ekstraklasy kończy się w ten weekend, a w następny wielu wybijających się w niej zawodników wystąpi w Suwałkach. Do rywalizacji w 13. Mikołajkowym Turnieju Piłki Nożnej im. Tomka Godlewskiego, który zostanie rozegrany 14 grudnia w hali OSiR, przystąpi pięć naszpikowanych gwiazdami futbolu i ekranu drużyn.

– Co roku staramy się zapewnić kibicom jak najwięcej atrakcji, zapraszać znane nie tylko w kraju postaci – mówi Dariusz Mazur, szef Agencji Promocji Sportu Polski Sport, a zarazem prezes suwalskich Wigier. – Na organizowaną przez nas, OSiR oraz miasto charytatywną imprezę uczestnicy przywożą cenne pamiątki sportowe. Dochód z licytacji, konkursów i biletów wstępu przekażemy w tym roku na wyposażenie sali rehabilitacyjnej dziennego ośrodka pobytu niepełnosprawnej młodzieży Stowarzyszenia „Aktywni Tak Samo" w Suwałkach.

W turnieju zadebiutuje Polonia Warszawa. Nadspodziewanie dobrze spisującą się w ekstraklasie drużynę prowadzi Piotr Stokowiec, który trenerską karierę zaczynał w Suwałkach i sam wielokrotnie uczestniczył w dobroczynnej imprezie. Jeżeli „Stoki" desygnuje do gry kadrowiczów Pawła Wszołka i Łukasza Teodorczyka oraz Marcina Baszczyńskiego i Gruzina Władymira Dwaliszwiliego, Polonia będzie murowanym faworytem zmagań.

Po raz drugi wystąpi zaś Reprezentacja Artystów Polski, w której składzie zapowiadani są znani aktorzy Jarosław Jakimowicz, Rafał Mroczek i Piotr Zelt, a także Rafał Bryndal, Rafał Maserak i były reprezentacyjny bramkarz Radosław Majdan.

Byłych, a może i obecnych reprezentantów Polski nie powinno zabraknąć w Drużynie Prezydenta Suwałk. Poprowadzi ją były legionista i asystent selekcjonera kadry narodowej Jacek Zieliński. Do wspólnej z nim gry zostali zaproszeni piłkarze klubów z ekstraklasy, wśród nich zawodnicy Widzewa Łódź Sebastian Radzio i Jakub Kowalski, którzy zaczynali karierę w Wigrach.

Prawie jak w domu czuje się w Suwałkach Reprezentacja Litwy. Grażvydas Mikulenas, Donatas Vencevicius, Darvydas Sernas i ich koledzy już 11-krotnie brali udział w mikołajkowej imprezie, sześciokrotnie w niej triumfowali. W ubiegłym roku, w zaciętym finale Litwini musieli uznać wyższość drugoligowców z suwalskich Wigier, którzy znowu chcą zostać sprawcami dużej niespodzianki. **(ab)**



W. Drazba

Atrakcją ubiegłorocznej edycji turnieju był występ drużyny Legia Champions, z Jackiem Cyzio (przy piłce), Leszkiem Piszem i Adamem Fedorukiem